

Autor Lazarz Marcin

RECEPTA NA PLASTR

Czechowicá Miniſtrá Nowokrzczenſkiégo,

Przez Sczęsnego Zębrowskiego wydána.







W Krákowie/
w Drukárni Lázárzowéy/ Roku Páńſkiego
1597.



WIELMOZNEMV
á mnie wielce M. Pánu á Pánu,

IE° M. PANV MARKOWI

SOBIESKIEMV, WOIEWODZIE
Lubelskiému, &c. &c.



Am to ſobie zá wielkie ſcze-śćie / W. Pánie / że ná ten czás / gdym myślił te kśiążke do kráiu Lubelſkiégo wyſłáć / doſzłá mie tá nowiná pocieſzna / iż Ie° K. M. chcąc W. M. przy boku ſwoim w Kole Senatorſkim mieć / ná ſtołek Woiewództwá Lubelſkiégo wezwáć raczył. Co ia ſłyſząc / wziąłem to ſobie zá znák pewnéy woli Bożéy / ábym téż téy trochy piſánia / nikomu naprzód / tylko do rąk W. M. ſwégo M. Páná przed inſzémi ofiárował. Wiem to / że tego wſzyſcy vprzéymą chęćią W. M. mému M. Pánu winſzuią / ráduiąc ſie iż pan Bóg W. M. ná to mieyſce wyniósł / z którégo będzieſz W. M. mógł Rzeczyp. y Oyczyznie ſwoiéy / rádą y czułośćią bydź ná wielkiéy pomocy: ia iednák tym ſie temu wiecéy ráduie / że Pan Bóg W. M. dał tám téy ziemi Lubelſkiéy / w którey będzieſz ſie mógł W. M. Pánu Bogu y kośćiołowi iego przyſłużyć. Raczyſz W. M. bydź dobrze świádom / iáko ten

tám kąt zdawná zárážony ieſt niezbożnośćią y blu-
źniérſtwy Nowokrzczeńſkimi/ któremi ludźie táme-
czni ták ſą od kilku Nurzyćielów opoieni/ że y do te-
go czáſu ieſcze z nich ocknąć ſie niemogą: á co gor-
ßa/ ták ſie tám ći wilcy Nowokrzczeńcy zálegli/ że
beſpiecznie wßyſtkich/ ſwémi wßetecznémi iezyká-
mi y piſmy kąſáią/ y nikomu ſie w pokoiu wyśie-
dźieć nie dádzą: wolno im y kśieżéy/ y pánóm/ y Bi-
ſkupóm/ y Królóm y Papieżóm/ náwet pánu Bo-
gu náłáiąc/ iáko ſie im żywnie podoba: iuż ták bárzo
ći wilcy zdźiczeli/ że téż od wielkiégo wczáſu/ teſkno
ich w tym pokoiu który máią: przeto vſtáwicznie
ná zwády y ſwary ći mili ſpokoyniczkowie záławiá-
ią. Nie trzebá mi tego dowodźić/ rácz tylko W. M.
weyźrzeć w tę kśiążke/ á doznaß W. M. tego ſámą
rzeczą co mówie. Wydał Czechowic Miniſter
Nowokrzczeńſki pod mury Lubelſkimi/ Plaſtr iá-
kiś/ w którym wßyſtkié ſtany y świetckié y ducho-
wné/ y owßem ziemſkié y niebieſkié/ ták ßkárádźie
máże/ że/ by téż kto z piekłá miał piſáć/ niemógłby
ſproſnieyßémi słowy mówić. Co ácz nie mnie ſá-
mégo nawiecéy dolégáło/ ieſt wiele tych których tá-
kié kośćiołá bożégo/ y Swietych/ y máieſtatu bo-
żégo mázánié boli/ iáko miánowićie náßé Reueren.
Patres Societatis Iesv, których téż ten wilk nie zá-
niecha ſczypáć: iednák z tym plugáwym człowie-

kiem vmyślili ono chowáć/ co nápiſano/ Ne reſpõ-
deas ſtulto iuxta ſtultitiam eius. Ia przedśie pámie-
táiąc ná ono drugié piſmo/ Reſponde ſtulto iuxta
ſtultitiam eius, ne ſibi ſapiens eſſe videatur. Wąży-
łem ſie tego/ żem to piſánié ná świát wypuśćił: na-
wiecéy z téy miáry/ że ſie poczuwam w powinno-
śći moiéy/ którą zá bożą pomocą chce oddawáć iá-
ko kośćiołowi bożému/ ták téż y Reuerend. Patribus
Societatis Iesv, którychem téż był czás niemáły ſtu-
dentem/ y to co mi pan Bóg dał náuki/ im to wßy-
tko iáko ſwoim Miſtrzom y Doktorom przyzna-
wam. Bo ieſli Nowokrzczeńcy/ by namniéy ná
nie pálec zákrzywiono/ záraz wrzeſczą/ godźi ſie dá-
leko wiecéy nam o krzywde bożą mówić. Niechay
téż ludźie wiedzą co ći wilcy w iámách ſwoich śie-
dząc czynią/ á iáko ſwémi bluźniérſtwy od których
ſie y té elementá zárażáią/ ćiezko téż páná Bogá o-
brażáć mußą: záczym trzebá ſie nam obawiáć/ áby
Bóg gniewu ſwégo ná nas wßyſtkich niewylał.
Slycham ia czeſto iáko wßyſcy o tym mówią/ áby
gránice oyczyſté opátrzoné były/ máiąc tylko o śćiá-
ne ſrogiégo tyránná Tureckiégo: ále nie widze ia/
iáka tám ma bydź obroná/ ieſli ći bezdußni Nowo-
krzczeńcy/ nowi Turcy/ Podgorze y Wołyń oſádzą/
iáko iuż pocześći áż pod ſámy Kiiów podpárli: ry-
chléy ći nas wydádzą/ niż obronią: niebárzo wáro-

wnie tákimi ludźmi osadzáią się gránice / którzy przychylnieyszémi są Turkóm / niżli Chrześciánom. Aleć ia to mędrszym głowóm zostáwiam. Jdę do rzeczy moiéy. Pisánie to do rąk W. M. swégo M. Páná oddáiąc / życzę W. M. swému M. Pánu od Bogá szczęściá tego / ábyś W. M. tę tám ziemię widział kiedy od tákiégo plugástwá Nowokrzczeńskiégo oczyścioną. Proszę rácz W. M. miłościwie miásto przywitánia ten vpominek niewielki przyiąć. Znam to żeć podobno tá Receptá ćiężka się komu będźie zdáłá / ále cóż temu rzéc / kiedy ná táką głowę tákiégo ługu / á ná táki Plastr / tákiéy Recepty było trzebá: átoli co był ná Plastr náłożył / to mu się wszytko w Recepćie płáći / áby się nieposkárżył / żeby mu czego niedopłácono. Baczeniu to ia wielkiému W. M. swégo M. Páná poruczam: á iescze y po drugi raz proszę / ábyś W. M. tę kśiążkę odemnie chętliwie posłáną / z miłośćiwą łáską przyiąć raczył. W Krákowie 16. Iulij, Anno Dñi 1597.

W. M. Páná mégo M.

powolny sługá

Szczęsny Żebrowski.

RECEPTA

RECEPTA
Nowokrzczencom ná Plastr.



Nie dźiwuyćie mi ná ten czás / Bráćia Nurkowie / żem się podiął téy recepty dla was / nád moie spodźiewánie pisáć / choćiamći iescze do Padwi po Doktorstwo nieieźdźił. Wszák też wász Minister Czechowic / iáko żywo bárwirzem nie bywał / tylko co pierwéy w Zbąszyniu dzwonnikiem będąc / potym v Luteranów y Kálwinistów szálbierstwem się żywił / á teraz v was Nurków wielkim iákimsi Bárwierzem został / y plastry iákieś dla was pisze. Pokuszę się y ia / niewádźi sprobowáć szczęśćia / áza się wam moiá Receptá spodoba / że mię też zá Doktorá przyimiećie.

Acz mi to było nie pomáłu dźiwno / czemu ten wász Nuzyćiel tę swoię náukę plastrem názwał / y weyrzawszy ná tytuł / nie zárázem się domyslił coby to było: czyli się wam Nurkom głowy pokáźiły / czyli Czechowic oszálał / że się tákowym Plastrem od tákiégo szálbierzá vrobionym léczyćie: wątpiłem nieco o tym. Jednák potym czytáiąc / doczytałem się tego / czegom się zrázu obawiał: obaczyłem to / że wydánie Nowégo Testámentu przez X. Jákubá Wuyká Theologá Societatis Iesu, bárzo Czechowicowi mózg w głowie zámieszáło / áż nieboráк dźiad od rozumu odszedł / y przeto się tym Plastrem léczy.

Rozumiał zdraycá y fáłszérz / że się nigdy táki w Polscze nie miał ználeść / ktoby iego fałsze y zdrády w przekłádániu Nowégo Testámentu miał wytknąć / y nie tuszył sobie tego (iáko sam záraz ná przodku powiáda) áby był miał tego doczekáć /

iżby

izby mu iéy przyſzło było znowu wydáwáć. Ale obaczywßy wydánie Nowégo Teſtámentu Kátholickié / dopiéro muśiał znowu ſwóy wydáć: y iáko ſam mówi/ Fol. 1. *To w nim odmienić y tego popráwić/ czemu ſie z przodku ná on czás folgowáć muśiáło / czemu ſie y teraz ieſzcze po cześći folgowáło.* Toć ſą słowá iego: iákoby dáiąc znáć / że go ieſzcze trzeći raz ma wolą popráwiáć / gdyż muśiał czemuś folgowáć/ á nie ták iáko ieſt tłumáczyć.

O fałßérzu/ áza tácy máią bydź tłumácze piſmá S. żeby dla iákiégo folgowánia/co raz ináczéy mieli przekłádáć? Komuż ty maß wiecéy folgowáć iáko prawdźie świetéy? Podobnoś ieſzcze nie wßyſtkich fałßów twoich wynurzył. Pátrz zdrayco/iákieś lice ſam ná ſie wywieśił: godźien byś fałßérzu áby tobie nie folgowano.

Chćiałeś iáko bacze tym Plaſtrem/ fałße twoie zálepić/ále zdami ſie vtráćiß ná tych ſmrodliwych máśćiách/á ſwégo nie dokażeß. Ponieważ ſámiß twoi bráćißkowie y przyiaćiele/ iáko ſam zeznawaß *fol. 1.* twoié tłumáczenié zgánili/iż ſie im nie doſyć sſtáło: y ták pißeß *fol. 12. A iam przedśie y ták wßyſtkim nie dogodźił: bo iáko ono pierwße iedni / ták to wtóré drudzy ßácuią.* Ieſliś twoim bráćißkóm ták mądrym iáko y ty niedogodźił/ á cóż ſie dźiwuieß żeś ludźióm vczonym y w iezykách rozmáitych biegłym dogodźić niemógł? Znaß y to ſam do śiebie/ fol. 2. żeś y ſam ſobie w tym przekłádániu niedogodźił/ á wżdy ſie iáko wśćiekły ná inßé gniewaß / kiedyć pokázuią w czymeś im nie dogodźił/ y plaſtrzykámi twoie błedy y zdrády áby ich nie widźiano zálepiaß.

Mógłeś ſie bráćie Murku ſam domá nákaráć/ y od bráćiéy ſwoiéy diſcipline według zwyczáiu wáßégo przyiąć / á z tym plaſtrem ná targ nie wyiéżdżáć. Ale widze że nic niedbaß ná diſcipline bráci twoiéy: niemógłeś tyle ćierpliwośći mieć/ ábyś był słußne ſtrofowánie y przeſtrogi mądré ſkromnie y pokornie przyiął. A niedźiw temu: bo tobie ináczéy niedopuśći on/którégoś przy nurzániu ſwoim wźiął/ duch zły/ nieſpokoyny / pyßny / ſwarliwy / y złorzeczący: który ćie do tego podußcza/ ábyś złorzeczył / bluźnił/ ßkálował/ potwarzał żywych

y vmárłych/ pśim y iádowitym iezykiem twoim kąſał. Rodpuść mi żeć prawde powiém / kiedy twoie piſmá czytam/ zdaß mi ſie iáko ów pies wśćiekły ná łáńcuchu/ który ná wßytkié ſczekaß / káżdégo kto ſie nátráfi kąſaß / zły / dobry / winny niewinny/ nikomu nie przepuśćiß.

Przyſtałoć było tobie Nurzyćielowi / co ſie nád wßytkié świeté / y nád ſámégo Chryſtuſá / iáko ſtáry Luciper wynośiß / ábyś był ſkromniéy y vczćiwiéy piſał / á wßeteczną páſczeką twoią ná ludźie ſie iákiékolwiek nie tárgał. Abo wiec ieſli ſie ná cnote y vczćiwé nieoglądaß / przynamniéy miałeś ná ßedźiwość twoie pámietáć/á ták płocho y wßetecznie/ gorzéy niż nawietßy *ſcurra*, o ludźiach niemówić: ieſli nie dla czego inßégo tedy wżdy dla ſpleśniáłéy twoiéy brody / ná co wiec dobrzy ludźie wzgląd máią. Wßákże y to ćie od twoiéy záſtárzáłéy dumy nieodwiodło / wołałeś poſtárému / iáko pśim iezykiem / ták y plugáwym piórkiem ßedźiwość twoie mázáć.

Zyczyłbym téż był tobie w tych lećiéch/ kiedyć iuż śmierć w oczach ſtoi / y iákoby iuż z piekłá wyglądaß / ábyś ſie był w pokoiu gotował ná on ſąd / kiedy daß ſrogi ráchunek pánu Bogu / z tákich bluźniérſkich/ wßetecznych / vſczypliwych/ y práwie ßátáńſkich słów y potwarzy/ których pełné ſą piſmá twoie: áż ty miáſto popráwy woliß ich przyczyniáć: widze żeś niechćiał w pokoiu do piekłá iśdź: ßukałeś niepokoiu / bedźieß go miał. Nierozumiéy ábyć ztąd folgá iáka byłá / żeś do téy ſtárośći przyßedł / á że ćie czárći zá te bluźniérſtwá do tego czáſu nie wźieli: boc to oni czynią / że ſie boią ábyś ich témi słowy ták iádowitémi nie wyſwárzył z piekłá: ále czekáią áż ſie tu wyſczekaß / wyſwárzyß / y wyßálcieß / tóżći dopiéro dádzą mieyſce miedzy ſobą. Powiádaß/ że tobie *nielza iedno dáć o ſobie ſpráwe / á to wßytko káżdégo rozſądkowi zoſtáwić.* A ia záś powiádam / ieſliś chćiał dáć ſpráwe / czemuż nie dáieß ſpráwy o twoim tłumáczeniu ták ſkromnie y vczćiwie / iáko przyſtoi tákiému Nurzyćielowi / zá iákiégo ſie vdáieß? Abo/ czemuś ty nápiſawßy niezoſtáwił rozſądkowi náßému/ niepo

tepiáiąc nikogo? Ale woliß ty ták máßkáre iákiégoś Christiánſtwá Phárizáyſkiég przyoblékßy nie ſpráwe o ſobie dáwáć/ ále wßetecznie y iádowićie/ ludźie twémi Plaſtrámi ſmrodliwémi mázáć y ßkálowáć/ co tobie nie nowiná iuż czynić.

A ták mnie też nie lza/ iedno tobie odpowiedźieć/ y tobie ná twóy Plaſtrzyk tákąż też Recepte nápiſáć: Ná tákiégo bárwiérzá/ nietrzebá lepßego Doktorá. Czekałeś ty podobno/ ábyć był który Iezuitá odpiſał? ßkodá/ żeby ſie ludźie vczeni twoimi Plaſtrámi ſmrodliwémi plugáwić mieli: vczynie ia tobie doſyć/ chociamći nie Iezuitą/ znam ſie przedśie być ich Studentem. Wolałbymći był ládá iáką ſwarliwą y złorzeczącą Bábe ná ćie przepuśćić/ któraby tobie Dźiádowi ßalonému ták dobrze po Polſku odłáiáłá/ iáko y ty łáieß/ tylkoć mi ßło o twoie Gréczyzne/ żeby byłá nie rozumiáłá/ kiedy ty po Grécku złorzeczyß/ y fałßé twoié wywodźiß.

Widze/ że ſie ty zá wielkiégo Greká vdáieß/ iákoby iuż po tobie nie było w Polſcze/ ktoby vmiał z Gréckiégo przekłádáć/ iedno ty ſam/ y przeto ſie nádymáiąc chłubiß/ że inßy przekłády ſwoié z twégo biorą. Alleć nie trzebá lepßego świádká ná twoie Greke/ iáko ieſt on Budny/ wßákći twóy bráćißek/ y świádom twéy náuki dobrze/ ten nápiſał/ że ty ledwé ſie obiecádłá Gréckiégo náuczywßy/ chceß áby ćie zá Demoſteneſá miano. Nie łátwie tego dowiedźie ná ćie/ boś ty wßytek twóy przekład z Bibliiéy Brzéſkiéy wźiął/ wßedźie ſie iéy trzymáiąc iáko piiány płotu: tylko żeś niekiedy twoie fałßywé przekłády przymießał/ które ćie też wydáią/ żeś ſie w téy Gréczyznie nie bárzo przeuczył. Coś y ſam w Praefáciiéy twoiéy wyznał/ pißąc ták: *Tegom ſie ważył/ żem z Gréckiégo iezyká ná rzecz náße Polſką piſmá przełożył/ ábo ráczéy/ od inßych przed tym przełożonégo poprawił.* Toś tám ſam wyznał że nie twóy przekład/ á teraz go zowieß ſwoim. Kiedyśći wierzyć? *Mendacem oportet eſſe memorem.* Ale o tym niżéy bedźie: A ia ná ten czás ważyłem ſie tego/ że z twoią Gréczyzną chce wybornie zrównáć.

A bede tym porządkiem czynił/ któryś ty ſam ſobie opiſał/ pokázuiąc ći to/ że ſłußnie o twym wydániu Teſtámentu nápiſano/

że ieſt niezbożnośći y bluźniérſtwá pełen. Co ty chcąc z ſiebie znieść/ tym ſie ćießyß/ żeś przedśie nie ták śmiele Budnégo w pſowániu y obcinániu piſmá S. náśládował. Ale ieſzcze to nie wielka poćiechá/ ieśli ćie nie zetną/ tedy ćie obießą: bo ty przedśie w niewłáſnym ſłów Gréckich przełożeniu y fáłßowániu/ ieſzcze ſámégo Budnégo przechodźiß/ do czego ſie y ſam znaß fol. 4. A toć ieſt niezbożność y bluźniérſtwo/ które tobie ſłußnie zádáią. Co ia tobie porządnie pokazáć chce y tám poczne zkądeś ty począł/ chociać mi przykro ſłowá twoie powtarzáć: wßákże y to vczynie/ áby wßyſcy widźieli wáße pokorę Chriſtiáńſką. Miałeś tego wiecéy/ co w twoim przekłádániu zgániono: Aleś ty puśćiwßy inßé/ wźiąłeś ſie záraz zá Piotrá opoczyſtégo: rozumieiąc podobno żeś tym miał wßyſtkié inßé fałßé twoié zálepić: wßákże mam nádźieie że ſie ná tym omyliß.

O PIETRZE S. OD NOWOKRZCZENców, *Opoczyſtym, názwánym.*

POwiedzże mi iuż Bráćie Nurku/ co ćie napiérwéy boli? ná co ty twóy Plaſtr naprzód przykłádaß? Ty iáśnie nie powiádaß coć zádał X. W. Powtórze ia ſłowá iég. Ták tedy w Nowym Teſtámenćie piße: *Math. 16. Tu es Petrus*, z Gréckiégo ták ſie włáſnie ma przełożyć. Tyś ieſt Opoká/ ábo ſkáłá/ á ná téy opoce álbo ſkále zbuduie kośćioł móy. Przetóż ſie tu iáwnemi fałßérzmi piſmá S. pokazáli Czechowic y Budny/ Nowégo Teſtámentu tłumácze Nowokrzczeńcy/ gdy ták przełożył ieden: Tyś ieſt opoczyſty. A drugi/ Tyś ieſt ſkálny. Bo w Gréckim nie ieſt πετραιος áni πετρήεις áni πετρινος/ áni πετρωδης, którym imieniem zowie Máttheuß y Márek S. źiemie opoczyſtą. Ale πέτρος co zgołá v Greków tóż ieſt co y πέτρα po náßému kámień opoká/ ábo ſkáłá/ etć. Póty X. W.

Miałem ia tedy zá to/ że ty bedąc wielkim Rábinem w Zydowſkim y Gréckim iezyku/ iáko ſie vdáieß/ miałeś przeſtáć ná tym: A zwłaſzczá że ćie Pan Bóg iuż przedtym znácznie

cznie vpomniał ná oney Diſputácyiey Lubelſkiey (gdźie ono wáß Niemoiewſki wielkim meczennikiem zoſtał/ gdy mu w ćiżbie iáko ſam powiádał kułakiem dano) Támeś ty diſputuiąc z X. Jóſtem Theologiem Societatis, o tymże słowie Petrus, ábo Opoká / niżeś diſputowáć począł / tymeś ſie był záklął/ áby ćie Bóg niemotą skarał/ ieſlibyś fałßu popierał. Rzekli wßyſcy co ich było/ Amen. Niewiele czáſu wyßło / ty będąc zdrowym/ y żadnego bólu nieczuiąc / tákeś zámilkł / żeś o tey opoce mówiąc/ iáko kámień omieniał / y słowáś wiecey przerzéc niemógł. Czego nietylko Kátholicy zacni ludźie świádkámi byli: ále też y ſámiß twoi Nurkowie: Miedzy inßémi on wáß ſtáry wyrwá Otwinowſki/ (który przed dwudźieſtą lat z pokory ſwey Nowokrzczeńſkiey rzucił ſie był w Lublinie ná kápłany w Proceſsią / chcąc im Monſtráncyą wydrzéć / áż go niewiáſty odpłoßyły) ten opiſuiąc wierßámi tám te diſputácyą niemógł tego záprzéć / y przeto ták piße o tobie Czechowicu:

Klątwá Czechowicá.

> Lecz on potym rzekßy to: Niewiém co ſie dźieie/
> Ze ták mówić niemogę/ iezyk iákoś mdleie.

Toć było skaránie Boże/ że ty przećiw opoce Piotrá S. mówiąc / sſtałeś ſie iáko kámień/ przedśię ty poſtáremu bez boiáźni Bożey/ y Páná Bogá/ y Piotrá S. bluźniß: widzę iż nie wiele dbaß ná bozkie nápominánie. A chociay ſam rad nie rad muśiał w twoim Teſtámenćie zeznáć mówiąc: *Petros, ty możeß y opoką przełożyć*: á wżdy w Plaſtrze twoim y tego náoſtátek przyyß. Niewiém ktoryć to Anyół obiáwił / ábyś ty nam piſmá S. popráwiał/ ia nie widzę inßych dowodów / tylko właſné bábie plotki/ których ćię twoie Prorokinie pod kądźielą śiedząc náuczyły.

Powiádayże iuż przedśię/ czemuś ták słowo Petrus przełożył Opoczyſty/ nie Opoką?

P. *Ten przekład, Piotrá S. nielży, nie pſuie też wiáry prawdźiwey w iednégo Bogá Oycá, y w iednégo też Syná Iezuſá Chriſtuſá, áni też ieſcze w cześći który pſuie y tárga*

ßnuru

ßnuru porządnégo słowá Bożégo, etć. Owßemem ták tußył, iż to vſpokoić miáło káżdégo, y wymysły ludzkie ßkodliwé, z ſercá nienawidzącégo plotki wykorzenić. A náwet y tych co ſie z imienia Iezuſowégo nádymáią. &c.

Teć ſą słowá twoiégo Plaſtru/ ná który miey táką Recepte.

R. Pánie Bárwierzu / ábo ráczey ßálbierzu/ ták maß wiedźieć/ iż ten Plaſtrzyk nie służy ná te ráne. Zádano tobie żeś ty fałßywie przełożył Petrus, Opoczyſty: zárzucáiąc ći to / że piſmo nie właſnym przekłádem chcąc y wiedząc fałßuieß: á ty niewiém co poczynaß báiąc o Bogu Oycu / o wierze Chriſtiáńſkiey / o powrożie álbo ßnurze porządnym: nie o tym teraz rzecz fálßérzu: ále ieſliś ty prawdźiwie/ właſnie / y iáko znáczy słowo to Petrus przełożył. Boć ieſli X. W. ná ćię tego dowiódł / żeś ty zfałßował słowá piſmá S. iuż to bez wątpienia zátym idźie / że ty lżyß Piotrá S. kiedy mu twym fałßywym przekłádem to bierzeß y krádnieß/ co mu prawdźiwie piſmo S. przyznawa: pſuieß też wiárę w prawdźiwégo Bogá Oycá/ y Syná iego Jezuſá Chriſtuſá/ kiedy ty słowá Boże iáko zdraycá nicuieß: pſuieß ieſcze y tárgaß twoimi wilczémi zębámi ßnur porządnégo słowá Bożégo / gdy ty słowá odmieniaß / gdyż namnieyßey litery piſmá S. niegodźi ſie odmieniáć: pſuieß náoſtátek y prawdźiwé wyznánie wiáry S. którey ſie z piſmá vczyć mamy. A ták głupieś to ſobie dumał / ábyſmy wymysły y plotki y fałßé twoié mieli zá słowo Boże przyiąć / zá coś y ty godźien nie ßnuru iákiégo / ále dobrégo powrozá/ żebyś tego fałßowánia przeſtał. Jezuitóm też mógłbyś dáć pokóy / boć teraz o Pietrze S. rzecz: ieſli ſie wam Nurkóm godźi od imienia Chriſtuſowég zwáć niewiém iákimi nowémi Chriſtiánámi: choćiać ták wiele Chriſtiáńſtwá v was / iáko w onych Zydowſkich Phárizeußách którzy Páná Chriſtuſá vkrzyżowáli / y po żadney rzeczy ich lepiey nie pámietáć/ iáko iż Chriſtuſá prześládowáli/ ták y wáßégo Chriſtiáńſtwá / po niczym nieznáć / tylko iż Chriſtuſá bluźnićie záprzawßy ſie boſtwá iego. A czemuż ſie Jezuitowie

itowie

itowie niemáią zwáć *Societatis Iesu*, iáko nas wßytkich zowie Apostół s. gdyż y tego godnieyßy są niż wy? Ale mów co inßego.

P. *Iż sie on przeciw mnie puścił, á to dla swéy śmiertelnéy y smrodliwéy głowy, która vlubił nád one iedyną zborowi dáną nád Iezusá Christusá mówię, dla któréy zá to sie przeciw mnie wziął: chociaż pod imieniem onego zacnégo y S. Apostołá Piotrá, o którego mu z inßémi nie ták idźie, iáko o tych, których Piotrowym płasczem przykrywáć vśiłuią dworzánie iego, &c.*

Rz. Bráćie ßálbierzu/ źle przykłádaß Plastrzyk/ nie tu boli/ nie o to nam idźie: idźie nam o to/ ieśliś ty dobrze tłumáczył *Petrus* Opoczystý. A ty miásto odpowiedźi/ Papieżom łáieß/ bluźniß/ smrodem y plugástwy twóy Plastrzyk máżeß. A cóż tobie pomoże/ chociayby Papieże nagorßy byli? Izáli dla tego tobie wolno będźie fałßowáć Pismo świete? Niewiém z któreyes sie Diálektiki náuczył ták árgumentowáć: Siłá Papieżów było złych/ *Ergo Petrus* wykłáda sie Opoczystý. Podobno ty tákiéy Diálektiki onych swoich proroków y prorokiń vczyß? Druga/ ázaż przystało tobie (*si dijs placet*) Christiáninowi ták wßetecznie y niewstydliwie pisáć/ więcéy w Bálleusá wierząc niż słowu Bożému? Ktedys sie tákiégo Christiáństwá náuczył? pewnie nie z Ewányeliiéy ále z twégo Bálleusá. O śmierdzący y zgniły trupie/ iużes w tym smrodźie Nowokrzczeńskim ták zgnił y zśmiárdł/ żeć y z geby y z piórká y cudzé y twoié grzéchy y smrody śmierdzą. Tenci wy macie Nowokrzczeński obyczay/ że niemożecie bydź ináczéy Christiánámi/ iedno kiedy sie smrodu y plugástwá ludzkiégo nawąchacie: gdy sie o cudzych grzéchách náżuiećie/ toć nawiętßé Christiáństwo wáßé. A ieśli sie tym smrodem rádźi karmićie/ nietrzebácby wam w śmierdzące grzéchy náßé geby y nosá wtykáć: macie tego smrodu dosyć miedzy wáßémi nowémi Christiánámi tám sie tego dowoli náwąchacie y náiéćie/ niechodząc y do Rzymá. Azá ono nie wielki

Diálektiká Nowokrzczeńska.

wielki smród był Luter wáß/ którym y podźiś dźień iescze smrodzi Niemiecka źiemiá śmierdźi? Tákże y on wierutny sprośnik Kálwin/ z onym drugim hániebnym smrodem Bezą? ázá we Fránciiéy y w Niderlándźie dotych czásów swémi plugástwy niezásmrodźili? y czárnoksięstwem/ y wßeteczeństwem/ cudzołostwem/ y wylewániem niewinnéy krwie/ áż y ná trzy zbyty oné kráie záráźili. Anglia też iáko śmierdźi onémi smrody Henriká/ Papieżá Anglickiégo/ y dźisieyßéy Papieżyce Anglickiéy. A ieślić tám tego smrodu iescze máło/ maß go áż názbyt miedzy swoimi Turkámi/ miedzy którémi *Omnia sunt communia*, y żony spólné máią/ y iáko bydło żadnéy różnośći nieczyniąc/ żon sobie pożyczáią: nie dáleko chodząc/ maß tego plugástwá dosyć ná Moráwie/ gdźie y dźieci rodźiców swych/ y rodźicy dźieci nierozeznáią: Kiedy rzeką wgromádźie *Crescite & multiplicamini*, wáßyć to bráćißkowie są/ prozno sie ich przeć máćie: Chociá wy tu v nas nie ták iáwnie/ ále co pokątnie broićie/ vmieią to sługi wáßé powiádáć/ y sámi przez skórę tym smrodem śmierdźićie: á przedśie sie zá wielkié Christiány macie/ chociá iáko bestie żyiećie. Wierzćießmi/ żeć tákże smrody Niemieckié/ y Fráncuskié/ y Anglickié/ y Moráwskié/ y Polskié śmierdzą/ iáko y czyie inßé: á ták náwąchaycie sie tego domá/ do Rzymá nie ieżdżąc. Wßákże cóż tobie trupie pomoże/ chociabyś wßytkié smrody y plugástwá w twoim Plastrze wypisał/ przećieś ty fałßérz pismá S. postárému/ tym tego nie zámáżeß. Przedśie *Petrus* iest Opoká/ nie opoczystý. Cóżeś wygrał? Nieprzystoi scżérému przekłádáczowi/ áby swym wymysłóm folguiąc/ miał pismo świeté fałßowáć.

Smrody Nowokrzczeńskié.

P. *To tám co on twierdźi, zowiąc w swym przekłádźie Piotrá S. Opoka, nie czym inßym śmierdźi, iedno ogniá onégo piekielnégo z śiárczystym dymem.*

Rz. Iuż ták bráćie Turku? co prawdá/ zdáleká bárzo/ áż z sámégo piekłá przywoźiß máśći ná ten twóy Plastrzyk? Niewiém iáko ćie záleciał ten dym śiárczysty ogniá piekielnégo.

Dym Piekielny Czechowicá zaleciał.

nágo. Aza słowá piſmá S. mogą śmierdźieć dymem piekielnym? niepodobna to rzecz: bo té słowá Petrus/ Opoká/ ſą páná Chriſtuſowé/ á iákóż tobie śmierdźieć mogą? Niewierz temu/ piekielny Lucyperze: śmierdzą tobie dymem piekielnym/ oni bráćißkowie twoi/ którycheś ty do ogniá piekielnégo posłał: oné twoié y Niemoiewſkiégo żony/ on Krokier/ Komorowſki/ Kráwiec y inßy/ od tych ćiebie zálátuie on dym śiárczyſty ogniá piekielnégo/ bo ná ćie wiecznie płáczą/ żeś im ty przyczyną potępienia. A znák tego dobry ieſt/ że ćie wczás zálátuie on dym piekielny/ że ieſcze przed czáſem ten ſmród śiárczyſty ćierpieć muśiß. Ale przedśie tym dymem fałßu twoiégo nie wykurzyß/ przećieś ty poſtáremu fałßérz Piſmá świętégo.

P. *Sam Pan Chriſtus ná ſámym ſobie, zbór ſwóy który ieſt domem iego zbudował, którégo domem ći tylko ſą, którzy ſie ſtátecznie áż do końcá wyznánia iego trzymáią, y ná tym ſie iednym węgłowym, ſkráynym, żywym kámieniu iáko żywé kámienie buduią. Y tego ſie iednego fundamentu trzymáią: oprócz którégo, żadnégo inßégo nikt záłożyć niemoże: którym nie ieſt Piotr, nie Páweł, á pogotowiu nie żaden Papież, ále tylko on ſam iedyny Syn Boży.*

R. Jákaż *concluſio* tego árgumentu pánie Bárwiérzu? podobnoć táka: *Ergo Petrus* wykłáda ſie Opoczyſty. Zápytay ſie twégo Mydlarzá/ ábo chociá Doktorowéy/ ieſli to dobra Diálektiká táka: Pan Chriſtus ieſt opoką y węgłowym kámieniem: *Ergo Petrus* ma ſie wykłádáć Opoczyſty. Mnie ſie y kąſká niepodoba: y kiedybyś do ßkoły przyßedł z tym Argumentem/ pewniecby y ná ſtárość chłoſtę dano.

Chriſtus ieſt Opoką y Piotr S.

Wiemći ia to pánie ßálbiérzu/ żeć Pan Chriſtus ieſt opoką/ y węgłowym kámieniem y fundámentem: Ale też to wiém/ że Pan Chriſtus názwał Piotrá opoką: bo *Petrus* ieſt Opoká. A ták po Pánu Chriſtuśie nie Páweł ále Piotr S. ieſt Opoką. Otóż nie X. W. ále ſam Pan Chriſtus w to wkłáda S.

Piotrá że go zowie Opoką: Czego że ſie ty przyß/ y niechceß słowóm P. Chriſtuſowym wierzyć/ ále ie nicuieß y fałßuieß/ przetóż ty ſam nießláchetny mátáczu/ ſámému Pánu Chriſtuſowi nieprawdę zádáieß/ który/ iáko to Piotrowi świętému obiáwił/ iż Jezus ieſt Chriſtuſem Synem Bożym: ták téż y to mu powiedźiał/ że téż y Piotr ieſt Opoką. Jáko chociá pan Chriſtus ieſt Fundámentem/ wßákże przedśie y Páweł ś. zowie Apoſtoły Fundámentem *Epheſ. 2.* y Jan ś. Obiáw. 21. kłádźie dwánaśćie fundámentów dwunaśćie Apoſtołów: A to przećie nic nie vymuie P. Chriſtuſowi. Ták téż chociá Chriſtus ieſt opoką/ przedśie y Piotr ś. ieſt opoką/ że go ták Pan Chriſtus názwał. Cóż ty ná to? Podobno rzeczeß (że kto mimo P. Jezuſá álbo téż y przy nim inßy fundáment ſtánowi/ ten Páná Jezuſá odrzuca) Jeſliby to prawdá/ tocby P. Chriſtus ſámégo śiebie odrzućił/ gdy Piotrá ś. przy ſobie opoką ſtánowi: álbo téż tákże Páweł ś. y Jan ś. odrzućili Páná Chriſtuſá/ kiedy przy nim inßé fundámentá ſtánowią. A prawdáż to mądry Murku? A ia powiádam/ że nie Chriſtus áni Páweł ś. áni Jan ś. odrzucáią Páná Jezuſá: ále wy Murkowie: którzy iáko Piotrá ś. znáć niechcećie opoką/ y Apoſtołów Fundámentem/ ták y tego przyćie/ áby Chriſtus miał bydź ſynem Bogá żywégo/ który ſie z Bogá żywégo Bogiem żywym vrodźił: tego wy mu nieraczyćie przyznawáć/ co Piotr ś. przyznał/ á wżdy powiádaćie że Chriſtus ieſt Opoką/ ieſt węgielnym kámieniem: áza ſie ná człowieku kośćioł buduie? áza nie ná ſámym Pánu Bogu? Ale o tym teraz niechcę mówić: doſyć mnie ná tym żem to pokazał/ że wy á nie Papieże ieſteśćie niezbożnémi bluźniercámi/ którzy chwałę Páná Chriſtuſową niſczyćie y krádniećie/ y iáko Piotrá ś. ták téż y iego ſámégo Jezuſá Chriſtuſá odrzucaćie á do Bogá Oycá ſie ozywaćie.

Apoſtołowie fundámentem kośćiołá

P. *Ktemu, kto to komu inßému przyczyta, żeby miał bydź głową zborową: który zbór ieſt ćiáłem Chriſtuſowym, ten z tego ćiáłá Chriſtuſowégo vśilnie czyni, iákieś ſproſné dźi-*

wowiſko, á nád morzkié dźiwy dźiwnieyſzé. Bo ćiáło iedno o dwu głowách, á ieſzcze z ſobą przećiwnych, á nigdy iáko wodá z ogniem niezgodnych oſtáć ſie niemoże.

Dźiwy Nowokrzczeńſkie.

R. Pánie ßálbierzu / bárzo wywietrzáłé máśći maćie: bábieć to ſą plotki: nieprzyſtoi tobie tákiemu Rábinowi bábich árgumentów vżywáć. O vbogi dźiádu / znáć żeć iuż Theologia wywietrzáłá / muśiß ſie ná fábuły zdobywáć. Poniewaź tedy ták chceß / ia tym twoim dowodem / vczynię tobie z twoiey właſnéy żony ſproſné dźiwowiſko / á nád Morſkié dźiwy dźiwnieyßé. Ták powiáda Páweł s. 1. Cor. 11. káżdégo mężá głowá ieſt CHRISTVS / á głowá niewiáſty mąż: á głowá Chriſtuſowá Bóg. Z których słów ia tobie dowodzę / iż twoiá żoná ma przynamniey cztéry głowy: pierwßą ma ſwoie / drugą ma twoie / trzećią Chriſtuſá / czwartą Bogá. Licz iedno dobrze tákći ieſt. Jeſli tedy te v ciebie ſą dźiwy / tedyć żoná twoiá ieſt ſproſné dźiwowiſko / á nád morſkie dźiwy dźiwnieyßé / y owßem według ciebie ieſt Poetſka Chimerą. A widźiß ſproſny dźiádu iákoś twoie żonę przyſtroił? zmácayże iey iedno łbá / vyzrzyß że ták náliczyß. A co gorßa / ieſli ty pierwéy zdechnieß / przybędźie iey ſwátow / y póymie drugiego y trzećiego mężá / dopiéroźći będźie naſproſnieyßym dźiwowiſkiém y Chymerą o kilkunaśćie głowách: wierá nieládá żonę maß. Ale y to też niemniey dźiwnieyßa / że ty iedne głowę máiąc / maß kilká ſproſnych ćiał: maß naprzód twóy ſproſny trup / maß pierwßą y wtórą bá y trzećią podobno żonę: to ty będąc iedną głową / maß cztéry ćiáłá: A ták y z ciebie będźie ſproſité dźiwowiſko / á nád ſproſné dźiwy dźiwnieyßé. A kiedy ieſzcze żoná gniewliwa y ſwarliwa / iáko wodá z ogniem niezgodna (iáko też oná Doktorowa) toć tám dopiero dźiwy. O nieſczęſna nád nieſczęśliwémi żono tego ßálbierzá / która opuśćiwßy Chriſtuſá małżonká y głowę ſwoie / wźiełáś zá mężá y trupią głowę tego śmierdzącego dźiádá. A tym ieſzcze nieſczęśliwßa: ieſli to prawdá / co ty piſzeß ták mówiąc. (Iż kto imo Páná Chriſtuſá záwżdy małżonki ſwéy pilnuiącego / á nigdy iey

Zoná Czechowicowá o cztérech głowách.

nieopuſzczáiącego / kogo inßego wprowadza / izali ten z zwierzchnośći iego y náwet z práwice Bożéy niezewłoczy? Izali ten żywotá nieodeymuie / martwym go / niewidzącym y niewiedzącym y nierozumiejącym náporząd czyni? ieſli to rzekę prawdá / toć tedy idźie zátym / iż ty ſproſny mężu / czyniąc ſie głową żony twoiey / Páná Chriſtuſá z zwierzchnośći y z práwice zewłoczyß / martwym go niewiedzącym y nierozumiejącym czyniß. A ták nic pewnieyßégo / że to wßytko czyniß przećiw iáſnym Duchá ś. świádectwom / poniewaź ſam Pan Chriſtus ieſt głową y małżonkiem żony twoiey / y ſam ią przez ſie rządźi wikáriego żadnégo niepotrzebuiąc. Niepotrzebuie Miniſtrów áni Diakonów / áni Nurzyćielów / y nie wiedźieć iákiey Chałáſtry y zgráie Nurków.

A pátrzyß mądry Mátheologu / iákié ſą twoie dowody: ták ći ſie właſnie báby pod kądźielą dyſputuią / których iż ty częśćiey ſłuchaß niż vczonych ludźi / dla tego też tákich báśni rad vżywaß. Miałeś wżdy pámiętáć / że teraz maß ſpráwę z ludźmi vczonémi y mądrémi / którzy ſie z tych bábich fábuł śmieią: álec trudno dźiádowi / co ſie miedzy bábámi zchował / co inßégo / tylko niewieśćie plotki piſáć. A ták odſyłam ćię z tym árgumentem do twéy żony / ſpytay ſie iey / czemu oná máiąc ſwoię głowę / śmié ciebie zwáć ſwoią głową / á co wietßa / y Páná Chriſtuſá? ſpátrzyß / ieſliże iey zá tym przyroſłá która inßa głowá álbo nie: á ieſli iey niewierzyß / zmácayże iey głowy y włoſów ná łbie. Abo wiec ieſli oná niebędźie wiedźiáłá / porádź ſie onych tám Prorokin / niechay ćię tego náuczą iáko iedná żoná może bydź o kilku głowách. Noto ſie ich też ſpytay / kiedy ty dźiádu wytchnieß / á żoná twoiá inßégo ſwátá póymie / ieſli iey ná ten czáß przybędźie inßa głowá. Tego kiedy ſie tám od nich náuczyß / tedy ia też tobie powiém / iáko ieden kośćioł Páná Chriſtuſów może mieć kilká głów / chóćiay Pan Chriſtus ieſt iedyną głową kośćiołá ſwégo. Nadowieß ſie przytym ſtáry Lucyperze (który vſtáwicznie w gębie Antychryſtá maß / Páná Chriſtuſá łżąc / iáko ty zbótwiáłą y śmrodliwą głową będąc / námieśnictwo ſobie Chriſtuſowe nád żoną twoią przywłaſzczaß / głową ſie y mężem małżonki

Chriſtuſowéy (ieſli iego ieſt) czyniąc: okażeß ſię y ſproſnym y ſmrodliwym prochem/ kiedy ćię drugi podéydźie/ á od żony twoiéy wyrzući. Nieyże doſyć ná tym/ á porádź ſię żony/ ieſli Petrus znáczy opoczyſty.

P. *Ten ieſcze co ták té słowá rozumiéy wykłáda, nietylko ſię Bogu, Chriſtuſowi, y wßytkiému piſmu S. vpornym ſtáwi. Ale téż máło nie wßyſtkim co przednieyßym y ſtárßym Patreſom, którzy z moim przekłádem y wykłádem, przećiw niezbożnośći y bluźniérſtwu X. W. ſtoią, y tę iego vporną niezbożność potępiáią, z których piérwßy Auguſtyn. etc.*

R. Bráćie Nurku/ iáko Bóg y Chriſtus/ y piſmo S. twégo wykłádu niepochwaliło: ták y náßy Patres żadnym obyczáiem niepochwalą: które iż według wáßéy Nowokrzczeńſkiéy dumy/ Patreſſámi zowieß/ czy to iáko zły á cudzołożny wyrodek/ ná wzgárdę Oyców S. nád które ſię ßátáńſką pychą nádęty przenośiß: Boć my Oyce náßé świeté Oycámi zowiemy po Polſku/ á po Łáćinie Patres: ále żaden ich do tego czáſu Patreſámi nie zwał/ tylko wy nowi Nurzyćiele/ iáko bezbożni y niewſtydliwi wyrodkowie/ żeśćie ſię wyrodźili od oycow wáßych/ dla tego ſię zły á cudzołożny narodźie/ wſtydźićie zwáć ich oycámi ſwoimi. Aleć nam ſą y będą Oycámi/ y niewſtydźim ſię vczyć od nich/ iáko od oyców/ gdyż ták piſmo S. vczy: Deuter. 32. Pytay ſię oycá twégo/ á obiáwi tobie: przodków twoich á powiedzą tobie. Ták my czynimy/ przeto ie oycámi zowiemy: wam lepak zły á cudzołożny narodźie ſą Pátreſámi/ bośćie niegodni/ áby was zá ſyny ználi. Azwłaſczá ty niegodźieneś tego/ ábyś nas z nich vczył/ bo ie lepiéy niż ty czytáią Náuczyćiele náßy.

Nowokrzczeńcy zły á cudzołożny naród Oyców ſwych nieznáią.

Czytałem ia y to/ co ty z Oyców náßych przywodźiß/ y obaczyłem że ich bárzo nie dorzeczy przywodźiß: boć nie o tym teraz gadká/ co Petra ábo Opoká znáczy/ do czego ty Chrizoſtomá/ Cyrillá/ y Grzegorzá Niſſeńſkiégo przywodźiß: ále o tym ſię pytamy/ co właſnie znáczy Petrus, y niemogłeś tego pokázáć/

áby którzy Patres wykłádáli Petroſus ábo Saxeus. Bo żaden z Oyców ś. nie był ták śmiáły/ żeby to słowo Petrus miał w Bibliiéy położyć Petroſum Opoczyſtym: w żadnym ięzyku tego nie pokażeß/ áby kto ták niewſtydliwie śmiał tłumáczyć piſmo ś. iákoś ty ná Polſkié przełożył. Náoſtátek áni w Łáćińſkim tego nie vkażeß/ áby kto z Oyców ś. Petrum názwał Petroſum, Saxeum, muśiałeś ſię do Erázmuſá vćiéc/ álec o tym będźie niżéy. Co ſię dotycze Auguſtyná ś. Ten iáko człowiek báczny y bogoboyny/ zoſtáwił tę diſputácią pod rozſądek inßych/ nie chcąc nas obowiązowáć do ſwégo wykłádu/ przetóż lib. Retractationum 1. c. 21. niechcąc vpewniáć co znáczy Petrus, co téż Petra, ták zámyka: *Harum autem duarum ſententiarum, quæ ſit probabilior, eligat lector.* Toć ták Auguſtyn ś. wiedząc to do śiebie/ że w ięzyku Gréckim y Żydowſkim niebył bárzo biegły/ niechćiał tego z Grámmátiki Łáćińſkiéy rozwiązáć/ iáka ieſt różność tych słów Petrus & Petra.

Patres nigdźiéy Piotrá nie zową Opoczyſtym.

Przetóż wydźiwić ſię twoiéy niezbożnośći niemogę: Naprzód że ty śmieß tego dowodźić z Auguſtyná ś. czego ſam niechćiał twierdźić/ á ty przedśię potwarzaß Auguſtyná ś. iákoby ón tobie poświadczał. Nád to Auguſtyn ś. Łáćinnikiem będąc/ iż podczás według Grámmátiki Łáćińſkiéy z ſámych słów Łáćińſkich/ opuśćiwßy Gréckié/ rozmáité wyrozumienia piſał/ niedźiw temu. Ale temu dźiwno/ iż ty z Gréckiégo przekłádáiąc/ ná tym mieyſcu odſtąpiwßy Gréckiégo ięzyká/ chwytaß ſię Łáćińſkiégo: toć tu iuż może káżdy poznáć twóy vpór práwie ßátáńſki/ y bezbożność práwie heretycką: znáć żeć iuż Gréczyzná do twoich fałßów niesłużyłá/ przeto ſię zá Łáćinę vymuieß. Azaż Pan Chriſtus po Łáćinie mówił? wieß ty dobrze iż po Żydowſku: á czemuż teraz Grámmátiką Łáćińſką nárabiaß/ iákoby tá iuż napewnieyßa byłá/ ponieważ té słowá Petrus, Petra, Gréckié ſą y z Gréckiégo wźięté? ták ſię to tobie podobáło tych łápáczek vżywáć. Aleć y o tych słowách Gréckich/ niżéy mówić będźiem. Teraz lepak y tego dokłádam że y według Grámmátiki Łáćińſkiéy/ nigdy Auguſtyn ś. nie twierdźił/ áby Petrus znáczył Opoczyſtégo

Potwarz ná S. Auguſtiná.

poczyſtégo: twoie to ſą falſze: vkaż to / kto kiedy w Lácińſkim iezyku ták zwał opoczyſtégo *Petrus*? chociaż dobrze á *Petra* rzeczony *Petrus*, tedy przećie *Petrus* tóż znáczy co y *Petra*: tylko w tym różnośc / że *Petrus* wźiął to á *Petra Christo*, żeby był Opoką. A Chriſtus nie wźiął tego od Petruſá. A to ieſt właſné wyrozumienié Auguſtyná ś. á o twoim opoczyſtym áni mu ſie śniło/ iáko ty bezbożnie y zuchwále przekłádaß.

Patres o zwierzchnośći Piotrá ś.

A kiedybyś był chćiał wiedźieć co *Patres* o zwierzchnośći Piotrá ś. w kośćiele Bożym trzymáią/ nálazłbyś tego pełno wßedźie / iedno widzę/ że niechceß ná to pátrzyć: Czemuś nie czytał co Auguſtyn ś. piße *sermone de Cathedra Petri, 15. de Sanctis, Petrum Fundamentum Ecclesiæ Dominus nominauit, & ideo digne fundamentum hoc Ecclesia colit. Item in Psalmo 69. Petrus Christum confeßus erat filium Dei, & in illa Confeßione apellatus erat Petra super quam fabricaretur Ecclesia. Item quest. 75. ex nouo Testamento. Ipsum Dominus constituit eße caput eorum, ut pastor eßet gregis Domini. Item lib. 2. de Baptismo contra Donatistas cap. 1. Quis nesciat illũ Apostolatus Petri principatũ, cuilibet episcopatui præferẽdum?* Ale ktoby ſie tego nápiſał / co wßyſcy *Patres* o zwierzchnośći Piotrá ś. piſzą. Twoiey lepák rzeczy áni iednym ſłówkiem podpieráią/ znáć/ złégo cudzołożnégo rodzáiu ſyná / do ktorégo ſie Patreſowie nieznáią: twoie to ſą Nowokrzczenſkié potwarzy y kłamſtwá: iákoś ty nieprawdźiwym ſynem tych oycow/ ták y to nieprawdá co o nich pißeß. Mogłbym ći tu y z Bigáſá y z Pomeryuſá dochłośćić/ ále my z tych wiáry niedowodźimy: przeſtań teraz ná tym coś vſłyßał. Mowże dáley.

Piotrowi ś. łáie.

P. *Nie na człowieku śmierći obłedliwośći vpadkóm y grzéchóm poddánym, iáko był y ſam Piotr, który ſie potym trzykroć Páná ſwégo záprzał, w Antiochiiéy obłudą nárabiał, á przedtym téż y ßátánem od Páná Ieʒuſá názwány był, zbudowány ieſt zbór Christuſów.*

R. A to Nurku / v ktoregoś Pátreſá czytał? Zdami ſie nie od náßych oycow to maß/ ále od onych twoich piekielnych Pátreſów / Lutrá / Kálwiná / Bezy / Serwetá: od tycheś

tycheś ſie ták náuczył bluźnić. Wielka záprawdę bezbożnośc y ßátáńſkie zuchwálſtwo twoie / że ty zániechawßy iuż Papieżá/ poczynaß Piotrowi S. łáiáć: niewiém w czym cie ták obráźił/ że mu maß ták wßetecznie y niewſtydliwie vrągáć/ ponieważ mu Pan Chriſtus wßytkié winy iego / miłośćiwie odpuśćić raczył: wßákże nie Piotr świety winien / ále wáßá ßátáńſka pychá / która was ták nádełá / że naprzód ſtolice Piotrá S. bluźnićie/ potym opuśćiwßy Papieżá/ ná ſámégo Piotrá S. pſie páſczeki wáßé rozdźierácie: áż téż mimo S. Piotrá ná ſámégo Iezuſá ſczekácie. A cóż to ma do tego/ chociá Piotr s. vpadł kiedy? izali z tego vpádłégo/ obłedliwégo/ grzéchóm poddánégo/ iáko go ty zowieß/ niemógł Pan Chriſtus vczynić mocnégo / prawdźiwégo / świetégo? czyli Pan náß niema tyle mocy / áby ón y ze trzćiny opokę vczynił? O fałßérzu/ nie Piotrowi ty vrągaß/ ále Pánu Chriſtuſowi/ który Piotrá názwał opoką/ á ty go zowieß obłedliwym/ grzéßnym/ obłudnikiem / ßátánem: toć tedy Chriſtus źle powiedźiał/ názywáiąc go opoką: Abo ráczéy ty nieprawdę mówiß/ gdy Piotrá opoczyſtym zowieß / á przćie go czyniß obłedliwym/ grzéßnym obłudnym/ ßátánem/ iákoż táki ma być Opoczyſtym? A widźiß iáko ſam w nieprawdźie zoſtáieß?

Náwet témiż ſłowy niewſtydliwémi/ możeß tego dowieść/ że nigdy áni ná Apoſtołách Chriſtus niefundował kośćiołá ſwoiego / bo tákże byli śmiertelnémi / obłedliwémi / grzéßnémi / y od Páná Chriſtuſá vćiekli: ieſliż dla tego niemiał budowáć ná Pietrze kośćiołá ſwoiégo/ toć téż áni ná Apoſtołach? Dla czegóż ie piſmo S. zowie Fundámentámi kośćiołá Bożégo/ y miedzy niemi Piotrá świetégo? któż tu nieprawdę mówi / ty Nurku? czyli Piſmo świeté? Ale pierwéy ty tyśiąckroć nieprawdę powieß / niż ſie ſłowo Boże wczym omyli. Fundował Chriſtus kośćioł ſwóy ná Apoſtołach/ fundował y ná Pietrze/ iáko ná przednieyßéy po ſobie opoce: y z onych ſłábych/ obłedliwych / grzéßnych/ vczynił mocné/ prawdźiwé/ świeté Apoſtoły. A ták/ byś ty nabarźiéy S. Piotrowi łáiał/ przecie nie wyſukaß ná nim áby miał twoie fałße po-

ße pochwalić. Dziwuyże sie tu/ kiedy wy Papieżowi łáiecie/ gdyż áni Piotrowi Swietému przepuścicie.

P. *A co sie tknie Gréckiégo iezyká, z strony Piotrá, w tym sie iáko y w łáćińskim roznicá znáczna pokázuie, τῆς πέτρας καὶ τοῦ πέτρου Petræ & Petri, á tá roznicá iest w odmiánie generis & personæ, ták rodzáiu iáko osoby: tá Opoká mówi pismo ἡ πέτρα, mówiąc o Christusie prawdziwéy opoce, á o Pietrze zás, tyś iest Opoczysty σὺ εἶ ὁ πέτρος Petra á Petros, máczéy sie iedno niż drugié wymawia y znáczy, & cæt.*

R. Smiéßno mi bárzo téy twoiéy Gréczyznie/ że ty ták wielki Rabin/ té dziecinskié bayki/ które iuż dawno vczeni lydzie wyśmiali pißeß: czylis to podobno tylko dla twoich dziádów y bab pisał/ niespodziewáiąc sie áby to do rąk náßych przyść miáło? Naprzod niewspominaiąc tego że Pan Christus nie po Grécku mówił/ o czym też wnetże mówić bedziemy: to cie sámo porobi/ iż w Gréckim iezyku y πέτρος y πέτρα *in masculino & fœminino* znáczy własnie opokę: co też y sam dobrze wiéß/ y zeznawaß pißąc. (*A chociaż Athenienses Opokę πέτρος in masculino téż zowią/ iednák żaden znich którzyby chćieli ták nikczemną łápáczką/ prawdę podwróćić temu niesprostáią.*) Otóż tu mamy twoie własné zeznánié: ále ty zeznawßy prawdę/ zowieß ią łápáczką. nie to iest fáłßérzu łápáczká / ále to co ty przydáieß mowiąc. *Poniewaź we wßytkim Nowym Testámencie nietylko w Máthеußá S. pisániu/ nikt tákiégo sposobu mówienia niepokaźe / źeby kedy πέτρος in masculino pro πέτρα fœminino bráć sie miáło:* To mówie iest własna twoiá niewstydliwa łápáczká/ bo á co potym ßukáć tego po wßystkiéy Bibliéy / poniewaź sam zeznawaß / iż v Greków πέτρος in masculino pro πέτρα brano: chceß ty podobno żebysmy wßystkieg Lexicon y Cálepiná z Bibliiéy dowodzili? O ßálbierzu/ twoieć to są łápáczki ktoremi twoie Nurki iáko glupié trzetrzewie łápaß. Vkaż też ty zdrayco we wßystkiéy Bibliiéy/ gdzieby indziéy πέτρος opoczystégo znáczyło? tuße vkażeż to ad Calendas Græcas, to iest/ kiedy ty w Grécitéy Césárzem bedzieß.

Petrus v Greków co znáczy.

A żebyś sie tym wiecéy twoiéy Gréczyzny fáłßywéy záwstydził/ przypißeć tu słowá twégo mistrzá Kálwiná/ który iásnie przeciwko tobie mówi: *Idem fateor apud Græcos significat Petrus & Petra, nisi quod prius nomen Atticum est: alterum uero communis linguæ.* Jesli nierozumieß po Láćinie / wyłożeć po Polsku: Zeznawam (mowi) że toż v Greków znáczy Petrus y Petra, tylko iż pierwßé imie iest Atheńskie/ á drugié pospolitégo iezyká. Toc ták twoj Mistrz: á czemuż ty vczeń iego chćeß bydź medrßy nád Mistrzá: czylis sie podobno iescze tego był niedouczył? Jákoż to dobrze znáć / z tych słów / ktoreś dáley przypisał: *Izali téż to kto báczny bedzie śmiał Máthеußowi przypisáć/ iż on tego sobie pozwalał iákoby iáki Comicus Poëtá/ żeby miał ták słowkámi gráć?* podobnoś ty ná ten czás gdyś to pisał/ dáleko był do Greków záiáchał/ á żeś y Zydowizny zápámietał: Aza Máttheuß S. po Grécku pisał / á nieráczéy po Zydowsku? O wywietrzáły dziádu/ bredziß / sam niewieß co: á choćiaby y po Grécku pisał / á nowináß to v ciebie/ że Diálecktów Græci vżywáią?

Náostátek sameś nápisał w nowym Testámencie (*Ty możeß y opoką przełożyć*) iesli Petrus nie iest opoką / czemu ták pozwalaß przekłádáć/ á tu przedsie przyß: *Mendacem oportet esse memorē.*

A iesli spytaß / dla czego Grécki tłumácz názwał Piotrá πέτρος słowem Ateńskim / á nie πέτρα słowem pospolitym? tá tego przyczyná iest: nie żeby co inßégo znáczyło Petrus niż Petra, ále iż *genus masculinum* wiecéy służyło osobie mezkiéy. A powtóré zowie go Petra, iż mówiąc o budowániu/ wiecéy *genus fœmininū* budowániu y fundámentowi służyło. A ták iuż zátym vstáią oné twoié biédnie o Neptunusie y Pátreusie / tákże o kápuście y discordiiéy y wedzánce pleciéß ládá co/ ábyś iedno twóy Plastrzyk dziádowskimi fábułámi nápełnił/ które ia tobie y z twoimi dziádámi zostáwiam. Otóż baczyß / że twoiá Gréczyzná twégo tobie fałßywégo przekłádu niedopuscza.

P. *Niektórzy Gréckim iezykiem niemogąc opoką Piotrá S. vczynić, do słów sie Hebráyskich, Káldeyskich, Syryjskich,*

Cephá znáczy Opokę. *ſkich vćiekli, &c. Twiérdząc to żeby Cepha po Zydowſku, Káldeyſku, Syriyſku, opokę, kámień ábo ſkałę znáczyć miáło.*

R. Dźiwno mi/ czemu ty tákim Rábinem v tych nowych Zydów będąc / ociągaß ſie iſdź do ſłów Zydowſkich. Nie dla tegoć náßy Theologowie vżywáią ſłów Zjdowſkich/ żeby Gréckim ięzykiem Piotr S. nie był Opoką / wßákeś iuż tego doznał: ále áby ćiebie ſtárego nieuká / z twoichże miſtrzów záwſtydźili. Słuchay ná twoie więtßą ſromotę / co twóy miſtrz Bezá piße: wßákeś więc z Polſki ieźdźił do niego po porádę: ſłuchayże go y teraz: Dominus Syriace loquens, nulla *uſus eſt agnominatione, ſed utrobiq; dixit* Cepha. Toć ták twóy miſtrz. A wierzyßże temu Nurku: (*Ia temu, mówiß, wierzyć niemogę*) A cóż ći rzéc/ ieſli ty twoiému miſtrzowi nie wierzyß / pogotowiu y mnie nic będźieß wierzył. A czemużeś przedtym/ nieuku głupi / temu wierzył: bá y ieźdźiłeś do niego od Zborów Kálwińſkich: gdźieś ty ná drodze ná Nurki nátráfiwßy przyiąłeś od nich inßą Ewányelią. Wßákże kulfanie / Ne ſit *diſcipulus ſupra magiſtrum*: ći ſie tám przedśię ociéráią o ludźie vczoné/ á ty tylko miedzy kądźielą śiedźiß: ſłußnieyby tám temu wierzyć á zwłaſzcża że ſam zeznawaß/ *że ſie ná on czás nieco obcych słów przymießáło do* Hebræyſkich: toć tedy podobna rzecz / że ſie y Syriyſkié przymießáły/ iáko ieſt Cepha, á tym więcey/ iż to Ewányelia powiáda Jan 1. Czemuż ty nie wierzyß / nie mówię iuż Bezie/ ále Ewányeliiey: chceß ábyć tego X. W. dowodźił ołowiánémi Bułámi Papieſkimi: wierá nie czekay tego: boć iemu trudno teraz do Rzymá ieźdźić / podobnoć gotuie ná ćię lepßą rózgę: wßákże rádzęć / wypraw do Rzymá ſwégo College Niemoiewſkiégo álbo Otwinowſkiégo / wßák to ſtárzy ćwikowie/ będą ſie vmieli domowić/ że im dádzą Bułę ołowiáną/ bá y żeláżną będąli chćieli: á co wiedźieć mogą Papieżá náwróćić: zmówćie ſie ieſli możećie, będźiećieli chćieć/ pomogę wam towárzyſtwá.

PRZY-

PRZYCZYNY FALSZOW

Nowokrzczeńſkich.

P. *Czemum ia Piotrá Opoczyſtym názwał?*

R. Niewiémći/ tegomći ia iuż dawno czekał/ ábyś to był zrázu powiedźiał/ ponieważ iáko ſam widźiß áni Grécki ięzyk / áni Zydowſki / áni Łáćińſki niedopuſzcza tákiégo wykłádu: wołałeś ty piérwéy y Piotrowi S. y Papieżowi nátáiáć fukáiąc ſczypiąc iádowitym ięzykiem twoim: chćiałeś podobno Nurkom twoim oczy témi ſłowy bluźniérſkimi zámydlić/ y plaſtrem ſmrodliwym zálepić / áby fałßów twoich nie widźieli. Rozwinę ia té twoié plaſtry / á vkażę świátu ſmrody y nieprawdy twoie: powiádayże iedno. Czemuś Piotrá Opoczyſtym názwał:

Piérwßa przyczyná. P. *Mówię, iż to dla tego czynię, żebym ſpółku y składu żadnégo z témi niemiał, którzy wynoßąc ſię nád iedyną głowę Páná Chriſtuſá, ważyli ſie iáko Goliat z Dawidem, ták oni z Pánem ſwoim w ßránki wſtąpić, chcąc go ábo zmóc, ábo przynamniéy z nim ſie zrównáć: to ſobie co iego ieſt przywłaſzczáiąc, pod płaſzczykiem Piotrowym.*

R. A tóż ieſt twoiá nagłownieyßa przyczyná / dla któréy maß fałßowáć piſmo święté: bá przypátrzmy ſie iéy. Powiádaß / iż dla tego Piotrá opoczyſtym á nie opoką zowieß ábyś ſpółku y ſkłádu żadnégo niemiał z témi/ którzy go opoką zowią / równáiąc go z Pánem Chriſtuſem: á którzyß to tácy ſą/co go ták zowią/y równáią: Wßák go ták naprzód Pan Chriſtus zowie / y ták go ſobie równa: wßák też tákże go y Ewányeliſtowie zową y równáią: náwet y wßyſtek kośćiół Boży/ ták go do tych czáſów zwał / iáko ſie z Oyców S. pokázuie: Toć tedy áni z pánem Chriſtuſem/ áni z Ewányeliſtámi S. áni z Oycy ś. ſpółku y ſkłádu nie maćie: á baczyß

Nurkowie niechcą ſpółków z pánem Chriſtuſem.

 ſie

ſie zwodzicielu co mówiß? A z kimże wolicie ſpółki y ſkłády
mieć? Jeſli niechcecie z pánem Chriſtuſem / áni z Ewányeliſtámi / áni z kośćiołem Bożym / miéyćieß ſpółki y ſkłády z
Zydámi z Turki z Pogány / z ktoremi wiecéy nákłádaćie niż z
dobremi Chrześćiány: niegodniśćie z dobremi ludźmi ſpółku
y ſkłádu mieć / toś dobrze powiedźiał. A przeto wy ieſteśćie
oni Goliatowie / ktorzy z Pánem Chriſtuſem walcząc / nie w
ßránki z nim wſtepuiećie / ále ſie nád páná Chriſtuſá iáko pie-
kielni Luciperowie wſpináćie: co ſie ztąd pokázuie / iż cho-
ćia Pan Chriſtus zowie Piotrá S. Opoką / á wy go przed-
ſie ták zwáć nie raczyćie / lepßemi ſie czyniąc y godnieyßemi
nád Páná Chriſtuſá / co ieſt nietylko ßáleńſtwem nieumieie-
tnym / ále y ßátáńſkim prawdy wywróceniém. A zwłaſczá że
ſie ſam do tego znaß / iż Pan Chriſtus Piotrá S. kepką ná-
zywa / to ieſt opoką / iáko twoi miſtrzowie wykłádáią: iákoż
go ty pyßny y nádety Nurzyćielu znáć niechceß: Przeto iu-
żeś ſie zá tą przyczyną odſądził ſpółku y ſkłádu z Pánem Chri-
ſtuſem y Apoſtołámi iego. Słuchaymyß ieſcze.

Nowokrzczency máią ſpółki z Zydámi y z Turki.

P. *Potym ieſcze y dla tego to czynię, iż wiele różnych iáko
Fundámentów, ták y głów iednégo zboru, to ieſt Ciáłá
Chriſtuſowégo, iáko ſobie wymyſláć, ták y onych ſtánowić
niechcę, áni przyimuię.*

Wtóra przyczyná.

R. Jeſcze y tu niewidzę ſłußnéy przyczyny / czemubyś ty
miał nam odmieniáć Piſmo S. Bo daymy to / niech
ták będźie / że ty niechceß wiele różnych fundámentów / y głów
iednégo zboru Chriſtuſowégo wymyśláć / á chociabyś też do-
brze chćiáł / tedy tego niedokażeß: á wßákże zda mi ſie żeby y
tobie y wßytkim Nurkóm godźiło ſie przyiąć zá fundáment
y głowę / tego ktorégo Pan Chriſtus obrał y poſtánowił. Coć
ſie zda bráćie Márćinie / ſłußnali to rzecz? Nie ſie zda
bárzo ſłußna / bo w tym niemámy vpátrowáć / co ty chceß á-
bo wymyśliß: ále co chce Pan Chriſtus / y co mu ſie podoba:
á iż ſie iemu ták vpodobáło / áby y Piotr ś. opoką był / y inßy
także

także Apoſtołowie fundámentem: dla czegóż ty niemaß te-
go przyiąć? Czemu ty maß co inßégo ſobie wymyśláć y ſtá-
nowić? Zdać ſie to dźiwno że P. Chriſtus wiecéy fundámen-
tów y głów poſtánowił: boś ty głupi / że tego nierozumieß:
álem ćie iuż z tym do żony twoiéy odeſłał / áby ćie tego náu-
czyłá. Bárźieybyś ſie miał temu dźiwowáć mądry Mini-
ſtrze / żeśćie wy w iednym ćiele Chriſtuſowym / ták wiele róż-
nych głów náczynili: bo co Sektá / to ma ſwoie głowy różné
y forytárze ktorzy tákié rozerwánia forytuiećie. Wßák iedno
ćiáło ma bydź Chriſtuſowé / iedná głowá też Chriſtus: Cze-
muż v Anglików inßa ieſt głowá / oná ſproſna niewiáſtá: in-
ßa v Fráncuzów ón ſmród Bezá y Kálwin / inßa v Niem-
ców ón wßeteczník Luter / inßa y tu w Polſcze v was Nur-
ków / Pan Niemoiewſki wáß Pátryárchá wielki Co ſie to
dźieie / kto ták tych wam głów náprzyßywał? Toć to ſą ſczé-
ré wymyſły wáßé / ktoré wy mimo Piſmo święté ſtánowićie y
przyimuiećie: á co Pan Chriſtus każe / ná tym nieprzeſtáiećie:
ktoré nieſtwórné mátáctwá / iż mnie też iednému dał P. Bog
widźiéć: przeto życzę káżdému áby káżdy ſobie té błędy obrzy-
dźił / á ty przećie poſtárému fałßérzem zoſtáieß.

V Heretyków siłá głów.

P. *Dla tegom ieſcze Piotrá opoczyſtym názwał ábym zábie-
żał złému wyrozumieniu, ktoré wyrosło z niewłáſnégo
słów przekłádu y wykłádu.*

Trzećia przyczyná.

R. Bá to nieládá przyczyná / godna tákiégo mądrégo Nu-
rzyćielá / práwie oſobliwa wymówká. Ale pytam ćie /
Pan Chriſtus czemu Piotrá zwał kepką ábo opoką? dla cze-
go nie zábiégał złému wyrozumieniu / ktoré z tych ſłów wyro-
ſło? Podobno niebył ták mądry Pan Chriſtus / że temu zá-
biégáć nieumiał? Albo czemu wßyſcy tłumácze piſmá ś. we
wßytkich iezykách / zoſtáwili to ſłowo Opoká: dopiéro ty hár-
dy Nurzyćielu w Polſkim Teſtámenćie / miáſto Opoki / kłá-
dźieß Opoczyſty: czyli niebyło od początku Ewányeliiéy żá-
dnégo ták mądrégo / coby vmiał tákiému złému wyrozumie-

niu

niu zbiégáć / áześ ſie ty ná świát ziáwił z twoią mądrośćią /
Piſmo rozu- ábyś nam Piſmo S. popráwiał ? O fálßérzu niewſtydliwy/
mem popra- ktoć dał te moc / ábyś ty miał Piſmá S. popráwiáć ? izaż ty
wiaią. dla tego maß ktoré ſłowo wymázáć álbo wywróćić / że ſie to-
bie ßalonému niepodoba/ álbo iż twoiemu fałßywému wyro-
zumieniu nieſłużỳ ? toć tedy ták káżdému Heretykowi wolno
będźie/ wyrzućić/ odmienić/ co ſie z iego heretyckim wyrozu-
mieniém niezgadza. Nie ty maß fálßérzu Piſmo świeté ná
twoie złé wyrozumienié náćiegáć / ále ráczéy twoie wyrozu-
mienié Piſmem ś. popráwiáć y proſtowáć/wßák piſmo ßnu-
rem zowiecie: álećby wam wiecéy powrozá trzebá/ábyśćie ſie
náproſtowáli : Dla tegoć kośćiół Boży ma w cále wßyſtko
Piſmo ſ. że nigdy żaden niepopráwia Bibliiéy według wyro-
zumienia ſwégo/ ále ſie vczą wßyſcy z Piſmá S. wyrozumiéć
wolą y táiemnice Boże. V was lepak Heretykowie/dla tego
ták wiele fáłßywych Bibliy / że káżdy z was Heretyk Biblią
według zdánia y wyrozumienia ſwégo popráwia : przetóż co
Sektá / to inßa Biblia / á nigdy ſie ná iedne zgodźić niemo-
żecie. Co ty lepak powiádaß/ áby Hieronim S. *Cephas ſolidum,*
to ieſt / cáłowitym álbo ſtałym miał wykłádáć : proße ćie/ w
ktoréyeś to Bibliiéy Hieronymá S. wyczytał ? A ia v Hie-
ronymá S. *in Epiſt. ad Gal. c. 2.* ták czytam. *Non quod aliud ſignificet
Petrus, aliud Cephas, ſed quod quam nos Latine & Græce Petram uocamus, hãc
Hebræi & Syri propter linguæ inter ſe ui inſam Cephas nuncupant.* Toć ták
Hieronym S. vczy / á nie popráwia piſmá S. áni ſie twégo
złégo wyrozumiénia boi. A czemuż ſie Hieronymem zákłá-
daß / nieprawdźiwie potwarz ná niego wlokąc ? Nie znay-
dźieß v żadnégo Patreſá co ty chceß / muśiß do namileyßégo
twégo Erázmuſá po rátunek áppellowáć: tákći Cygan cygá-
nieciem świádczy/ á iáko tobie/ták y iemu niewierzymy *Soli-
dorum* niewiém do czego przywodźiß/ y tenci przećiwko tobie/
áleś ty ślepy / wßákże ia tym niechce przećiwko tobie świád-
czyć/ zchoway go tám ſobie.

A ták choćiaż Pan Chriſtus ieſt oną Opoką y onym fun-
dámentálnym ſkráynym kámieniém / od Prorokow obiecá-
nym :

nym : iednák przećie po P. Chriſtuśie Piotr S. ieſt też fun- *Chriſtus y*
dámentem y Opoką / iż ták ieſt od ſámégóż Páná Chriſtuſá *Piotr opoką.*
názwány y zá fundáment kośćiołá położony. A toć nieczyni
żadnégo złégo wyrozumienia/ ále owßem czyni nam dobré ro-
zumienié iáko o Pánu Chriſtuśie / ták y o Pietrze S. iż iáko
to prawdá/ że Pan Chriſtus ieſt Opoką/ bo go ták Piſmo ś.
czeſto zowie : ták y to niémniéy prawdá/ że Piotr ś. ieſt Opo-
ką/ bo go ták Pan Chriſtus prawdá nieomylna zowie/o czym
też tóż Piſmo S. iáſnie świádczy. Nie ſam tedy Chriſtus
ieſt Opoką / iáko ty Páná Bogá ſie nie boiąc / áni też ná ſło-
wá Páná Chriſtuſowe pámietáiąc mówiß / ále też y Piotr ś.
ieſt Opoką. Co iż ty odéymuieß Piotrowi S. y wymázuieß
z Piſmá ś. czyniß to według niezbożnośći twoiéy/ kwoli Lu-
cyperowi twoiemu/ ktoremuś ſie przy twoim nurzániu oddał.

Doſyć iuż o tych twoich przyczynách/ktoré ćie iáko ſam po-
wiádaß przywiodły/ żeś ty śmiał Piſmo ſ. fáłßowáć/ieſliż ſłu-
ßnie/ niechay wßyſcy ſądzą. A mnie ſie też zda/ iż ſą inßé wie- *Czemu nie*
tßé y poważnieyßé przyczyny/ ktoré ćie miáły od tego pſowá- *ma nikt fał-*
nia y fáłßowánia odwodźić. Azá ono nie wietßa przyczyná z *ßowáć piſmá*
Piſmá S. ktoré tego fałßowania zákázuie *Deut. 4. & 12.* Nie-
przydáyćie do ſłowá/ktoré ia wam przykázuie/áni vmnieyßay-
ćie z niego. *Apoc. 22.* Ieſliby kto przyłożył do tego / przyłoży
też Bóg nań plagi opiſáné w tych kśiegách. A ieſliby kto v-
iął z ſłow kśiąg Proroctwá tego/ odéymie też Bóg cześć iégo
z kśiąg żywotá/etć. *Gal. 1.* Chocby y my/ y Anyół z niebá prze-
powiádał wam / mimo to cośmy wam przepowiádáli / niech
będźie przeklectwem. Ktorémi ſłowy iáko widźiß zákazał
Bóg/ przydáwáć / vmnieyßáć/ y odmieniáć co w Piſmie S.
nád to co nam Apoſtołowie náßy opowiádáli. Czemuż ćie-
bie tá przyczyná nie odwiodłá od tego przydawánia/ vmniéy-
ßánia/ odmieniánia w Piſmie S. ktoréſmy do tego czáſu w
cále nienárußoné mieli ? wßákeśćie o to przedtym wołáli ná
Papieżá/ choćiaśćie ieſcze tego niemogli dowieść/áby w ſło-
wie namnieyßym Piſmo S. odmienił : á wam ſie widze go-
dźi / czego ſie y Papieżowi / y Anyołowi żadnému niegodźi.

O nie-

O Niewſtydliwi fałßérze: wiec ſie o trádicye ſwárzyćie: á kiedy Piſmá S. pſuiecie/ nicuiecie/ przydawacie/ odmieniáiąc według myśli ſwoiéy / wßyſtko ſie wam zeydźie. Jáwné lice ná was mamy / naprzód twóy Nowy Teſtáment / któryś ty ná wiel[...] mieyſcách ánnotácyámi pofałßowáł: áleś ty fałßérzu zá[...]ał wiele rzeczy/ ná które nic nie mówiß: ieſt y drugi wykład Nowégo Teſtámentu / onégo drugiégo falßérzá Budnégo/ Nowokrzczeńców Litewſkich Miniſtrá: tákże y Biblia Brzéſká / inßych niewſpomináiąc / z których iáwna rzecz/ iáko wy nád zákazánie Boże Piſmo S. ßárpacie / wywrácacie y fałßuiecie. A ták żeś ty ſłowá Bożégo w tym nie vſłuchał/ twoie oné przyczyny v nas ſą wierutnym bluźniérſtwem/ y niewſtydliwym fałßowániem Piſmá S. Powiedzże nam ieſcze to / dla czego niechceß Piotrá S. zwáć Opoką:

ZARTY NOWOKRZCZENSKIE
ná Papieżá.

P. *Niemoże to służyć Piotrowi, á pogotowiu Papie żadnému ſmrodowi, chóciąż napilniéy perfumowánému, &c. Ale chóciążby też to imo inſzé Piotrowi Pan vżyczył, czego nigdy żaden pokázáć prawdźiwie niemoże, á cóżby do tego nádeći niezbożni Rzymſcy Papieżowie mieli. Ták podobno wiele iáko X. W. do Konſtántinopolá.*

R. Widze iż łatwiéy tobie przychodźi Papieżóm łáiáć/ y żártowáć/ niż Piſmo S. prawdźiwie przekłádáć: tráfiłáby w to y ládá bábá gniewliwa / od których ſie ty śmierdzący dźiádu/ tákiéy mowy pśiéy y wßetecznéy vczyß: y niegodźienbyś nic inßégo / ieno áby cie v pręgierzá miedzy bábámi ſwarliwémi poſádzono/ żebyś ſie znimi do woli náſwárzył. Azaż to przyſtoi téy twoiéy ſplesniałéy brodźie / ták o przełożonych mówić? nie czytałeś onégo/ *Principi populi nõ maledices.* O niezbożny á śmierdzący trupie/ o ſmrodźie perfumámi piekielnémi śmierdzący/ nie o tym teraz rzecz/ co máią Papieże do Piotrá S. ále o tym coś ty nádety niezbożny Nurek y ſmród / miał do Piſmá S. żeś go śmiał fałßowáć? Dał śiłá Pan Chriſtus Piotrowi S. mimo inßé: mieli záwße Papieże do tego śiłá co Piotrowi P. Chriſtus vżyczył/ máią y po dźiś dźień/ y miéć będą do ſkończenia świátá / póki Chriſtus będźie budował kośćioł ſwóy. Mieli też moc w Konſtántynopolu Papieże / którą ich moc y władzą znał Konſtántynus Céſarz / y inßy. Ale téy mocy y zwiérzchnośći / twoj Aryanowie przyznáwáć niechćieli: y przetóż téraz inßégo Páná/ nie Piotrá S. áni namieſtniká iego / ále Tyránná Tureckiégo máią: któremu iáko Grécyą wßytke/ ták y Konſtántynopole ſtárzy Aryanowie wáßy wydáli. Ná tóż wy y teraz gonićie / y v tegoż Turká / woźnym y forytarzem tyś nowy Turczynie zoſtał/ chcąc mu Polſkié Króleſtwo wydáć/ iákośćie Konſtántynopole wydali/ które záwżdy Páná Chrześćiáńſkiégo miáło/ póki namiáſtkom Piotrá S. poſłußné było.

Ale ſie ty domagaß żeby tego X. W. dowiódł / ieſli Papieże ſą namiáſtkámi y potomkámi Piotrá świętég? Wßákże to domagánie nic teraz dorzeczy / nietośmy záczęli / trzebá było co inßego dowodźić to ieſt/ ieſliś ty prawdźiwie tłumáczył Nowy Teſtáment / czyli fałßywie? á ty niemogąc ináczéy ſwégo fałßu pokryć/ ßkáluieß Papieże y Páná Chriſtuſá potwarzaß. Nie ieſt czás o tym teraz mówić/ y nie tośmy záczęli. Maß iuż o tym doſyć piſánia/ y kśiąg rozmaitych Doktorów náßych/ których iáko widze ty głupi nieuku nieczytaß/ y woliß ſie źwierciadłkámi y Plaſtrzykámi zábáwiáć/ których ſie od niewiaſt pod kądźielą vczyß / niż vczonych ludźi kśięgi czytáć. Wßákże ia tobie tego powtarzáć nie będę tám cię do nich odſyłam: z nich ſie náuczyß iákim práwem / vchwaleniem y teſtámentem táki vrząd przypadł ná Biſkupy Rzymſkié: o Pietrze też / ieſli był w Rzymie / niżéy powiém. Tylkoć tu ná ono odpowiém/ o co ty pytaß mówiąc.

P. *Gdźie to Piotr S. Papieżóm Rzymskim, by też oni nagor-*

ßémi, y czártóm bráty byli, poſtánowił, zlécił y oddał, áby po nim w Rzymie pánowáli?

R. Co prawdá/ nieládá Queſtia / á zwłaſczá od tákiégo Nurzyćielá/ który z Czárty nárabia/ná którą krótko odpowiádam. Zeć ia o tym niewiém/ áby Piotr ś. ko^v coby był Czártóm brát/vrząd ſwóy poruczał: wßákże ieſliby ſie to kiedy Piotrowi ſ. tráfiło/ niedziwowałbym ſie. Bo ieſli P. Chriſtus
Judaß był Apoſtołem. vrząd ſwóy Apoſtolſki / onému dyabłu Judaßowi polécił/ y ták go ſam názwał/á wżdy był miedzy dwunaśćią policzony/ á po śmierći drugi Apoſtoł był ná mieyſce iego obrány: A czemubyś też miał Piotrowi S. vrągáć / ieſliby kto vrząd iego máiąc Judaßá chćiał náśládowáć : gdyż przećie/ by był niewiém iáki nagorßy dyabeł/ niemoże przećiw kośćiołowi ná téy Opoce zbudowánému przemoc/ áni mu záßkodźić/ máiąc one obietnice Páńſką : A bróny piekielné nieprzemogą przećiw niemu. A przeto o vrząd Piotrá S. ty ſie nie fráſuy/ żadna złość ludzka y dyabelſka wywróćić y zepſowáć go niemoże : bo y przez złé y nagorßé / vmié Pan Chriſtus kośćioł ſwóy rządźić y záchowáć.

Gorßa to ná was Nurku/ co ia tobie teraz zádam / y co ná
Luter. colloq. Menſat. was powiáda ſam Luter: bo ten was Nowokrzczeńce zowie dyabły wćielonémi ták mowiąc. *Muncerus & Caroloſtadius & ſimiles eorum alij Anabaptiſtæ, ſunt meri corporei dæmones.* Vczeń lepak
Lib. con. Caroloſtad. o. 2. Luthrów niejáki *Eraſmus Albertus*, piſząc o Nowokrzczeńcách / zowie was/ vczniámi y naczyniém dyabelſkim/ y powiáda/ że
Duch Nowokrzczeńſki. przy Nurzániu/ wſtepuie w was zły Duch / któremu ſie przez Nurzánie wáßé oddáiećie/ y wierność iemu przyśiegaćie. *Bulingerus* piſząc o iednym Nowokrzczeńcu/ którégo zwano Báltházár *Pacimontanus*/ powiáda/ iż przez niego po Nurzániu dya-
Buling. lib. 1. Anabap. Orig. c. 6. beł vczył wáßéy náuki / iáko ſamże Báltházár vpámietawßy ſie zeznawał. Y ia też wiém / że ná Morawie Nowokrzczeńcy bráli duchá iákiégoś / w muße : która gdy beczáłá koło geby/ ieſli kto gebe otworzył / wſtąpiłá záraz w Nowokrzczeńcá. Y śiłá tákich ieſt przykłádów / których ia teraz nie wſpominam:

minam : ále bez tego doſyć wielkim tego przykłádem ſą wáßé bluźniérſtwá y kłamſtwá wáßé/ którychbyśćie wy nieśmieli mówić / kiedyby was ten zły Duch niepoduſczał. Tym ſie ia teraz báwić niechce/ może to bydź potym/ rychléy podobno niż *ad Calendas Græcas* iáko ty chceß / by ćie tylko tym czáſem dyabli nie wźieli / co bedźie rychléy niż *ad Calendas Græcas*. Wróćmy ſie do Papieżá.

P. *A zaż Pan Chriſtus vczył Piotrá z inßémi Apoſtoły pánowánia świetckiego? Pychy, nádetośći, tyráńſtwá, &c. żeby wßytkimi władáli, przewodźili, wßytkich do cáłowánia nóg ſwoich ćiſneli. Pan Chriſtus vczniom ſwoim służył, ták y onych służyć nie pánowáć vczył : Pan Chriſtus pießo chodźił, y pießo vcznie wyſyłał : Chriſtus zubożał bedąc bogátym, Papieżowie z vbogich Pány zoſtáią : Chriſtus prácuiąc łáknął y prágnął, &c.*

R. Wßák ia mówie/ że tobie łatwiéy z Papieżá ßydźić/ niż Pan Chriſtus pánem y
fałßu ſwoiégo dowodźić: iáko rozumieß/ wiec ſobie po- Piotr S.
możemy. Mógłbymći to piérwéy pokázáć/ iáko y gdźie Pan Chriſtus vczył pánowánia/ ponieważ y ſam ſie zwał Pánem/ y ták ſie zwáć kazał / bá y Krolem ſie zwał / y Pánem pánuiących / y Królem Królów : przetóż dopuſczał ſobie nogi cáłowáć/ ßáty po drodze ſłáć / cudze dobytki ſobie przywodźić/ y drogié máśći ſobie dáwáć kazał/ náoſtátek y ten tytuł ma / I. N. R. I. Mógłbym y to też pokázáć / iáko Piotr S. pánowánia vczył/ y ſam ſie Pánem czynił/ kiedy przedtym bedąc rybitwem/ nic niemáiąc / á potym roſkázował ſobie do nóg przynośić pieniądze od wßytkich Chrześćijan / z których był bárzo bogáty : á ieſli kto iego ſkárbu vkrzywdźił/ záraz nagłą śmierćią karał : y w tákim poważeniu był / że nietylko iego ſámégo / ále y ćień iego był w vczćiwośći wielkiéy. A począwßy do ſtołu ſłużyć / y kuchnią opátrowáć / zániechał tego mowiąc: Nie przyſtoi nam ábyſmy ſłużyli do ſtołów: przetóż kogo inßégo ná to obrał / á ſam ſie témi podłémi poſługámi

niechćiał

niechiał báwić / chćiał áby mu ráczéy służono / y tych táko-
wych rzeczy śiłá iest w Piśmie S. Alec boie sie y tego wspo-
mináć / byś lepak y z Páná Christusá y z Piotrá nie szydźił:
wolę to ná ten czás zámilczéć / ábyś sie snadź z Páná Christu-
sá y z Piotrá S. niezgorszył: widze ia że ty iesczе nád Paná
Christusá y Piotrá S. chceſz bydź doskonálszy: niechce Pa-
pieżá bronić. Prawdá tedy to iest / co piszeſz / iż Papieże pá-
nuią y każą sobie służyć / y pieszo niechodzą / y z vbogich po-
wstawszy Pány zostáią / y w dostátku żyią: wszytko to praw-
dá: chociać tám oni bronią sie przykłády Piotrá S. y Páná
Christusá iákóm wspomniał: ále to wszytko nic / pátrzaymy
też ciebie.

Wierá zdámi sie / żeby z ciebie był nieládá Papież / kiedy-
by cie obrano / bo ty niepánowałbyś / służyłbyś wszystkim / y
chodźiłbyś pieszo / rozdałbyś bogáctwá: bá y niiadłbyś áni
pił / byłby z ciebie osobliwy Papież / bez máłá dałbym ia też
głos swóy ná cie / kiedyby przyszło do elekciey. Tylko iednéy
sie rzeczy boie: wieſz czego? ábyś nie vczynił iáko on Opát /
co będąc mnichem / drugie Opáty gánił / á wszystko wymié-
rzał / zostawszy Opátem: y tego co wymierzył nie budował.
Ták ty widze vmieſz inszym przymawiáć / ále sam siebie nie
szácuieſz / przypátrzmy sie iedno twoim obyczáiom / wnetki sie
Pychá No-wokrzceńska osądźim. Naprzód kto ciebie téy pychy / nádętości / tyráń-
stwá / mátáctwá y pánowánia náuczył / ábyś sie Ministrem
v tych nowych Nurzycielów czynił / wszystkimi władał / nád
wszystkimi przewodźił? Wszákeś ty był przedtym chudym
dzwonnikiem w Zbąszyniu / á teraz y szláchciankę maſz zá żo-
nę: któż cie tym pánem y Ministrem vczynił / że wszystkim
Nurkom Lubelskim y w około pánuieſz? Aza ták pan Chri-
stus vczył? Prosze cie po którym Plebanie wziąłeś succesyą?
zdami sie żeś ty onégo piekielnégo plebaná / przeklętégo Lu-
cyperá namiestnikiem został. Aza to nie dyabelska pychá iest
y nádętość y tyráństwo / czynić sie tym / ná co ciebie nigdy
Bóg niepowołał? toć ták właśnie dyabeł chocia go nie pro-
szą czyni / y sam sie wtrąci.

Druga

Druga / Pan Christus nie przyszedł áby mu służono / ále rá-
czéy áby służył: á cóż ty rzeczeſz głupi Ministrze ná to? ia
widze że tobie słudzy y niewiásty służą: ábo powiédz wieleś
rázy nogi twoim Nurkóm vmywał? Abo też kiedyś ták po-
korny / prosze cie bądź moim sługą / ábo námów Niemoiew-
skiégo / ábo chocia Otwinowskiego / niechaymi posłużą / kie-
dyście ták pokorni Christiáni: doświádczę téy wászéy pokory:
iesli nie vczynicie nie będziecie prawdźiwémi Christiány.

Iesczе Pan Christus pieszo chodźił / y pieszo vcznie wysy-
łał: A wy co tákiégo? A toli widźiałem kiedyćie w rydwa-
nách y ná kárétách dobrze vsłánych wożono / y drugich Nur-
ków śiłá widze którzy w pysze nie dádzą naprzód inszym. A
wżdy sie niewiém iákimi Christiány czynicie / ná swą wie-
czną háńbę y zginienié? Ktemu Christus będąc bogátym /
ostał sie vbogim: á ty będąc vbogim kleszką z poddáństwá
vciekszy / pánemeś został: pieniedzy ná lichwę dáieſz / y w li-
chwie mieszkaſz / wiele inszych y Niemoiewskiégo do vbostwá
przywodźiſz / áż sie v ciebie stárzec vbogi żywić muśi / pártékę
chlebá v ciebie wyrabiáiąc. O niesláchetny morderzu ciał
y dusz ludzkich.

Náostátek Christus łáknął y prágnął / á iam widźiał cie-
bie Nurku siedzącégo zá roskosznym stołem / miedzy niewiá-
stámi tyiącégo iáko wieprzá. Alec y żoná twoiá nie bárzo od
głodu schudłá. A wiec to tácy Christiáni nowi / wierać nic
nád Papieżá niemacie / á dla czegoż Papieżowi przygániaſz?
O niezbożny szálbierzu / rychléyci sie w was znaydą wszytkié
przymioty onégo plebaná piekielnégo / którégo wy iesteście
Ministrámi y którému sie przy Nurzániu oddáiecie. Miéy-
ćież dosyć teraz ná tym póki czego inszégo nie powiém.

INQVISITIA NOWOKRZCZENCOW
ná świętégo Piotrá.

P. *Iuż z osobná do sámégo Piotrá S. przystąpię, ábym to z nie-*

 go po-

*go pokazał, iż on ſam niemiał nic w ſobie nád inßé Apo-
ſtoły, ku pánowániu nád drugimi, ábo vżywániu zwierz-
chności nád inßémi, tákżeć nic w dárzéch duchownych
przednieyßégo, &c.*

R. Nie ſpodźiéwałći ſie podobno Piotr S. tákiéy inqui-
ſitiiéy ná ſie/ boć go iuż ſnać był Pan Chriſtus doſyć
exáminował/ niżli mu ten vrząd poruczył: y ták rozumiém/
że ſie ná nim nieomylił: niewiém kto was témi Inquiſito-
rámi ná niego vczynił. Owa ták muſi bydź/ gdy Papieżom
łáiećie/muſi ſie Piotrowi S. bá y Pánu Chriſtuſowi doſtáć.
A cóż wam rzéc? kiedyś ſie ták vpárł/ mówże. O cóż tedy
ná S. Piotrá ſkárżyß? (*Iż on ſam niemiał nic w ſobie nád inßé Apoſto-
ły ku pánowániu, ábo używániu zwierzchności. Tákżeć nic w dárzéch ducho-
wnych przednieyßégo*) Widzę iż o wielką rzecz idźie S. Piotrowi/
koniecznie muſi ſie z tego ſpráwić/ ieſli niechce vrzędu po-
zbydź: czymże tego ná niego dowodźiß? iuż bądź Inſtiga-
torem.

P. *Gdyby kto ták dumał, iż dla obfitości Duchá przodowáć
miał, tedyby to nie Piotrowi, ále ráczéy Páwłowi przy-
czytáć. 2. Iż go piſmo S. przed inßémi miánuie piér-
wéy: y to nie ieſt wárownym dowodem zwierzchności. 3.
Kedy y kiedy Buły piſał, ſic volo, ſic iubeo. 4. Nigdy ża-
dnégo w poſelſtwie niewypráwował, á iego drudzy poſyłá-
li. 5. Wiecéy on ſie ná Iákubá ogladał, niż inßy nań. 6.
Nie Piotr napiérwéy Chriſtuſá poznał, ále Andrzéy. 7.
Nie ſámému Piotrowi klucze dáné, ále wßyſtkim. 8. Nie
Piotrowi ſámému ſiedzenié ná ſtolicy ſądowéy, ále wßy-
ſtkim obiecano było.*

R. Tákać twoiá inſtigácya: á maßże ießcze co wiecéy? áleć
doſyć ták złégo: niewiém iákoć ſie Piotr S. z tego wy-
práwi: bo ieſli to ták ieſt/ niewiém iákim práwem ón roſka-
w Dźieiách 1 zał ná mieyſce onégo Iudaßá obiéráć inßégo Apoſtolá Má-
ćieiá

ćieiá S. kto mu to poruczył/ iż ón ſam powſtawßy powie-
dział/ że tego było potrzebá? pewnie źle vczynił że ſie domy-
ſlał. A z onégo niewiém iáko ſie wymówi/ że ón śmiał Żydo- w Dźieiách
wſki Zakón y Ceremonie znieść/ y Pogány wolné od Zakonu 2.
Moyżeßowégo vczynić. A co gorßa/ że y one pare ludźi/dla w Dźieiách
pieniedzy nagłą śmiercią ſkarał/ niemáiąc/ iáko wy powiá- 3.
dáćie zwierzchności ná to. Ja niewiém co ſie było ſtáło Pio
trowi S. iáko ſie ón tych rzeczy ważył. A wßákże my nieśmie-
my potepiáć Piotrá S. co wiedźiéć/ muſiał ón miéć iákié pá-
nowánie y zwiérzchność/ poruczamy to tám wam Nurkóm/
oſądźćie/ co też zá to záſłużył Piotr S. Jedno żeć mi go żal/
á ſam podobno nie przybedźie/ boćby ſie was bał/ byśćie go
ſnać nie potepieli/ á ktoby wam wierzył? bede ia mówił zá
niém/ áza ſie ieſcze nád nim ſmiłuiećie/ iże go nie do końcá z
iego zwiérzchności wyzuiećie.

Ták wam kazał powiedźiéć Piotr S. Ná piérwßą żáłobe/ Spráwá S. Piotrá.
iż ón dárów Duchá S. niezayźrzy Páwłowi S. y życzy mu iá-
ko ſam ſobie/ boć iáko wiécie/ bárzo ſie obádwá miłowáli.
Ná drugą/ iż go Ewányeliſtowie ná piérwßym mieyſcu zá-
wżdy ſadzáią/ á co ón winien/ pytayćie ſie ich/ czemu ták pi-
ßą. Ná trzećią/ zna ſie do tego/ żeć nápiſał iedne Bule do
Pogan/ w Dźie. 15. gdźie mówi: Ták ſie zdáło Duchowi S.
y nam też: álec to vczynił z wiádomością drugich Apoſto-
łów/ których do tego przywiódł/ że ná iego ſtáneło. Ná czwar
tą/ A do tego ſie też zna/ że był poſłány do Sámáriiéy/ iednoć
podobno zwiérzchności tym nie vtrácił/ y owßem iéy po-
twiérdźił: bo go poſłáli iáko medrßégo y godnieyßégo. Ná
piątą/ że ſie ná Jákubá S. oglądał/ ábo ráczéy ná te którzy
byli poſłáni od Jákubá S. do niego/ áby ſie nie gorßéli onym
towárzyſtwem/ które miał nád zwyczay Żydowſki/ z Pogá-
ny/ y to ſłußnie vczynił: bo iáko ſámi wiécie/ ſtárßy ma záwżdy
przeſtrzégáć/ áby ſwych nie gorßył owieczek: wßákże y ſtrofo-
wánie zá to od Páwłá S. przyiął pokornie/ ſłußneli było/ ná P.
Bogá to ſpuſcza. Ná ßóſtą ták powiáda: iż Andrzéy piérwéy
ználazł Meſyaßá/ y Piotrá do niego przywiódł: iednák ón
tego

tego nigdy nie przał / tylko do tego ſie zna / iż ón napiérwéy Páná Chriſtuſá wyznał bydż ſynem Bogá żywégo / czego y Andrzéy przed nim nie wiedział : á ieſli nie wierzyćie temu / ma świádká Páná Chriſtuſá / który mu to przyznał / mówiąc: Ciáło y krew nie obiáwiłá tobie / ále oyćiec móy : A ták odpuśććie mu / nikomu w tym nie da naprzód. Ná śiódmą / zda mu ſie to za krzywdę / ábyśćie go tych kluczy odſądzić mieli / ponieważ iemu ſámému po Pánie Chriſtuſie dáné ſą klucze / á nikomu inßému : álbo vkażćie to w Piſmie S. komu drugiému dáné ſą klucze témi ſłowy : Y klucze króleſtwá niebieſkiégo dam tobie : gdy to vkażećie niebędźie ſporny : ále ináczéy / niepuśći ſwoich kluczy. Co wy powiedaćie / iż té klucze wßyſtkiému Kośćiołowi dano : ná to ón mówi / iż wßyſtkiému / ále przez ręce iego : y chociá wßyſtkim ſłużą / ále ich w ręku nikt niema / tylko Piotr S. á ći námieſtnicy / którym ſie ich zwierza: przetóż niedźiwuyćie ſie / że ná wáßé brédnié / y potwarzy niedba / ma piſmo po ſobie. Ná óſmą. O ſtolice ſądową niechce ſporu wieść / átoli przećie będźie śiedźiał miedzy dwunaśćią: ſpodźiéwa ſie y tego / że iáko tu miał pierwßé mieyſce miedzy nimi / y tám go tymże mieyſcem poczczą / was ſie otó pytáć nie będźie. Toć táką ſpráwę dáie o ſobie Piotr S. á ták nieſłußnie inſtiguiećie ná niego / iákoby ón co nieſłußnégo ſobie przywłaſczał.

Ażebyśćie y to wiedźieli / co ón ma w ſobie nád inßé Apoſtoły ku pánowániu y vżywániu zwierzchnośći nád inßémi : vkázuie wam ſwóy Przywiléy / iemu od Páná Chriſtuſá ná to dány / który táki ieſt.

Przywiléy S. Piotrá. A ia tobie powiádam / iżeś ty ieſt opoká / á ná téy opoce zbuduię kośćioł móy / y brony piekielné nie przemogą przećiw niemu : y tobie dam klucze Króleſtwá niebieſkiégo. Tákić iego Przywiléy ieſt / prosi ábyśćie go przy nim záchowáli : z którégo ón dowodźi tych rzeczy : Naprzód iż ieſt opoká / 2. iż ná nim iáko ná opoce zbudował Pan Chriſtus Kośćioł / 3. iż przećiwko niemu / chociá ſie ze wßyſtkim piekłem obórzyćie / nic nie przemożećie. 4. że mu kluczy z ręku nie wydrzećie.

Toć

Toć ma wßyſtko mocno ſłowem Bożym zápiſano / y to ma w ſobie nád wßytkié inßé Apoſtoły / czego żaden niema : y to ma w ſobie ku pánowániu y zwierzchnośći nád inßémi : y tu go Pan Chriſtus nád inßé przełożył : prosi o łáſkáwy dekret.

Ja też proßę Pánowie Nurkowie / bądźćie łáſkáwßy ná Piotrá S. niż do tego czáſu : chcećie glózowáć y popráwiáć przywileie iego : wieráć to wam nie przyſtoi / ábyśćie wy piſmá S. mieli poćieſywáć. O obrzydliwy Antichriſtowy miniſtrze / do tego ćię twoiá dumá Nowokrzczeńſka przywodźi / że też y Piotrá S. chceß z vrzędów iego zdźieráć / y przywileie iego w ſłowie Bożym zápiſáné pſowáć : O *Mancipium* Lucyperowé / któremuś ſie iuż dawno przez Nurzánié oddał / *ſeruile habens ingenium* : ty ná Antychryſtá robiß / á pánu Chriſtuſowi ſie iáwnie iáko Lucyper ſprzećiwiaß / że iego ſłów y piſmá nie przyimuieß / ták iáko ſtoią / ále ich według twégo zgniłégo y śmierdzącégo mozgu nicuieß. Ma Piotr S. moc ku pánowániu y zwierzchnośći nád inßémi iákoś iuż widźiał / á ná twoie wywietrzáłé fábuły niedba : z których ty Alchimiſtá fałßywy nic inßégo nie wyſmáżyß / iedno żeś ty záſtárzáłym fałßérzem ſłowá Bożégo / iákoć to iuż Doktorowie náßy piſániem ſwym pokazáli: tám ćię do nich z oſtátkiem odſyłam: chociá ſie ty przed Nurkámi zá wielkiégo Nurzyćielá vdáieß / ia tobie niezayźrzę.

O SVKIENCE PANA CHRISTVSOWEY
ßydérſtwá Nowokrzczeńſkié.

NJe mogę tu zámilczeć / onéy Páná Chriſtuſowéy ſukienki / z którey ty zániechawßy Papieżá y Piotrá S. ßydźiß / y żárty ſobie ſtroiß : wiém ći ia to / iż przy Papieżu muśi ſie záwżdy Piotrowi S. doſtáć / á przy tym y Pan Chriſtus ſie nie wybiegą / czego y teraz doświatczam że ták ieſt. Piße Ewányeliſtá S. Jan 19. v. 23. Jż miedzy inßémi ßátámi páná Chriſtuſowémi / o które káći rzucáli lóſy / byłá iedná ſukienká nie ßyta / od wierzchu cáło dźiana : téy ták káći vßá-

nowáli / że iéy ßárpáć niechćieli / ále lós o nie rzucáli / czyiá miáłá bydź. A ty Nurku opetány / te ſuknia / którey káći vßánowáli w żárty y w posmiewiſko ſobie obrácaß. Wiedziałeś ty iáko ſam powiádaß / y przedtym / co Oycowie S. o ßátách podzielonych Chriſtuſowych / y o téy zoſobná ſukience nie ßytéy / piſáli y mówili : y iáko ia kośćiołowi bożému przywłaſczáli : powiedáiac / iż tá ſukienká byłá figura iednośći kośćiołá páná Chriſtuſowégo która odſczépiency ſrożßy nád té káty / ná ßtuki rozrywáia. A przedsie ty zły y dyabelſki ſynu / woliß z niéy ßydźić y bluźnić / áni ſie do niéy znáć / ták piſząc: (*Ia im tey ſuknie nie zazdrze, áni iey wydzierác im (bom nie żołnierz) myślę. A ták kto ſie z niéy chlubi, y ſobie ia przywłaſcza, kátem y Antichryſtem ieſt.*)

Sukienká cáła. Ponieważ ia tedy nam przyczytaß / otóż my ſie też do niéy znamy / y bárzo rádzi ia od ćiebie bierzemy. To wiedząc / y ná to pámietáiac / iż chocia inßé odzienié poßárpáné / kátom ſie róznym doſtáło / y przy nich ſie zoſtáło / iednák oná dziana ſukienká / nie zdárta áni rozßárpána / lóſem ná iednégo wcále przyßłá : ktożkolwiek ten był / álbo kát / álbo żołnierz / w tym przedsie dobry był / iż téy ſukienki nie zßárpał : którégo też náßláduiac Apoſtołowie S. iedność cáła nie náruſzona záchowáli według onéy modlitwy páńſkiéy : Proße áby byli iedno. Od nichże też mamy te iedyna / cáła nie poßárpána wiáry ś. ſukienke : záczym rozumiemy ſie bydź prawdziwémi dziedzicámi páná Chriſtuſowéy iednośći / y zgody y miłośći zupełnéy y nierozdzielonéy : którey iednośći Antychryſt nie lubi / áni ſie w niéy kocha : przetóż my nie należymy do niego.

Száty poßárpáne. Oné lepak ßáty podzielonéy poßárpáné / zoſtáły ſie przy onych káćiech y żołnierzách / co Páná Chriſtuſá krzyżowáli / tychći Apoſtołowie nie odebráli od nich / bo ſie w téy niezgodźie y ßárpáninie dyabelſkiéy nie kocháia : ktokolwiek ſie kocha w tý ßárpániu y tárgániu ßat Chriſtuſowych / y o nie ſie záſtáwia / y z drugimi wádźi / czym ieſt / látwie to oſadźić może káżdy : tego dołożywßy / iż ſie zgodźić może z tym co Jan S. 1. Ioan. 4. nápiſał : kto rozwiezuie Chriſtuſá / ten Antichriſt ieſt. Doſtáły ſie tedy oné ſuknie poßárpáné / które Se-

kty

kty y ßárpániny heretyckié znáczyły / kilkóm rozmáitym kátom / y oni ich pány zoſtáli. Którzy tedy ich ſa pány / ſa Chriſtuſowémi nieprzyiacielmi / Antychriſtámi : którym Piotr ś. áni iego kośćioł nie był. A ták kto ſie z téy ßárpániny y niezgody chłubi / y ſobie przywłaſcza / kátem y Antychriſtem ieſt. Y ták ſie pánie ßydérzu ná tobie ſámym zoſtoi / iżeś ty kát y Antychryſt. A tego y dobré lice ná was ieſt / żeśćie wy te ſukienke nie ßyta / wiáry S. Chriſtuſowéy / iáko pſi miedzy ſie / ták rozßárpáli / że żaden z was nie ma cáłéy y zupełnéy wiáry / y kośćiołá Chriſtuſowégo : ále tylko pokeſu káżda Sektá ſobie zoſtáwiłá / á cáłégo y zupełnégo nic niemaćie : toś ty bráćie Nurku kátem zoſtał. Y toć ieſt / co ono piſza o S. Biſkupie Alexándriyſkim / którému ſie pan Chriſtus w ßáćie poßárpánéy vkazał / ſkárżac ſie ná Ariuſzá / mówił : Arius ſuknie moie / która ieſt kośćioł podrápał / Czego wy káći Ariáńſcy onému Ariuſzowi y teraz pomagaćie. Ale przydźie czás / kiedy ſie nád wámi káty zemśći Chriſtus krzywdy ſwoiéy.

Czás do dálßych rzeczy: to pokazawßy / iż Piotr S. ieſt Opoká / ná którey zbudowány ieſt kośćioł Chriſtuſów / y ieſt fundámentem y głowa kośćiołá tegóż. Bo to po pánu Chriſtuśie Piotrowi S. ſłuży / y przy nim / y z nim / y po nim. A iż go ty niezbożniku z tégo zewléc chceß / y ná ſie wewléc vśiłuieß / fałßérzem y zdrayca piſmá S. zoſtáieß : powſtáiac y wſpináiac ſie przećiw Piotrowi S. y latáiac ßalona y głupia duma ſwoia po wietrze / iáko drugi Symon Magus. Ale zdami ſie pánie Latáwcze / że ćie z téy Nowokrzczeńſkiéy dumy / iáko y Symoná Czárnokśieżniká Piotr S. ſtraci / y goleni tobie potłucze / y połamie / ábyś ta páſczeka twoia przećiwko świetym nie wylátiwał : Záczym y z onym Czárnokśieżnikiem / ná wieczné zginienié / które ſobie kopieß / ieſli ſie nie vpámietaß / przydźieß. Czego ia tobie nie życze / chybá ieſli ſie ſam náprzeß / ia ćiebie wśćiagáć nie bede / Dixi.

 O KIE-

O KIELICHV.

DLugoś ſie Pánie Bárwiérzu zábawiał Plaſtrámi koło Piotrá S. chcąc z niego vczynić Opoczyſtégo / áleś muſiał odbieżéć wßytkiégo/niezálepiwßy fałßu ſwoiégo:poczniże co inßégo. Toć żądáie X. W. fol. 7. Tákże óné ſłowá/ któré ſie ták właſnie z Gréckiégo wykłádáią: Ten kielich ieſt nowy Teſtáment / we Krwi moiéy/ który (Kielich/ nie/ która krew) ſie záraz wyléwa: Czechowic fáłßuie / ták przekłádáiąc: która ſie zá was wyléwa / którégo fáłßérſtwá y Budny y Brzéſccy tłumácze wiernie mu pomagáią. A fol. 288. przydáie/co nic inßégo nie ieſt/ iedno ſwóy przeklety wymyſł przekłádáć nád iáſné ſłowá Boże. Lecz chwałá Bogu Piſmo s. ieſt wßedy zá námi przećiwko ich błedóm. Toć ták wielki Theológ Jezuicki: Cóż ty ná to Miniſtrze Bábi?

P. *Ná to odpowiádam, iż w Gréckim ták ſtoi τȣτο το ποτήριον ἡ καινὴ διαθήκη εν τῷ αἵματί μȣ, το ὑπερ ὑμων ἐκχυνόμενον: Ten kubek nowy ieſt Teſtáment, we krwi moiey, która ſie zá was wyléwa. το αἷμα εκχυνόμενον krew mówi: która ſie wyléwa, á nie kubek. To boli X. W. żem wylanié, iáko do bliżßégo słowká krew, á nie do kubká (bo mu téż podobno o kielich wiecéy idżie) przyſtoſował.*

R. Y ſłußnie ma boléć / Pánie ßálbiérzu / bo ty z Gréckiégo przekłádáiąc fałßywie y nieprawdziwie tłumáczyß / á iáko niéma boléć? pátrz niewſtydliwy fałßérzu / że téż y
Czechowic Grámmátiki Gréckiéy nie vmiéß/ á wżdy ſie nád wßytkié Gré-
Gréki nieu- ki przekłádaß. To wiádoma rzecz v Grékow / iż w tych ſło-
mié. wiéch Lukaßá s. ſłowo Gréckié εκχυνόμενον, niemoże ſie złączáć tylko z onémi ſłowy τȣτο το ποτήριον, á przećie ie ty przylépiaß do onych ſłów/ εν τῷ αἵματί μȣ, z którémi ſie żadnym ſpoſobem ſtoſowáć niemogą: wżdy ieſliś nieumiał Grámmátiki/ porádźić ſie było twégo Miſtrzá Bezy/ tenby ćie náuczył: bo ták piße Participiũ το εκχυνόμενον in nominatiuo poſitum, cum calice conuenit,

conuenit, in ablatiuo poſitum cum ſanguine. Ale Lukaß świety położył in nominatiuo, á ták cum calice conuenit, non cum ſanguine, chybá iżbyś chćiał ſámégo Ewányeliſty popráwiáć / to ſie tobie godźi? Ale iż ták text Piſmá S. ſtoi / ináczéy ſie nam rozumiéć niegodźi: otóż tu nie o kubek X. W. idźie. Ale o to/ że ty niewſtydliwy zdrayco fáłßuieß Piſmo świeté: y nie ták téż tobie idźie o krew/ iáko żebyś ſłowá Bożé iáko drugi czárt pſował y fałßował. A co ſie záſłádaß inßémi Ewányeliſtámi/ to ćie głupi nieuku nie wymówi: boć káżdy Ewányeliſtá ma ſwoie ſłowá / któré w cále máią bydź záchowáné / á niegodźi ſie/ iednégo Ewányeliſty ſłów ná drugiég gmátwáć/ boćby to iuż fałß był: przeto oſobno czytamy káżdego Ewányeliſte/ ábyſmy wiedźieli co który mówi: A ieſli ty bedźieß Mátthеußá świetégo ſłowá przypiſował Lukaßowi S. toć iuż Ewányelią s. Lukaßá popſuieß y pofałßuieß/ iákoś ty vczynił.

P. *Nie ná to pátrzáć potrzebá, co in conſtructione wprzód położono, áni ná to co pozad, ále ná to, co zacnieyßégo y godnieyßégo. Bo wßyſcy Ewányeliſtowie wprzód kubek wſpomin áią, á potym krew, wßákże rzecz ſámá nie kubek zacnieyßą rzeczą czyni, ále krew zá nas wylana.*

R. O ßalony chłopie/ á czemuż Lukaß S. pátrzył ná conſtructią? y ſłowo ono/ εκχυνόμενον, złącza z kielichem nie ze krwią? A czuieß ſie nieuku co mówiß? nie ná toć Ewányeliſtá S. pátrzy co zacnieyßégo / ále ná to áby właſnie mówił iáko rzecz ieſt: wiedźiał Ewányeliſtá S. iż krew ma záléceníé Piſmá S. ále téż to wiedźiał/ iż miał o kubku y o krwi/ ták właſnie mówić / iáko Pan Chriſtus mówił. Próżno téż do Wulgaty ápelluieß / boć wulgata tákaż conſtructią ma / iáko ią z Gréckiégo przełożono / y przetóż wrozumieniu zgadzáć ſie ma z Gréckim. Y do Grámmátiki możeß ſie nie vćiekáć/ boć tám głupi Grámmátiku chłoſte dádzą: śniłoć ſie podobno iákoby ono/ Qui, dla tego ad Calicem, do kielichá przynależáło/ iż ii piérwéy Ewányeliſtá położył/ któżći to powiádał?

tákći ſie to podobno márzy: znáć żeć iuż wywietrzáłá Grámmátiká: nie dla tego zwodzicielu/ ále iż ono *participium* Gréckié εχυνομενον, *qui funditur*, należy właſnie do onych ſłów τυτο το ποτήριον *hic eſt Calix*. Porádź ſie tám twoiégo cechu miniſtrowſkiégo/ wßák vſłyßyß/ żeś ty głupi Rybałt / co Grámmátiki nie vmiéß/ y pewnie ćie z drugiémi plotkámi twoimi w gnóy wtłoczą/ boś niegodźien czego lepßégo.

O KVFLV NOWOKRZCZENSKIM.

NIewiém przécz ſie dąſaß ná X. W. o to ſłówko/ Kielich: gdyż iáko ſam zeznawaß wulgata Láćińſka ták zowie / y według zwyczáiu Polſkiégo ták ſtárádawná zwano: owo wßyſtko chcećie ponowému mieć. Jákóż tedy ty chceß názwáć?

P. *W Hebræyskim textćie zowią poſpolićie Kos, co ſtárzy Polacy, Kußem ábo kubkiem, ábo napóynikiem názywáią.*

R. Porádzę ia tobie / názwićiéß go Kuflem dla zgody / bo do tákiéy wieczerzéy nie trzebá lepßégo kubká/tylko Kufel/ á ták ſie iuż o Kielich nie gniewáy: Cóż tedy o tym Kuflu práwiß?

P. *Iż X. W. koniecznie krwi Chriſtuſowéy prawdziwéy, która przy oſtátecznéy wieczerzy w ćiele Chriſtuſowym byłá, niebędąc áż názáiutrz zniego wylaná, nic dobrégo nietrzyma.*

R. A to dziwna: toć tedy nietylko X. W. ále y Pan Chriſtus źle trzymał/ y źle mówił do Apoſtołów/ kiedy im krew kazał pić/ ponieważ dopiéro názáiutrz byłá wylaná. Ale ſłuchaymy/co ty lepßégo o Krwi Chriſtuſowéy trzymaß.

P. *Pili vczniowie nie krew ále wino, które ieſt owocem winnéy máćice: á nie krew onę właſnie, która ieſzcze w ćiele byłá.*

R. Do tákiégo Kuflá nietrzebá lepßégo napoiu/ y do tákiégo picia zéydźie ſie ládá Kufel/ktoż tu lepiéy o krwi Chriſtuſowéy trzyma? ty Nurzycielu/ czyli X. W? Mnie ſie zda iż X. W. Bo ón ták trzyma / że w onym Kielichu byłá właſna y prawdziwa krew Páná Chriſtuſowá/ tá/ która ieſt zá nas wylána/ á nie proſté wino. Ty powiedaß iż nie krew ále wino / iákiégo goſpodarz dał do ſtołu. A tákże to ty coś lepßégo o krwi Páná Chriſtuſowéy trzymaß? Troßkę przed tym ſwárzyłeś ſie o krew Chriſtuſową / żeſmy nią drogo odkupieni y oczyśćieni: A teraz porzućiwßy krew / viąłeś ſie mocno zá Kufel winá/ przy nim ſtoiąc/zgołá niechceß krwie Chriſtuſowéy: iákoć ſie widźi/ lepßy też tobie Kufel. Cóż wżdy zá przyczyná tego frymarku ßalonégo / że woliß ládá wino niż krew Chriſtuſową?

P. *A iż to prawdá co piße, iż w Kubku onym krew prawdziwa nie byłá, ále wino które było, pewnym znákiem wylania krwie Chriſtuſowéy, &c. tedy mi tego pomogą ſtárzy Pátreſowie.*

R. Wßák zły cudzołożny narodźie/ ſam Pan Chriſtus iáſnémi ſłowy powiedźiał / iż to tám nie było wino / ále krew/ ták mówiący: Tá ieſt krew moiá / którą zá was wyléwam. To ieſt ciáło moie / które zá was dáię. A czemuż ty ſłowóm tákim ták iáſnym y prawdziwym niewierzyß? Pytamćie/ prawdáli to/co Pan Chriſtus mówił/álbo nié? Niewiém bedźießli ták ßalonym / żebyś pánu Chriſtuſowi nie prawdę żądał: á ieſli prawdá / toc tedy w onym kubku krew ſwoię dawał/á nie wino. A ták ty niewſtydliwy zwodźićielu nieprawdę mówiß / znákiem to tylko zowiąc: gdyż ták Pan Chriſtus niemówi / to ieſt znák krwi: ále to ieſt krew moiá. O falßérzu pátrz / co ty lepßégo o krwi Chriſtuſowéy trzymaß: niepoſpolićie twoie Nurki częſtuieß/ miáſto krwie dáieß kufel winá / którego ſie y ná ßynku nápić mogą / niegodniśćie lepßégo.

Puściwßy páná Chriſtuſá / bierzeß ſie do Pátreſów / zły á cudzołożny narodźie / który iáko ty fałßywie y zdrádliwie / okeßone / y wyßpócone / ku oßukániu twoiégo cechu Nurków przywodźiß / siłáby o tym mówić : dźiwowáć ſie wiecéy twoim iáſnym y niewſtydliwym fałßóm muße. Ale maß to wßytko od náßych Doktorów wypiſano : miánowicie Bellárminá / który iuż dawno ná twoie fałße odpowiedźiał / czego ty niewſpominaß / tylko plotki twoie zgniłé powtarzaß. To tylko przypomnię / iż żaden z tych Oyców S. tego nie mówi / co ty fałßérzu mówiß / żeby Apoſtołowie wino nie krew pić mieli : v kogoś to czytał ? kto kedy to nápiſał ? Ale to vkażeß *ad Calendas Græcas.* Maß ty nieuku v Oyców S. siłá / zkądbyś ty mógł ſie náuczyć / iáko oni o ćiele / y krwi páná Chriſtuſowéy trzymáli / ále tego wiedźieć nie chceß : woliß ládá co powiádáć / niż iáſną prawdę czytáć. Aza oné ſłowá Ambrożégo y Auguſtyná S. nie ſą iáſné ? *Ante conſecrationem panis eſt, quem natura formauit, poſt conſecrationem uero Caro Chriſti eſt, quod benedictio conſecrauit.* Ieſcze / *ſicut ipſe eſt qui baptiſat, & ipſe eſt qui per Spiritum S. hanc ſubſtantiam (panis) efficit carnem, & tranſit uinum in ſanguinem.* Chryzoſtom S. tákże : *Emitte Spiritum tuum ſuper nos & ſuper propoſita dona hæc, & fac panem hunc, precioſum corpus Chriſti tui, & in calice hoc precioſum ſanguinem Chriſti tui, transmutans ſpiritu S. tuo.* Y záśię : *Nihil ſubſtantiæ panis remanet in propoſitis.* Hieronym S. ták : *ad preces ſacerdotum corpus Chriſti confici, & panem dicendo. Hoc eſt corpus meum: in corpus transfigurari docet.* *Cyrillus Hieroſolim: Chriſtus ipſe affirmat, hoc eße corpus, & quis audeat dicere non eße? hoc ſcias & pro certißimo habeas, panem hunc, qui uidetur à nobis, non eße panem, etſi guſtui panis uideatur, ſed eſſe corpus Chriſti. Et uinum quod à uobis conſpicitur, tametſi ſenſui guſtus uinum eſſe uidetur, non tamen uinum ſed ſanguinem eſſe Chriſti.* Ale ktoby to wßytko wypiſał co Oycowie S. o tym piſzą ? Zámilczeć przedsię niemogę. Grátianá y Gloſſatorá / których ſłowá od ćiebie przywiedźiono: kiedym *in Autentico* czytał / powiádamći muśiałem ſie nád zwyczay zádźiwić / że ty niewſtidliwy zwodźićielu / ták *mala fide* ná zgorßenié y záślepienié Nurków twoich przywodźiß. Azaż to przyſtoi tobie tákiému Nurzyćielowi ták

Aug. de conſec. diſ. 2. c. Nos autē: & de uerbis Domini ſer. 28.

In Liturg.

Sermo. de Encæniis.

In Marc. 4. ad Euang. epiſt.

Catech. 4. Myſtag.

wi ták bez wſtydu fałßem y mátáctwem ſwéy nieprawdy popiéráć ? A czemuż ſczérze y prawdźiwie nie położył tego / co Gratianus y Gloſsator / o prawdźiwéy krwi y ćiele Chriſtuſowym w Sákráménćie piſzą ? áza tego tám máło maß ? Ale ty wyrywaß ſłówká / które máią rozumienié wątpliwé / y iedné bez drugich nie mogą ſie dobrze rozumieć / y ták wykretámi twoimi / żydá grzebieß / wykłádaß y náćiągaß ná twoie ſny / o czym ſie Grátiano y Gloſsarzowi áni śniło. Iáko ná przykład / kiedy Gloſsarz mówi : Oſobá chlebá / tylko ćiáło świeté známionuie : Oſobá winá / która znáczy krew świetą. Gdźie Gloſsarz to wykłáda / iż w oſobie chlebá / nie znáczy ſie krew / áni w oſobie winá znáczy ſie ćiáło. Ale iáko to mówimy *per concomitantiam,* iedno z drugim chodźi. A nie mówi tego żeby té oſoby były znákámi ćiáłá y krwie / iákoby tám ćiáłá y krwie / prawdźiwie nie było : bo zaraz przydáie Gloſſator támże : Pod oſobą chlebá ieſt ćiáło y krew Chriſtuſowá y owßem zupełny Chriſtus. Toć ták Gloſſator. A przećie ty twoią Pháryzáyſką poſtáwą vdawaß twoie potwarzy zá żywą prawdę. O wierutny mátáczu / iákożći tu w czym wierzyć ? Tákże y oné ſłowá. *Impoßibile enim eſt, quod panis ſit corpus Chriſti :* Gloſſator przywodźi iáko Heretyckié ſłowá / y záraz iáko fałßywé / ſłowy ſámégo Grátianá zbiia : á ty przypiſuieß Gloſſarzowi iákoby ón ták rozumiał. A wiec to nie żywé mátáctwo ? O fałßérzu / niemożeß ty iedno fałßem á nieprawdą nárabiáć. Nuż ieſcze oné ſłowá. To co widáć / chleb ieſt y kubek / co téż y oczy oznáymuią / etc. Ty przydáieß ? *Toć nie ćiáło áni krew.* A czemuś zdrayco nie przydał teg co dáléy mówi : Ale wiárá chce náuki / iż chléb ieſt ćiáło Chriſtuſowé / kielich krew. A widźiß zdrayco twoie fałßé ? Ale ktożby ſie twoich fałßów náliczył ? ieſt tego ták wiele / iż co ſłowo / co tchnież / to wßytko nieprawdá. Czego ſie iuż káżdy domyślić może / z tych ták wiele rzeczy / którémći iuż od ćiebie pofałßowáné pokazał. Z inßémi twoimi fábułámi / które przywodźiß o twoim kuflu / odſyłam ćię do twoiégo cechu : piy tám to wino z twégo kuflá / á ná potym iuż niepowiáday / ábyś

Zfałßowánie ſłów Grátianá.

dawał krew P. Christusowe pić twoim Nurkóm: dobrzeć im ták ládá wino/ by iedno spory kufel był/ przestáną ná tym. Nie trzebá sługóm Antychristowym lepszéy wieczerzy: kiedy maćie wász kufel/ trzymayćieß sie go mocno.

Po tym kuflu/ według porządku twoiego/ przyszłoby iuż mówić o tym/ czemuś ty w Dźieiách C. 2. v. 23. *præscientia*, πρόνοια/ przełożył Opátrznośćią: ále iż ty sam znász sie do tego/ że to nie iest własny wykład/ gdyż iáko sam powiádász (*Nawłaśniéy znáczy przeznánie, ábo wiádomość, á nie opátrznośc*) przeto ia też was niechcę iednáć: dosyć mam ná tym/ żeś niewłaśnie przełożył. A przytym mnie sie zda/ iż lepiéy X. W. przełożył przeyźrzenié/ bo ták pospolićie w polskim mówimy: ácz ináczéy to o złych/ ináczéy o dobrych rozumiémy. Wszákże teraz o tym mówić nie przynależy/ idę do inszych rzeczy.

O DVSZY NOWOKRZCZENSKIEY.

Niedármo wásze trzódkę zową Nowokrzczeńską/ bo iáko widzę v was wszytkié rzeczy nowé: áż też y do tego przyszło/ żc y nowé dusze maćie/ inákszé dálecko niż do tego czásu inszy ludźie mieli/ niewiém iákoś ich ták prędko Nurkóm nálepił. Pytamże ćię/ iáką wy dusze Nurkowie maćie? y odpowiádász fol. 48.

P. *Zydowskié słowo Nephesz, y Gréckié ψυχή, y Polskié duszá, y Láćińskié anima, nietylko to znáczy co pospólstwo błędné duszą po śmierći człowieká zmárłego názywa, ále y inszych wiele rzeczy: á zosobná też trupá álbo ćiáło zmárłego człowieká.*

R. Tu bym rad spytał ćiebie nowégo Rábiná/ ia też ieden z pospólstwá/ co to iest/ co pospólstwo błędné (iáko ty zowiesz) duszą po śmierći człowieka vmárłego názywa? Bo ile ia wiedźieć mogę/ my pospólstwo Chrześćiáńskié/ pospolićie to zowiemy duszą/ co też y pan Christus duszą zowie/ Math.

Math. 10. uer. 28. Niebóyćie sie tych którzy zábiiáją ćiáło/ á dusze zábić niemogą: ále ráczey bóyćie sie tego/ który y duszę y ćiáło może zátráćić do piekłá. Gdźie pan Christus po człowieku zábitym/ dusze nie zábitą ále żywą bydź powiáda. Tákże y Jan S. powiáda w Obiáwieniu 6. wiersz 9. Widźiałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowá bożégo/ y dla świádectwá które miáły y wołáły głosem/ etc. Y dano káżdému z nich po száćie. Toć ták Jan S. zowie duszą to/ co po śmierći zostáie żywégo. My tákże z pánem Christusem y Apostołámi/ zowiemy y trzymamy: á iákoż ty nas zowiesz głupim pospólstwem? Zkądżeśćie wy sie wżdy wźieli z témi wászemi nowémi duszámi/ o iákich y Christus/ y wszytko pospólstwo chrześćiáńskié do tego czásu niewiedźiáło? Prosze ćię powiedz mi/ co też ty duszą názywasz/ poniewaź wy nowi mądrzy philozophowie/ nieraczyćie zwáć z námi głupimi duszą to co po śmierći człowieczéy zostáie? Cóż tedy duszą zowiećie? Nie dokłádász tego/ niechcesz téy tám wászéy mądrośći Nowokrzczeńskiéy wyiáwiáć/ wszákże snádnie sie iéy káżdy domyślić może. Y ia zdami sie zgádnę. To wy duszą zowiećie/ co pospolićie y głupi y mądrzy po odeszciu káżdéy bestiiéy zdechnieniem zowią: iáko po bestiiéy nic nie zostáie/ tylko trup/ ták wy rozumiéćie o duszách wászych/ że skoro iedno który Nurek wytchnie/ záraz z onym tchem y duszá zginie. Nie ládá duszá Nowokrzczeńska: wszák v nas ládá wół/ y ládá szkápá ma táką dusze. Wszák ták trzymaćie o duszy/ mądry Nurzyćielu? Wieráć wam niezáyźrzemy téy mądrośći tákiéy: wolimy ták głupimi z pánem Christusem y Apostołámi zostáć/ á dusze przedśię wolimy y po śmierći żywé: niechcemy iáko bestie zdycháć: wy pátrzćie/ iesliśćie co ná tym frymárku wygráli: pókiśćie známi w iednéy wierze byli/ pótyśćie dusze mieli/ iáko wszyscy ludźie máią żywé/ nieśmiertelné/ y nieumiéráiącé: iákośćie sie iedno ponurzyli/ záraz w bestie sie przewiérzgaćie/ y iáko bestie zdychaćie: niewiém iáka to Metámorphosis/ gorsza niż Owidiuszowá. Dowiodęć iescze tego świeższym przykłádem. Niedawno temu/ dźiało sie w Litwie ná

Nurkowie zdycháią.

przeßłym Tribunale Wileńſkim/ że ßláchtá pozwáłá iednégo ſedźiégo / imieniem Łowcyká/ Sędźiego w powiećie Litewſkim w Mozéru/ dla tego/ iż on nie wierzył / áby duße miáły bydź żywé / ále tákié włáſnie iáko y bydlecé : y zmartwychwſtánia żadnég/ áni dniá Sądnégo niewierzył : do teg ieſcze powiádał / że świát nie ieſt ſtworzony / ále ták od wieku ſtoi. Są pozwy y zapiſy tákié po grodách Litewſkich : z ktorych może káżdy poznáć/ iácy to ſą ći Nurkowie bezdußni / gorßy niż Zydźi y Turcy/ á wżdy ſie zá wielkié Chriſtiány ći niezbożni ludźie vdáią.

A ták włáſnie to wam ſámym tylko Nurkóm ſłużý/ iż trupá y ćiáło álbo człeká zmárłego dußą zowiećie / y iednóż to v was trup á dußá : niechayże to ták ná was zoſtánie. V nas lepak Chrześćian / trupá y człowieká zmárłego nie zowiemy dußą : ále duße włáſnie zowiemy dußą/ trupá trupem/ ćiáło ćiáłem. A iż ty niewiém iákiéy żydowizny chceß nas vczyć / dźiwuię ſie temu/ żeś ſie pánie Rábinie téy żydowizny przeuczył. Azą tego niewiéß/ iż żydowſkié ſłowo Nepheß, znáczy wiele rzeczy/ y duße/ y bydło/ y ćiáło : przetóż niedźiw że trupá zowią Nepheß, iákich ſłów co rózné rzeczy znáczą śiłá ieſt w żydowſkim iezyku : ále v nas Polaków dußá/ tákże v łácinników anima, y v Gréków ψυχὴ włáſnie znáczy duße/ á nie trupá. A ieſli ſie kiedy tráfi ináczéy w Gréckim ábo w Łáćińſkim/ tedy to ſie nie dźieie włáſnie/ ále dla onég ſłówká Nepheß żydowſkiégo / ktoré ma rózné wykłády : iednák w iezyku Polſkim / Gréckim / y Łáćińſkim / bedźie niewłáſnie / ále per tropum, o czym lepiéy Grámmátycy wiedzą/ niż ty / zły y nie douczony Grámmátiku : przetóż X. W. ſłußnie ſtrofuie twoiégo Budnégo y inßych / ktorzy ono w Dźie 2. v. 77. ψυχὴν, animam, trupem / ábo vmárłym ćiáłem / przełożyli. Gdyż w texćie Gréckim duße włáſnie znáczy : á do tego y żydowſkié ſłowo Nepheß, kiedy ſie przećiw ſłowu/ ćiáło/ kłádźie / nigdy nie znáczy trupá/ iáko to widźimy położono v Dawidá S. gdy mówi. Nie zoſtáwiß duße moiéy w piekle / Ani ćiáło moie vyźrzy ſkázy. Gdźie oſobno Duße / oſobno téż miánuie Ciáło / nie

nie żeby iedno drugim ſie wykłádáło/ iáko ty brédźiß / ále iż oboie wyráźnie wſpomina/ iáko rózné od śiebie. Alec iuż o ten wykład/ twoiému miſtrzowi Beźie doſyć iuż przedtym dobrą chłoſtę Caſtalio y Illyricus dáli : y przetóż muśiał tego w inßym ſwoim wydániu Teſtámentu popráwić / bo widźiał błąd ſwóy. A przedśię ty niewſtydliwie tego błedu y fałßu bróniß/ chocia go drudzy odſtąpili y popráwić muśieli : tylko ty głupi nieuku / chceß bydź miedzy wßyſtkimi naniewſtydliwßy. Iać iuż dáléy idę.

O PIEKLE NOWOKRZCZENSKIM.

Iużbym ia nie ták dálece trwał o to Piekło / boday złégo niebyło / kiedyby iedno ná tym ſtánęło / iż kiedy ty wymáżeß piekło z Nowégo Teſtámentu/ żeby téż y piekło zginęło. Ale boię ſie iż nie póydźie to zátym / byś go ty nábárźiéy mázał / przećię go niewyglóżuieß / mocno go Pan BOG zbudował. Wßákże że ſie kuśiß nam inßé piekło nowé / iáko y duße nową ſtworzyć / poſłuchamy ćię. Powiédzże nam co ty piekło zowieß ?

P. *Gniewa ſie ná mię o piekło, iżem ᾅδην słowá tego pieklém nie przełożył, ále grobem. Dźie. 2. v. 27.*

R. Azaby ſie niemiał ſłußnie gniewáć/ póniewaž ty fałßuieß Piſmo S. bo ták ſtoi w Piſmie po Grécku ᾅδην, po Łáćinie infernus, co poſpolićie po Polſku wykłádamy piekłem. A ty dla czego opuśćiwßy y Gréckié y Łáćińſkié/ domyſlaß ſie czego inßégo/ y miáſto piekłá zowieß grobem ?

P. *Bom ia nietylko w to Gréckié słowko pátrzał, chcąc ie dobrze przełożyć, ále y w Pſalm Dawidów.*

R. Owo ty chceß bydź medrßy niż Łukaß S. Ewányeliſtá : co mniémaß ? áza téż Ewányeliſtá nie pátrzył w Pſalm

Czechowic popráwia Ewányeliſty

Psalm Dawidów / zdami sie żeć też po Zydowsku czytał / á przecie ono słowo Hebreyskie w Greckie ᾅδην, co piekło znáczy przełożył: źle to vczynił Ewányelistá / czyli dobrze? iesli dobrze / czemuż go ty chceß popráwiáć? Czemuż nam nie ták przekłádaß / iáko Ewányelistowie pißą? ále twoie sny vdáieß zá Pismo świete. Azaż to nie iest *summa impietas* ták niezbożnie fálßowáć pismo? Twoie inßé brednie niegodné są wspominánia / poniewaź y sam zeznawaß mówiąc:

P. *Słowko Hebræyskié iest, Szeol, które pospolićie Grékowie ᾅδην à vulgata infernum przekłádáią: ále iáko dobrze y własnie, niewiém, &c.*

R. Toć tedy nád cie nigdy nie było żadnego / coby vmiał lepiey iezyk Hebreyski / Grecki y Láciński? Ani s. Łukaß ták dobrze przekłádał Hebreyskiego w Grecki iáko ty? A czuieß sie piekielna głównio co mówiß? o klecho ßalony / ledwoś gebe obiecádłem pomázał / á iuż sie y nád Ewányelisty przekłádaß: ia wierze iżći sie mózg welbie wywrócił / kiedyś sie obiecádłá Zydowskiego vczył: bo gdybyś ty miał spełná głowe / nie ßálałbyś ták prawie z mozgu. Byli nieuku Ewányelistowie y Doktorowie Hebreyscy / Gréccy y Láciński / którzy to dobrze y własnie rozumieli y przekłádáli: y ia tobie rádze / czytay ie / á nie ßáley ták niewstydliwie. Znaydzieß v nich że y Szeol / znáczy piekło á nie grob. Ták *Epiphanius in Ancorato.* Ták *Hieronymus* y *Beda in Caput 16. Numero.* á ćić byli vczeni w tych iezykách: v tych sie náuczyß / iáko Pan Christus stąpił do piekłów / czego ty sprosny żakuło nierozumieß / przeto báieß ládá co / tylko co pod kądzielą z bábámi vrádziß / to też mówiß y pißeß. Czytay też kiedy chocia Bellárminá / Theologá zacnego / tám *de anima Christi* náuczyß sie czego niewiéß. Dosyć iuż tego / y tym zámykam / że piekło nie iest w grobie / musiß iáko ináczéy to piekło vlepić.

P. *A niewiém by kiedy znáczyli to, co pieklem w nabożeństwie*

ſtwie

ſtwie Papieskim zową. Aczkolwiekći też y v nas ták mawiáią: Tomći tám prawie tráfił do piekłá: kiedy tráfi ná gomon y swary. O mać swégo piekłá dosyć, &c.

R. Niepodobać sie piekło Papieskie widze: á Nowokrzczeńskie piekło iákie? Jle baczyć moge / niechcecie wy o inßym piekle wiedzieć / iedno kiedy zła żoná swarliwa gomon czyni w domu. Bá y to stoi zá piekło / y przetoć też Niemoierski niechce poiąć żony / boiąc sie tego piekłá: kiedybyś tego iescze pismem podpárł / máłobyś mie też nienámówił. Tylkoć mie iedná rzecz odwodzi: wieß która? Iż czárći niemáią żony y nie swárzą sie z nimi / á wżdy pismo o nich powiáda / iż w piekle są / toć musi inßé piekło bydź okrom żony. Nád to y o onym Bogaczu Luk. 16. v. 22. powiáda / iż áż po śmierci był w piekle pogrzebiony / chociać podobno zá żywotá miał żone: ále ty nievwierzyß temu? Cożći rzéc? toć pewnie y onému nie vwierzyß / żeby Core / Dátan / y Abiron żywo zstąpili do piekłá? Owo ty nievwierzyß áż vyźrzyß: niechże ták bedzie: widze żeście po wáßym nurzániu ták świetémi zostáli / że też y piekłá sie nie boićie / y o niebo niedbacie: bo w iednym grobie y piekło y niebo y duße y ćiáło zágrzebiecie: o inßym piekle y niebie Papieskim niechcecie wiedzieć. Wßák ták ón ieden z wáßéy róty nieposledniey ßy przed śmiercią mówił: Piekłá sie nie boie / o niebo nietrwam / y tákći wytchnął / tylko co mu grób ná wysokiéy górze postáwiono: toć wßytko niebo iego. O niesczesni y opłakáni Nurkowie / ná iákie bezbożnośći was przywodzi ten Lucyper / któremu sie przy nurzániu oddáiecie / że do piekłá oslep was prowádząc / oczy wam tym pogáństwem zámydla / ábyście swégo potepienia niewidzieli. Niewyglózuieß Nurku piekłá / które iest zgotowáne dyabłu / y tym którzy mu sie oddáią: miedzy którémi ty iesteś ieden / iesli sie nieupámietaß.

Piekło v Nurków zła żoná.

Nurkowie piekła sye nie boią.

O PO-

O PONVRZANIV NOWO-*krzczeńſkim.*

Nietákći podobno bárzo X. W. zábolało/ześ ty Chrzeſt názwał Nurzániém: iáko wiecéy to ćiebie boli / że twóy fałß y zdrádę pokazano. Bo ty nieumieiąc ledwo po Grécku czytáć/ grubym tylko żakułą będąc / niewyrozumiałeś wokábuł Gréckich : y przeto vſłyßawßy / iż *Baptiſmus immerſionem* też álbo ponurzenié znáczy / porwałeś to y iáko głupi klechá / począłeś miedzy ſwoimi bábámi rozśiéwáć / że ſie niegodźi ináczéy krzćić tylko przez ponurzánié: y ztąd poczęliśćie nam vrągáć/ iákobyſmy po Grécku nierozumieli. Aż dopiéro teraz / kiedy was náßy Doktorowie poczynáią wokábuł Gréckich lepiéy vczyć/ bárzo to was widzę boli : iáko to ná przykład *Baptiſmus* znáczy nietylko ponurzenié/ ále też y obmyćié: zkąd ſie też dowodźi: iż chrzeſt może bydź nietylko przez ponurzenié / ále y przez obmyćie / álbo pokropienié: toć tu was bárzo boli / y wſtyd was wáßéy náuki/y niewiećie co ná to odpowiedźiéć. Bo miáſto tego cobyś miał odpowiádáć / niewiém co tyle o dźiećiach/ Antychriſtach/ Mnichach bluźniß/ do rzeczy nic nie mówiąc. Ná to było głupi kulfanie odpowiedźiéć / co tobie X. W. zádáie : Iż ſłowo Gréckié *Baptiſmus,* nietylko áni wßędzie/ ponurzenié znáczy : ále też omyćié y kąpiél. etc. A ty co mówiß ná to? *Iákobych, powiádaß, tego nie wiedźiał, ábo przećiw temu był.* Ieſli wiéß y przećiw temu nie vmiéß mówić/ dla czego ty klecho ſłowo/ Chrzeſt/ porzućiwßy/ nowé ſłowká twórzyß/ zowiąc to ponurzeniém/ gdyż może bydź y omyćiém? Wßákći tego dowodzę z onych ſłów Már. 7. v. 4. gdźie omywánié kubków y kruzyków zowie *Baptiſmata* : A wżdy ty to puśćiwßy co inßégo plećieß/ ślad trácąc/ rzecz y ſłowá zámąćiwßy / oczy Nurkóm twoimi bluźnierſtwy mydliß. Ná to było odpowiedźiéć plotkarzu á nie bluźnić: wiec dowodźiß tego/ o czym niewątpiemy : á co tobie zádáią / głucho miiaß. Bo wiémy to/ iż Chrzeſt może bydź przez nurzánié : ále też wiémy że może bydź bez nurzánia/ tylko przez ſámo omyćié/ ponieważ to ſło-

wo *Baptiſmus* oboie znáczy : Co ty twoim Plaſtrzykiem chceß zálepić/ áby Nurkowie nie widźieli.

Przeto ty puśćiwßy to / wźiąłeś ſie zá chrzeſt dźiećinny / o który nam teraz nießło : tylko X. W. te dáie ſpráwę o tym / czemu dźieci ná chrzcie omywáią á nie nurzáią: Dla tego powiáda/ áby nurzáiąc nieutonęły. Gdyż tedy może bydź bez nurzánia/ niegodźi ſie tego z niebeſpieczeńſtwem czynić / doſyć tylko omyć : á ty porwawßy to / iáko świniá worem trzęśieß kwicząc á łáiąc/ á z gęby nic inßégo iedno Antychriſtá rzygáiąc. Nie Antychriſt Lucyperze dźiatek chrzćić roſkazał / ále Chriſtus/ który powiedźiał: Ieſli ſie kto nie odrodźi z wody y Duchá S. niemoże wniść do króleſtwá Bożégo : toć ſłowá ſą Chriſtuſá Bogá náßégo. Wam/ wam rodźićiele Antychriſtowi zákazał Antychriſt/ ábyśćie dźieci nie chrzćili: boć ten o to ſtoi/ áby to/ co Chriſtus poſtánowił/ przez was forytarze ſwoie puſtoßył / á ludzkich duß iáko nawiecéy od Króleſtwá niebieſkiégo odrywał. A czyni to dla tego/ iż dyabeł ſam murzynem będąc/ nigdy wybieléć niemoże / y przeto dźieci wáßé iáko drugié murzyny rad ma w towárzyſtwie. Toż ſie o was ſtárych Nurzyćielach powiedźieć może : bo iáko ty ſtary murzynie/ będąc klechą byłeś ßáłbierzem/ ták y teraz/ chociaś ſie znowu nurzał/ ieſteś niewſtydliwym ßydérzem y potwarcą : tákowyß murzyn z łáźniéy wychodząc/ iáko y do łáźniéy wchodząc : to ieſt/ ßybáłą y naśmiéwcą rzeczy bozkich.

Czego świádkiem ſą y oné ſłowá gdy mówiß : *Dwoiáko kmotrowie przy krzćie dźiećinnym kłamáią.* Toś práwie wyrzékł iáko ſtáry kłamcá y potwarcá. Nie ieſt to kłamſtwo ßydérzu/ kiedy kto imieniem dźiéćięciá P. Bogu obiecuie y wyznawa wiárę: ponieważ y cudza wiárá przed Pánem Bogiem y inßému pomaga. Iáko też przedtym Oycowie S. imieniem dźieci ſwych / czynili przymiérze z Pánem Bogiem / y obiécowáli wiárę y poſłußeńſtwo wieczné/ iáko mamy o Abráhámie/ Iákobie/ Izááku/ Dawidźie y inßych / tákże ſie y teraz dźieie. O czym tobie ßkodá powiádáć/ bo nie o tym teraz rzecz. Toráczéy ia tobie y twoiéy drużynie zádam / żeśćie wy po kilkákroć Kłamſtwo Nurków.

krzywoprzysiężcámi zostáli / y iuż nie dwoiáko / ále dziesie-
cioráko przy nurzániu kłamacie. Bo siłá z was iest / coście v Kátolików / v Luteranów / v Kálwinistów / náwet y v Nurków przysięgáli / á tegoście nie zyścili / bo tákże zostáiecie bluźniercámi / potwarcámi / szydérzámi / kłamliwymi / co iáwno wszystkim iest: nie wspominam inszych wászych Fáryzáyskich obłudności / którémi wierutné wásze psoty y smrody pokrywacie. A to *perfricta fronte meretricia* czynicie / zniewoleni będąc przysięgą / ábyście ládá kłamstwu y fałszowi vwierzyli: y ták was Antychrist przy nurzániu ożionął że ráczéy kłamcóm wászym wierzycie / niż sámému Christusowi y Apostołóm iego. A żebyś iescze tym lepiéy zrozumiał / co to iest nurzánie wásze: tákże wiedz / iż własnie tákie / iákie opisuie Ewányelistá
Nurzánie dyabelskie. S. Mátth. 8. kiedy zá dopuszczeniém Páná Christusowym / czárci wyszedszy z opętánégo człowieká / wstąpili w stádo wieprzów / y z wielkim pędem w morzu ie ponurzyli / y ták ie podusili / tylko co potym ściérwy ná brzég są wyrzucone. Tákuchnéć y wásze nurzánie: bo tákiégóż duchá iáko y wieprze przy nurzániu bierzecie / y po onym nurzániu wieprzámi bezdusznémi zostáiecie / cielesnymi / ziemskimi / łákomymi y bydlęcymi / w żądzach y myslach / y w obyczáiach wászych smierdzącymi / y przetoć też wládá káłuży iáko wieprze sie nurzacie. Toć tákie nurzánie wásze.

O CHRISTIANACH NOWO-*krzczeńskich.*

NIe dosyć było ná inszych wymysłach wászych / któreście sobie znowu wynáleźli / niechcąc nic mieć z dobrémi Chrześcijány spólnégo: Aleście sobie nowé przezwisko wymyślili / y zowiecie sie Christiánámi / niechcąc sie zwáć po stáropolsku Chrześcijány: które imię násze vrosło / iáko to X. W. pokázuie / od Christusá: bo iáko *Christianus* po Łácinie *à Christo*, ták po Polsku Chrześcijánin / (iáko *Christophorus*, Chrysztoph / álbo Krysztoph) od Páná Christusá (którégo też po Słowieńsku / zowiém Chrzistus) iest názwány. A Christus lepak iest názwány od krzyżmá / którym iest pomázan: toć ták pisze X. W. A ty opuściwszy to / co inszégo brédzisz. Azá to ták *bona fide* z ludźmi czynią? y śmiesz to mówić / że my sie nie od Christusá Chrześciány zowiemy? O fałszérzu / niemożesz ty sie pożywić iedno mátáctwem. Ale iużem ia dosyć tobie powiedział / czemu sie zowiemy Chrześciiány: powiedz też ty nam / czemu sie zowiecie Christiány?

P. *Od Christusá, Christiáninem.*

R. Y myć tákże iákomći iuż powiedział od Christusá: tylko widzę / tá różność miedzy námi / że my po Polsku á wy po Łácinie. Czemuż wy ták wolicie to słówko Łácińskie Christiánin / niż Polskie Chrześciánin? widzę iż wszystkie insze przekłádacie ná polskie / chociá podczás nie grzeczy: tylko w tym iednym chcecie sie łáciny trzymáć. Co to iest? iákiegoli tu żydá grzebiecie? Podobno sie dla tego niechcecie zwáć po polsku Chrześciány / ábyście pokazáli / że inákszą wiárę y náukę macie / niż do tego czásu w Polscze byłá? Alec pogotowiu y Łácinnicy y Grécy nie przyznáią sie do was: bo iáko żywo tákich Christiánów / bezbożnych bluźniérzów nie było nigdy áni w Łácinie áni w Gréciiéy: dla czegóż sie zowiecie Christiány? Ile ia baczyć mogę / że nie dla czego inszégo wam to imię służyć może / iedno że wy Christusá prześláduiecie / chwałę iego burzycie / niszczycie y wykorzeniacie. To prawdá / ná to zezwolę / żeście wy tákimi Christiánámi / to iest / wielkimi Páná Christusá nieprzyiacielmi. Jać inszéy przyczyny niewiém / zdami sie iż wszyscy zezwolą ná to którzy was znáią.

Gdybym sie chciał z tym rozwodzić / spytałbym was co wy też macie Christiáńskiego? więtsze wy macie porozumienie z Turkámi y z Żydámi / niż z Christiánámi: niewierzycie wy żeby Bóg był w Tróycy iedyny / y Turcy też tákże niewierzą: wy powiádacie że Christus nie iest Bogiem / tylko człowiekiem / tóż y Turcy y Żydzi mówią: Wy sie Krzyżem S. Nurkowie temu podobni.

brzydźićie/ bá y Turcy y Zydźi ták vmieią: nie wierzyćie żeby
pod oſobą chlebá było ćiáło Christuſowé: ſpytayćieß Tur-
czyná y Zydá/tóżći wam powie. Z tych y z wielu inßych rze-
czy/ oſądźić káżdy może/ iż dla tego ſámego to imie ná was
zoſtáło/ żeśćie ſie Christuſá záprzeli/ tylko wam imie ná znák
niewiernośći zoſtáło. Aczbym mógł y to też przypómnieć/
o co ſam drugiemu przymawiaß: zgániłeś iż z iezyká Grec-
kiégo y Polſkiégo Arcykápłany zowie/y niezda ſie tobie grze-
czy to mießánie iezyków różnych/ wßákże iáko mówią: *Men-
dacem oportet eſſe memorem*: czemuż ſam zápámietawßy ſie/ z Gré-
ckiégo á Láćińſkiégo formuieß ſobie słowá Polſkié/ których
początek ieſt Grécki álbo Láćiński/ á koniec Polſki/ iáko to
ieſt Christiánin: cóż to ieſt: ni to ni owo: áni Gréckié/ áni
Láćińſkié/ áni Polſkié/ coś ieſt Alchimiſkiego. A iż ty żár-
tuieß z onégo słowá *Capellanus*, pomoge ia też tobie żártu: ták
mi ſie zda/ że wam przyſtoyniéy zwáć ſie Nurkámi y Nurzy-
Nurkowie zkąd. ćielámi: chceß wiedźieć czemu: dla tego/iż Nurkowie ſą po-
dobnicyßy onym świniom/ które czárci ponurzyli w Morzu
iákom ći iuż wysßéy powiedźiał: bo y Nurzaćie ſie w ládá
káłuży/ y wáßy Nurzyćiele ſą ráczéy świniopáſámi: co ieſli
ták rozumieß/ wybieráyże ty Czechowicu od ſwoich świnio-
páſów Bykowé: wßák té ſą twoie żárty Christiáńſkié. O iá-
kiś ty árcyłotr/ nie Christiánin/ który tákié ſproſné słowá v-
ſtáwicznie z twéy śmierdzącéy páſczeki puſczaß: weżmiże ie
záś w twoie gebe/ ponieważ ſie w nich kochaß. A dobrze to
tobie z twoią trzódką służy/ bośćie wy *admodum fallaces & emiſſa-
rij uerres*. Schoway ſobie tákié Christiáńſkié słowá/ áby były
ſimilia labra lactucis.

Kośćiół. O inßych wokábułách którémi ſie ty głupi rybałćie báwiß/
niechce z tobą ſwaru wiédź: niech ták bedźie/ iż kośćiół ná-
zwano od kośći świetych/ tám pochowánych: wżdyć ták le-
pße kośćioły náßé/ niż wáßé zbory/ które wy ládá gdźie pſá tyl-
ko zgniłégo zágrzébßy/ czynićie: miéyćie wy tákié zbory w kár-
czmách/ y ná pſich kośćiéch vczynioné: my wolimy kośćioły
z kośćiámi świetych.

O POKAIANIV Y DISCIPLINIE
Nowokrzczeńſkiéy.

Niepodobáć ſie też słowo náßé Pokutá/ które v nas zná-
czy żal ſerdeczny y vtrapienié ćiáłá zá grzéchy/ iáko ſie to
pokaże z pokuty rozmáitych ludźi/prawdźiwie pokutuiących:
A wy Pokute odrzućiwßy/chcećie to niewiém iákim máßkár-
nym pokáiániem/ álbo vpámietániem odpráwić. Jákoby
tylko iákiś odwrót vczyniwßy y vpámietánié/ nie żáluiąc/
nic też niećiérpiąc zá grzéchy miał grzéßny odpuſczenié grzé-
chów otrzymáć/ by tylko był ná wáßéy diſciplinie/ kiedy ſobie
łáiećie/ zárázem grzéchów odpuſczenié obiecuiećie. O błe-
dźie/ o ślepoto/ o niezbożna niezbożnośći: áza ſie nie ták wie-
céy wrotá otwarzáią do pánowánia przeßłych złośći y nie-
práwośći/przez was/co nic zá grzéchy ćiérpieć y czynić nie ká-
żećie: niż przez ſpowiédź/ ná ktoréy zá grzéchy náznáczáią po-
kute/ y karánie ſámégo śiebie: Wżdyć lepiéy iákożkolwiek
ſámégo śiebie karáć/ y oſkarżáć też dobrowolnie przed kápla-
nem/ niż zgołá nic zá grzéchy nie czynić/ ábo weſtchnieniém
y pokáiániem niewiém iákim odpráwić: bo kto ſámégo śie-
bie nie karze/ dáie znáć/ iż tego co źle vczynił nie żáłuie.

Przedćie ſie tobie wiecéy iáko widze/ wáßá diſciplíná po-
dobá: Niewiémci czymby lepßa byłá niż Pokutá náßá: boć
wżdy pokutá náßá dobrowolna ieſt/y káżdy dobrowolnie ſam
ná śie grzéchy wyiáwia: álec wáße pokáienié poniewolné czy-
nićie/tákom ia tego świádóm: bo kiedy wáße diſcipline ſtro-
icie/ żáden nie ſkárży ná śie/ tylko ieden ná drugiégo co kto
zbroił/ táko złodźiéie wywoływaćie: toć to ráczéy przymußo-
né y poniewolné pokaránié. A drudzy też z was/ kiedy co ná
którego wywołáią/ gniewaćie ſie y łáiećie tym którzy ná was
łotroſtwá wyiáwiáią: Niepoſpolité pokaiánié: tákuchnéć w
kárczmie bywa/ poſwárzywßy ſie nałáią ſobie/ y ták ſie rozéy-
dą. Wßák to dobrze znáć ná onéy wáßéy Doktorowéy/ którą
choćia czeſto ná diſciplinie vpominaćie y karzećie/ ieſcze ſie
przedśie niepokaiáłá áni vpámietáłá/ tákże gniewliwa y zło-

rzeczą iáko y przedtym : y drudzy też coście im zákazáli z
bronią chodźić/ ieſcze nie vczynili pokáiánia/przedsie chodzą
z ßáblámi : ſą też co ſie vpiiáią/ lichwią/ krzywoprzysiegáią/
niedbáią nic ná wáße diſcipline. Ale o pokucie koniec / bo
ſie nie dla niéy rzecz záczetá.

O BOSTWIE CHRISTVSOWYM.

Piſmá od Nowokrzczeńców sfałßowáné.

TĘgom tu czekał / ábyśbył dał ſpráwę / dla czegoś ty iáſné
piſmá o boſtwie P. Chriſtuſowỹ/fałßywémi przydatkámi
ábo wykłádániu/według mozgu twoiégo popſował y wyßpó-
ćił/co tobie X. W. częſto żądáie: wßákże ty niewſpominaß tu
tego/ gdźie temu mieyſce było/ ále nas odſyłaß do onégo twé-
go Wuyká / ták to vdáiąc/ iákoby ieſcze ná to nieodpowie-
dźiano : á iam iuż dawno te odpowiedź czytał / y wiedzą lu-
dźie o niéy. Iuż temu kilká lat / iáko X. Smiglecki/Doktor y
Profeſſor Theologiiéy w Akádemiiéy Wileńſkiéy/ człowiek
vczony / Miſtrz też y Doktor móy / nápiſał kśięgi oſobliwé o
Boſtwie P. Chriſtuſowym/ w których odpowiáda ná wßyt-
kié wáßé bluźniérſtwá y fałßé : á miánowicie ćiebie máło nie
co kártá miánuie/ tám byś ſie mógł twóich fałßów náczytáć
y záwſtydźić : y gdybyś ſie ty Páná Bogá bał nie po Nowo-
krzczeńſku/mógłbyś tám był ná tym przeſtáć/ á znowu z tym-
że ná targ niewyieżdżáć. Wßákże nic twému vporowi here-
tickiému niepomogło / znowu chceß ſwoie brédnié przecygá-
nić : iáko też y onym przodkóm wáßym ſtárym Pháryzeußom
Zydowſkim nic niepomagáły Chriſtuſowé y Apoſtolſkié mó-
wy. Chćiałeś podobno/ábyć był X. W. oſobną kśiążką od-
powiedźiał ? A ná cóż było odpowiádáć : więtßa część kśię-
żyſczek twoich ieſt/o Mnichach/o gáydach/o ſérach/o wycho-
dach / o śienie / y ſmrodźie : á gdy przyßło odpowiádáć do
rzeczy/odſyłaß do inßych kśiążek: á ná cóż było piſáć? ßkodá y
pracéy y inkauſtu: wßákże ieſli ćie teſkno/y tegoć ſie ia podey-
me.

me. Iákóż y tu w twoim Plaſtrze zágmátwawßy to co tobie
X. W. żądáie / nieodpowiádaß ná té fałßé twoie / á co inßé-
go bezdußniku plećieß.

Iáko ná przykład : żądanoć/ że ty v Iáná ś. ono piſmo/ A
Słowo było Bogiem / ták fałßuieß : *A Słowo było Boże, nie Bo-*
giem. Powiádáiąc / *żem to ták kiedyś czytał.* Zá co tobie żądáią
fałßérſtwo bezdußné / pytáiąc ćię gdźieś to czytał ? á ty mil-
czyß ná to.

Ná ono lepak drugié co mówi Ian S. *Omnia per ipſum facta*
ſunt, wßyſtko ſie przez nié ſtáło : Ty glózuiąc powiádaß / *iż ſie*
może rozumiéć o Oycu, á nie o Słowie, chcąc tym Synowi Bożému
vwléc ſtworzenié wßytkich rzeczy. Gdźie też tobie żądáią fałß/
że przećiw iáſnému Piſmu S. glózy tákié zdrádliwé / o czym
Ian S. áni myslił / ty ku oßukániu Nurków twoich pod-
rzucaß. A ty minąwßy to / dowodźiß tego iż Bóg oyćiec w-
ßyſtko ſtworzył : gdyż nie o to idźie/ ieſli oyćiec wßytko ſtwo-
rzył. (bo o tym niewątpimy/) Ale ieſli też y Syn wßyſtko
ſtworzył ? Y odpowiáda Ian S. piſząc : wßytko przez nié ſie
ſtáło : toć tedy nietylko przez Oycá/ ále też przez Syná wßy-
ſtko ſtworzono ? A dla czegóż ty ſłowá Iáná S. ták iáſné do
Oycá náćiągaß / y temu ie chceß glózą twoią przypiſáć ? pe-
wnie nie dla czego inßégo / iedno żebyś ták piſmo zfałßowa-
wßy/ Synowi wßytko ſtworzenié odiął. Aza nie ták fałßérzu
bezdußny ? tego ináczéy nie przecygániß / choćia ſie o to bár-
zo śierdźiß : iedno że ty niemogąc ináczéy błedów ſwoich y
kłamſtwá Nurkóm zálécić / muſiß Piſmo S. fałßowáć/ ni-
cowáć y wywrácáć/co też y przodkowie wáßy Aryanowie czy-
nili. Tegoć was Miſtrz wáß dyabeł będąc ſam fałßérzem y
kłamcą vczy.

Drugié też piſmo przypominaß w Dźie. 20. v. 28. Abyśćie
rządźili Kośćiół Boży/którégo nábył krwią ſwoią : W tymże
ćiebie we dwu fałßách poßlákowano. Naprzód że ty przydá-
ieß ſłowo (Syná) którégo w żadnym textćie niemaß / z cze-
go ſie ty wymawiáiąc piſzeß. *Zem to tylko ná kráiu w Anotaciy vká-*
zuiąc rózné czytánia przypomniał. Ieſcze dobrze : Cóż chćiałeś ty to
záraz

záraz w text wlepić? nie o text tobie żądáią/ ále czemu ty tá-
kié glózy y rózné czytánia przydáieß do pismá / iákich nigdy y
przy textcie niebywáło y nigdy sie nie náyduią? Ná to ty nie-
maß odpowiedźi. Druga/ y w tym ćie też poßlákowano/ że ty
miásto tego co nápisano/ własną krwią/ ábo/ przez krew wła-
sną odmieniaß pißąc: *przez krew własnego*. Czego nietylko Łá-
ćiński ále áni text Grécki niedopuscza / iákoć to w Anotácy-
ach pokázuią. A ty chcąc to oslep / plotkámi twoimi záglu-
ßyć/ powiádaß: *Iż to przećie żadną miárą Bogu który iest Oycem służyć
niemoże*. Y tego dowodźiß ztąd: *Ze Bóg Oyćiec niema krwie*. A cóż-
ći sie w głowę dźiecie? y ßáleieß/ czylis sie obżárł? A od kogos to
kiedy słyßał/ áby to pismo Bogu Oycu służyć miáło/ ábo że-
by Bóg Oyćiec krew miał. Nietrzebá nas tego vczyć / wie-
my to dobrze przez ćiebie. A cóżći tu było po onym bluźnier-
stwie o Tróycy/ o Máryiéy/ dowodząc tego z Agendy? Znáć
żeś niemógł ináczéy fałßów twoich zálepić/ przeto sie do Agen
dy y Mßałów vćiekaß: nie o Agendach áni o Mßałách te-
raz rzecz/ fałßérzu bezdußny/ ále o twoich fałßách.

Tákże wiec iż té słowá Apostolskie w Dźie. 20. nie Bogu
Oycu służą/ y nie o nim mówi Apostoł: ále służą Bogu Sy-
nowi/ który krew ma y krwią swoią nábył kośćiołá/ bo ták Pi-
smo S. mówi: Abyśćie rządźili kośćioł Boży/ którego nábył
(Bóg) krwią swoią. Toć ták Pismo S. nas vczy. Coż ty ná
to? *Bóg*, powiádaß *mieć krwie niemoże*. A ia mówię iż może. Cze-
mu? Iż ták Pismo s. powiáda: Abyśćie rządźili kośćioł Bo-
ży/ którego nábył krwią swoią. Otóż słyßyß iż Bóg ma krew.
Cóż ty przećiw temu? Nie zda sie twoiey mądréy głowie/ áby
Bóg miał krew. A czemuż ták pismo mówi: y będźieß ty po-
dobno mędrßy/ niż Pan Bóg y słowo iego święte? Niechceß
ty tákiego pismá/ woliß inßé podrzucáć z mozgu twéğ wśćie-
kiégo vlepioné: ráczéybys powiedźiał/ że zgołá pismu niewie-
rzyß tedybys zbył wßytkiego. O bezdußniku/ wiozßiß w iákim
poważeniu v was Pismo S. które ßarpaćie odmieniaćie iá-
ko sie wam zámárzy: A przećie Agendámi y Mßałámi chceß
zálepiáć: Nie zálepiß fałßérzu / dobrze to ná tobie przy-
schnie/

schnie/ że wy pismo według swéy myśli fałßuiećie. Y Syriy-
skim textem tego niezámážeß / który ták ma: Abyśćie páśli
Zbór Messyaßów / którego nábył krwią swoią. Otóż maß/ iż
którego Syriyski text zowie Messyaßem / tego Grécki zowie
Bogiem/ vcząc nas/ iż Messyaß iest Bogiem / y przyznawa
Messyaßowi krew iáko Bogu náßému: y niebał sie text Gré-
cki Bogiem zwáć tego/ który ma krew: czemuż ty niemaß krwi
Bogu przyznáwáć/ ponieważ text Grécki przekłádaß? owo ty
chceß bydź przećie mędrßy. O mądry fałßérzu/ spodźiéwaß
sie korony zá twoie fałßé/ ále godźiénbys ty korony zdrádźiec-
kiéy ábo fałßérskiéy.

O onym też twoim przydatku / ktorys przylepił do textu
Janá S. c. 87. v. 13. Niechce więcéy mówić/ ponieważ sam sie
znaß do tego/ żeś to swą wolą przydał/ czego niebyło/ nietrze-
bá inßégo licá ná ćie / tylko z tym Plastrem iáko fałßérzá ká-
ráć. Bo ieśli palą té którzy mynce Królewską fałßuią: á cze-
muby nie słußniéy was fałßérzów Pismá S. káráć? Chceß
dopiéro z Patresów poprawiáć Bibliiéy/ choćia im w inßych
rzeczách niewierzyß? niewiém/ zkądći to nabożeństwo/ zły na-
rodźie? Niekłádźiemy my tego w Biblią / co *Patres* pißą /
ále sámégo textu przestrzégamy: á co Oycóm S. należy/ to w
ich kśięgach kłádźiemy. Aleć y to misterna że ty dwu Cyril-
lusów w iednego gmátwaß: inßyć to był Nurku *Cyrillus Alexan-
drinus*, inßy też *Cyrillus Hierosolymitanus*. Któremu iż ty niewierzyß
kiedy piße/ że wßystkié cząstki Krzyżá s. były poświęconé dla
krwie Páná Christusowéy: ia sie z tobą oto niepoświárzę y o-
wßem niegodźienés tákiégo Krzyżá/ ponieważ krwie nadroż-
ßéy Páná náßégo nieumieß vczćić: á ták lepßa tobie ládá ßu-
bienicá/ iáko człowiekowi tákiému otrętwiáłego sumnienia/
który żywé mátáctwá twoim Nurkóm chceß przecygánić.
Lecz łácno tobie kłámáć przed głupimi/ á od tego co przed ty-
siącem lat było w vczćiwośći v Chrześćian niewstydliwie
odwodźić.

Tu też niemogę zániecháć onégo strofowánia w przywo-
dzeniu słów Cyryllusá/ iákoby tám Cyrillus nie mówił o Sá-

krámenćie

krámenćie: áż ty wnet wyznawaß/ iż tám mówi o pożywániu ćiáłá ſwégo piſząc: (Corpus meum quod comedetur,) Cóż czyniß? álbos ſie zápámietał? czyli ćie głowá záwráca? áza w Sákrámenćie ćiáłá Chriſtuſowég nie pożywamy? O mátáczu/ pátrz ty iáka ſczéroſć y prawdá ieſt twoiá w przywodzeniu Doktorów S. plećieß ſam niewieß co. Inßych twoich fałßów tobie zádánych/ ty niezmywaß/ ia ich też niechce powtarzáć/ niech ták ná tobie przyſchną: mnie żal y czáſu y pápiéru/ á też nie wymowna ieſt wielkość y grubość ſproſnych błedów y plotek/ álbo wiecéy niż bábich plotek twoich/ któżby to wßytko wypiſał?

SZACVNKI NOWOKRZCZENSKIE ná wydánié Nowégo Teſtámentu.

Obiecałeś był dáć ſpráwe o ſobie/ czemuś ták Piſmo S. przekłádámi fałßywémi/ zmyslonémi y zdradliwémi nápełnił/ iákoć to czeſto zádáią: ále iáko widze nie ſtawáłoć rozumu/ trudnoś miał twoie fałßé iáſné zálepić. Przetóż nie ſpráwuiąc ſie/ rzucaß ſie ná przekład Nowégo Teſtámentu od X. W. wydány: chcąc mu iákoby wet zá wet oddáć. Łátwiéyći też ták podobno inßé ßácowáć/ y gánić/ y ſczypáć/ niż ſie z twoich błedów y omylnych przekłádów wywieźdź. A wßákże ták mniémam/ byś ty nawiecéy cudzy wykład gánił/ przedśie tym twoich fałßów nie zálepiß: trzebá ſie było piérwéy ſpráwić/ tóż dopiéro ná kogo inßego ſkárżyć: tákći wiec dobrzy ludźie czynią. A ty iáko ślepy dźiad ſam ſie pomázawßy fałßámi/ ná kogo inßego vkazuieß. Szácuyże iákoć ſie podoba.

P. *Naprzód to śmiele mówie, iż X. W. máło niewßyſtko z moiégo wydánia Nowégo Teſtámentu wybrał y w ſwóy włożył, nieco trácąc ßlad, żeby go niekáżdy poßlákował odmieniwßy, álbo gdźie zgołá wulgaćie ſwoiéy folgowáć muśiał, vt Antichriſti mancipium, non autem veritatis alumnus.*

R. Niewiedźiałemći tego/ żebyś ty miał tákim Gréckiem bydź/ iákoby po tobie nikt lepiéy przekłádáć z Gréckiégo nie vmiał: wßákże powiémći prawde/ niechcemi ſie temu wierzyć: bo ia wiém od twégo Budnégo/ że ty ledwoś gebe Gréckim obiecádłem pomázał/ á chceß ſie vdáć zá Demoſteneſá. A do tego ſámá Biblia Brzéſka ná ćie ſkárży/ że ty wziąwßy z niéy wßyſtek wykład/ iáko ćie iuż dawno doßto/ śmiałeś ią twoimi fałßywémi przydatkámi pſowáć: y choćiabyś ſie tego chćiał nabárźiéy przéć/ tedy ſámo twoie zeznánié potepi ćie: boś ty ſam to w Prefáciiéy zeznał/ żeś tylko cudzégo przekłádu popráwił: iákomći to iuż ná początku téy Recepty powiedźiał. A ták niewiém dla czego ty cudzą pracą/ maß ták śmiele/ álbo ráczéy niewſtydliwie ſobie przypiſowáć. Zdaßmi ſie onéy Æzopowéy wrónie bárzo podobny/ że ty cudzym piérzem ſie przyodźiawßy/ śmieß ſie iáko z własnégo kokoßyć: wróć iedno piekielny kruku Brzéſkim tłumáczom ich przekład/ vyżrzyß iż tobie nic niezoſtánie/ tylko twoie fałßé/ przydatki y podrzucánié ſłów zmyslonych y obłedliwych: znáć ćie łátwie po twoim krakániu/ możeß ſie kradźieżą nie popiſowáć. Co ſie dotycze X. W. świádomi wßyſcy vczeni iego biegłośći/ y náuk w rozmáitych iezykách/ nie trzebá mu ſie tego w wáßéy ßkole vczyć: tráfi on ták bez ćiebie iáko ma káżdé ſłówko y Gréckié y Zydowſkié y Láćińſkié wykłádáć. Mógłeś iuż tego ſam ná ſobie doświadczyć/ bo w káżdym ſłowie gdźieś iedno co zfałßował ábo przydał ták ćie wytknął/ że káżdy obaczyć może/ że X. W. ieſt dobrym y ſczérym tłumáczem: zkąd poznáć że dobrze y po Grécku y po Zydowſku vmié. A ieſli ſie kedy w textćie z inßémi przekłádámi zgadza/ nietrzebá ſie temu dźiwowáć: bo ſłowo od ſłowá właśnie przekłádáiąc/ muśi tychże ſłów vżywáć/ iákich poſpolićie wßyſcy Polacy vżywamy: cóż/ ábos chćiał áby X. W. nowé ſłowá Polſkié tworzył? dla Polaków to piſał y Polſkich ſłów vżywa/ y w tych ſie z drugimi zgadza. Do tego też/ y wulgaćie łáćińſkiéy dogadza/ iáko ſam zeznawaß/ toć iuż dálèko od ćiebie/ z którą ſie ty ſtáry Antichriśćie niezgadzaß/ bo

tobie nie ták idzie o prawdę/ w którey sie nie kochaſz: ále iáko *Antichriſti mancipium*, twoim fałſzowániem y tworzeniem nowégo Piſmá drógę śćieleſz Antichriſtowi: Aby przyſzedſzy/ z wáſzey Bibliiey náuki ſwoiey przećiw pánu Chriſtuſowi/ którégo y wy bluznicie/ tym lepiey dowodził: wy ieſteśćie tego Antichryſtá forytarze/ ná tego wy robicie/ y dla tego częśćiey go w gębie maćie/ y o nim rádźi mówicie/ iáko iego wierni dworzánie y ſłużkowie. Niemógłby był ták łátwiégo przyſtępu mieć Antichryſt/ ále was z nową Biblią poſyła/ śćieląc ſobie drógę przez was Miniſtry ſwoie: y niewątpię/ że was po wſzyſtkich inſzych ſektách ná to oſobliwie on Lucyper wynurzył/ ábyśćie iego Antichryſtá Theologámi y Miniſtrámi byli. Są tego pewné znáki ná was/ bo wy maćie wſzyſtkie przymioty Antichryſtowé: wſzák Krzyżá S. nie rádźi widźićie/ tákżeć go Antichryſt będźie nienawidźiał. Ofiáryśćie S. y ołtarze wywróćili/ tóż y Antychryſt vczyni: Nie chcećie páná Chriſtuſá mieć zá Bogá/ tákżeć y Antychriſt będźie vczył: Ale ſámégo Antychriſtá przyimiećie zá Bogá. Antychryſt Zydowſkiégo zakonu vczyć będźie/ tóż wy też czynićie. Wſzák on Budny zdycháiąc/ kiedy go pytano coby o Chriſtuśie trzymał/ powiedźiał: Jákom/ práwi/ zá żywotá máło o nim trzymał/ ták teraz dáleko mniey/ y ták żydem zdechł. A ták iuż inſzych rzeczy niewſpominháiąc/ iuż widźiſz iáko to tobie ſłuży/ żeś ty ieſt *Antichriſti mancipium*. Pódźmy dáley.

Ze ſie lepak X. W. ráczey wulgaty Láćińſkiey trzymał/ y tę przełożył: vczynił to náſláduiąc Oycow S. od których Piſmo S. mamy: iáką nam Apoſtołowie y Oycowie náſzy Biblią podáli/ tákiey ſie trzymamy/ pámiętáiąc ná ono/ co Apoſtoł S. mówi: choćby też y Anyoł co inſzégo wam opowiádał/ niżeśćie wźieli/ Anáthemá. Niechcemy ſobie nowégo piſmá ſkłádáć áni wymyśláć/ przeſtáiemy ná ſtárym przekłádźie/ iáko go Oycowie náſzy z Zydowſkiégo y Gréckiégo przełożyli ná Láćińſkie: ták też z téyże Láćińſkiey wulgaty ná Polſkie náſzy przekłádáią. Dopiéro wy to chcećie bydź mędrſzymi/ y ſtáré przekłády porzućiwſzy inſzé ſobie zmyślaćie/ nie máiąc áni Gréckiey áni Zydowſkiey Bibliiey pewney: wam ſie to godźi iáko Antychriſtowym dworzánóm/ cośćie ſie od oycow odrodźili/ zły á cudzołożny narodźie.

Niepodoba ſie przedśię twoiey mądrey głowie/ iż X. W. z Láćińſkiey wulgaty przekłádáiąc/ ná kráiu położył/ to co ieſt w Gréckim różnégo. á mnie ſie to lepak y inſzym bárzo podobá: że on iáko obiecał/ obádwá texty wcále przełożył/ niechcąc wulgaty z Gréckim mieſzáć/ iáko ty obádwá w iedno gmátwaſz. Tegoć on nie vczynił/ dla inſzey przyczyny: ieno iáko ſámże piſze/ áby wſzyſcy mieli texty obádwá Grécki y Láćińſki wcále: co wiec drudzy rádźi widzą: A Láćińſkiégo áni Gréckiégo nieśmiał popráwiáć/ iákoś ty śmiał fałſzowáć. Zá to on nietylko przygány/ ále ráczey pochwalenia godźien/ że on wiernie obádwá texty záchował/ nic nieodmieniáiąc/ áni przyczyniáiąc. Ze ſie on w tym twoiey mądrośći niedokłádał/ nie dźiwuy mu/ boś go też ty nie pytał/ iákoś miał twóy wykład czynić: radz ty tám onym twoim dźiádóm/ co ná ſtárośc poſzáleli/ áby ſie im dokońcá mózg niepopſował: A Jezuitowie twoiey rády niepotrzebuią.

Czytałem ia przedśię twoie ſzácunki/ którémi cudze wykłády chceſz popráwiáć: y przeczytawſzy ie pilnie/ tegom ſie náuczył: Naprzód/ żeś ty wſzyſtką mądrośćią twoią/ niemógł tego pokazáć/ áby gdźie X. W. któré ſłowo we wſzyſtkim nowym Teſtámenćie miał odmienić álbo sfałſzowáć/ iáko on tobie pokazał práwie ná oko/ że ſie tego záprzeć niemożeſz. Druga/ y tom też w cenſurách twoich obaczył/ że ty chceſz w Polſczyznie X. W. popráwiáć/ chcąc mu proſzki z oká wybieráć/ tramu ſwégo nie wyćiągnąwſzy. Jáko ná przykład to ſłowo *Turba*, ieſli lepiey przełożyć/ rzéſza/ álbo tłum: zbór/ álbo kośćioł: pokutá/ álbo pokáiánie: węgielny álbo węglowy: tákże y ono/ ieſli młóto/ czyli *ſiliqua*: o czym ty lepiey wieſz/ bom wiozial kiedyśświniom ſwoim párzył: ſkoſztuyże ich/ á potym mi powieſz. Proſzę ćię/ vcz ty dźiádów twoich tákich wokábuł/ á nam day pokóy/ bo ćię w tym nie vſłuchamy.

Trzecia / iescze śmießnieyßa Cenſurá twoiá / iż ty wiedząc że X. W. text z wulgaty Łaćińſkiey przełożył/ ná kráiu przypiſał różnośći z Greckiego textu / á wżdy ty wybieráiąc słowá z wulgaty/ vczyß X. W. iáko w Greckim ſtoi. Cóżći ſie w głowe ſtáło? wierás był ſobie mózg zálał / żeś ſie zápámietał. Przetrzeć było ślepiu oczy/ tedybyś był widźiał/ że to wßyſtko położono ná kráiu/ cokolwiek ty z Greckiego przywodźiß. A pocóżeś kilká kart nádáremno nágwázdał? Mogą ſie bárzo dobrze Jezuitowie śmiać z tey twoiey Cenſury ták mądrey: y ia wierzę/ że naporząd z twég głupſtwá ßydzą/ znáć iż ći nie ßło o prawdę / tylko ábyś Nurkom oczy zálepił. Ale przypátrzywßy ſie káżdey rzeczy/ *Parturiunt montes, naſcetur ridiculus mus.* A ták nie odpowiádáiąc ná twoie brédnie zoſobná / tákći iednym słowem powiém: Ze ná tych mieyſcách które ty glózuieß/ ináczey wulgatá ma/ ináczey też Grecka: ále przedsię obiedwie położył X. W. wulgatę w textćie / Grecką ná kráiu. Cóż tobie zá krzywdá? Otoli ták był obiecał y ták ziścił: czegoż chceß więcey po nim? chćiałeś ty podobno áby wulgáty ábo Greckiey popráwiał? niechćiał bydź ták śmiáłym fałßerzem / iáko ty: zoſtáwił wcále słowá iáko ſą / nic nie popráwuiąc/ według twoiey głowy.

Jáko ná przykład iedno oſtátnie przypomnię Heb. 13. co mówi *vulgata. Talibus hoſtiis promeretur DEVS*, przełożył ták. Tákimi ofiárámi záſługuymy ſie Bogu: z Greckiego zás ná kráiu ták położył: Bóg vbłagan bywa/ ábo ſie w nich kocha. Toć ták wßędźie po wßyſtkim Teſtámenćie. Lecz iżeś ty według zwyczáiu twego chćiał ßtuczkę wypráwić / wzywáiąc Antychriſtá ná pomoc / témi słowy: *In meritis Antichriſti de congruo & condigno & in operibus ſupererogationis*: ná tegoć Antychryſtá odpowiém y wetkamći go w gębę/ niewſpomináiąc tego iáko o zbáwieniu wierzyß / bo to niżey będźie: o záſługách náßych przed Pánem Bogiém ták mówiß.

P. *To y dobrym nieprzyſtoi, żeby ſobie źniewáláć miał kogo, álbo ſie nagrody y zapłáty za to, co kiedy dobrze czyni, ſpodziewał.*

R. To

R. To ty ták powiádáß/ A Pan Chriſtus co mówi? Ták v S. Mátthe. 4. mówi: Błogosłáwieni vbodzy/ ábowiém ich ieſt Króleſtwo niebieſkie / etc. Weſelcie ſie y ráduycie ſie / ábowiém zapłátá wáßá obfita ieſt w niebieśiech. Toć tu káże ſie zapłáty ſpodźiewáć. Chceß więcey? Maß v Janá w Obiáw. 22. V. 12. Oto przychodzę rychło/ á zapłátá moiá zemną ieſt/ ábym oddał káżdému według vczynków iego. Páweł ś. 1. Tim 4. ver. 8. Náoſtátek zgotowan mi ieſt wieniec ſpráwiedliwy / który mi odda ſędźia ſpráwiedliwy w ón dźień. Y tenći podobno zapłáty ſie ſpodźiewa? Otóż y Chriſtus/ y Apoſtołowie/ káżą ſie zapłáty ſpodźiewáć káżdému dobrze czyniącému. A któż tedy to ieſt co to powiáda/ że dobrému nieprzyſtoi/ zapłáty ſie zá dobré vczynki ſpodźiewáć? Pewna rzecz/ żeć ten nie ieſt Chriſtus/ ále Antychriſt. A ták y ty ieſteś ſługą Antychriſtá przeklętego / ponieważ ty iáwnie przećiw náuce Páná Chriſtuſowey mówiß. A wżdy ſie wáßą Pháryzáyſką obłudą/ y niewiém iákimi zmyślonémi Pháryzáyſkimi vczynkámi chcećie popiſowáć/ zá które ſie zapłaty nie ſpodźiewaćie / áby pod tą pokrywką zmyslonégo nabożeńſtwá / wolno wam było pſoty broić. A téżći chwałá Bogu w tey wáßey y Pháryzáyſkiey poſtáwie niewiele tych vczynków dobrych zażrzéć/ tylko w ßárey ſukni chodźić/ á kijem ſie podpieráć/ ná Bibliiey czytáć á wßetecznie y niewſtydliwie o ludźiach ſczekáć / toć ſą wßytkie wáßé dobré vczynki: modlitwámi y poſtámi nieczynićie ſobie gwałtu: y przetóż domy wdów y vbogich ßláchćiców wyżyraćie / iákoś ty Bachuſowy żárłoku/ wyżárł máiętność vbogiégo Niemoiewſkiégo/ który áż teraz muſi ſobie żywność v ciebie wyrábiáć: tákże y ón drugi dźiad Brzeżiński / któregoś ty ná wieczerzach wyiadł / teraz głodu przymiéra: A w Rákowie iáko wiele tákich / którzy máiętnośći v was przewieczerzawßy teraz ná obiad nic niemáią? O przeklęty Antychriśćie/ iáko ty twoim Nurkom/ Antychriſtá twoiégo dworzánóm przyśięgłym płáciß? ále ktożby ſie tych twoich fałßów y zdrádliwégo oßukánia mógł náliczyć? przetóż iuż *ſciens & prudens* dobrowolnie o nich zániechawßy co innégo przedśię wezmę.

Vczynki Nurków.

Imię

IMIĘ NASWIĘTSZE IESVS, *co znáczy.*

IDąc zá tobą gdźie ty raczyß/ będziem mówić o Anotácyiach y przeſtrogách przy Nowym Teſtámenćie wydánych/ których doświádczáć vczyß twoie Nurki / áby ſnać trucizny miáſto lekárſtwá nie wźieli. Niewiém kedys ſie vczył tákiego Doktorſtwá / podobno v onégo Węgierſkiégo Medyká Blándráty/który pigułkámi ſwoimi z oneg Królıká Węgierſkiég duße wyſtráßył: Vmiećie wy to dobrze/ y wiedzą ludźie o tym lepiéy niż twóy Balleus. Lecz to mnieyßa zdrowié ćieleſné: gorßa to że ty morderzu duß ludzkich/iadowitémi twoimi truciznámi duße ludzkié zábiiaß/y ná wieczné potępienie poſyłaß. Licem ſą tego ná ćie óné twoie záráźliwé y fałßu pełné Anotácye przy Nowym Teſtámenćie: niewiém który Anyół tákié przypiſki obiáwiał / iákich żaden nigdy Apoſtół nie piſał: wßák ſam ná ſie dekret dáieß mówiąc: *Iż choćiaby y ſámi Apoſtołowie/ choćiaż Anyół z niebá, co inßégo nam opowiádał, iuż nam raz ieſt odpowiedźiano, że my nietylko tego słucháć niemamy, áleſmy nád to powinni / tákié przepowiádácze zá iedno przeklęctwo mieć.* Czemuż tedy przypiſuieß twoie Anotácye / iákich żaden nigdy Apoſtół nie piſał: czyli ty ieſcze nád Apoſtoły y Anyoły będźieß: A ták my tobie dogadzáiąc/ twóy dekret przyimuiemy / y ćiebie tákiégo nie Apoſtolſkiégo áni Anyelſkiégo / ále Antychriſtuſowégo przepowiádácza zá przeklęctwo mamy. Miałeś ſie był pierwéy z twoich Anotácyi ſpráwić / w których ćiebie y z twoimi fałßámi wyſtyrknął / y obaczyli wßyſcy twoie zdrádliwé y záráźliwé fałßowánié Piſmá S. dáleko gorßé / niż Zydowſkich Pháryzeußów/ których ty nowy Pháryzeußu pſowániém y nicowániém piſmá przechodźiß: widzę iż tá rzecz niema odpowiedźi: podobnoć nieſtawáło pápieru: doſtánieć mnie ieſcze ná ćie pápiéru / á twoimi fałßámi tobie oczy wykolę: pódźmyß do rzeczy.

P. *Ná pierwßey Anotaciiéy iego Matt. 1. v. 1. fo. 3. ná té słowá, IEZVSA CHRISTVSA, świádectwo wydam, iż ieſt dobra y prawdźiwa: To ieſt, iż IEZVS, imię to (krótko mówiąc,) ieſt włáſné imię perſony, to ieſt onégo potomká Dawidowégo, &c. A Chriſtus ieſt imię vrzędu, etc.*

R. Chwáłá Bogu/żeć ſie tá wżdy podoba Anotácya: nieſpodźiewałemci ſie tego: by iedno poprawdźie á ſczérze: ſprobuię ia téy twoiéy prawdy. Ták piße X. W. IEZVS słowo Zydowſkié / rozumie ſie Zbáwićiel / y ieſt imię włáſné perſony: Dáiąc znáć iż w tym imieniu wyrázoné ieſt Boſtwo Páná Chriſtuſowé / bo nikt inßy nas zbáwić niemoże / tylko ſam Pan Bóg / ón ſam ieſt Zbáwićielem náßym / iáko to v Ozeaßá 13. mówi. Jam ieſt Pan Bóg / y Zbáwićiel nie ieſt prócz mnie. Co ieſli ták ieſt/toć tedy náß Pan Jezus ieſt Bogiem/ ponieważ ieſt Zbáwićielem. Dla tegoć to X. W. ánotuie/ áby wßyſcy wiedźieli/iż Jezus ieſt Zbáwićiel/ á zátym y Bogiem/y ma perſonę Bozką. Cóżći ſie teraz podoba: zdá mi ſie iż nie bárzo: podobnoś był tego nie dozrzał: ále weźmi iedno okulary dźiádu / tákći ieſt/ omyliłeś ſie: ále żeś iuż pochwalił / trudno ná zad / ábo wiec w nieprawdźie zoſtánieß. Owo ſie tobie záwżdy Pan Chriſtus zda bydź tylko człowiekiem y potomkiem Dawidowym. Przetrzy iedno ślépiu oczy/ á obaczyß iż ieſt Bogiem/Zbáwićielem náßym/y nietylko potomkiem Dawidowym/ále y ſynem Bożym. Miaß o tym doſyć w inßych Anotácyach / ná które nic nie mówiß/ y owßem minąwßy ie rozdárłeś páſczékę ná Papieże. Latwiéy też inßym łáiáć / niż fałßé ſwoie zálépiáć. Jezus Zbáwićiel.

O SVCCESSIIEY PAPIESKIEY Y *Nowokrzcżeńſkiéy.*

POwiedzże nam co nowég o Papieżach: widzę żeś ty plaſtrzykiem twoim powikłał rzeczy/żeby ćie nierozumiano: odwinę ia ten twóy Plaſtrzyk/áby ćie wßyſcy rozumieli. Ták

piße X. W. Jáko Ewányelistowie potężnie dowodzą / że P. Jezus Christus iest prawdziwy Messiaß / potomek Dawidów y Abráhámów / przez ten porządek potomstwá / przez te linią álbo successyą cielesną: ták tymże dowodem / przez successyą Duchowną / oni stárzy święci Doktorowie / *Ireneus, Augustinus, Optatus,* y my znimi pokázuiemy / że dźisieyßy Papież *Clemens* 8. iest prawdziwy potomek Piotrá S. á namiástek Christusów / y Kościół Rzymski iest prawdziwie Kościół Apostolski: toć ták Anotácya. Cóż ty ná to?

P. *Inßą, powiádaß, zmyśloną (nie z Ewányelistów wźiętą) successyą wedle duchá wprowádźił: nie z potężnych, zna to sam, z świádectw Pismá S. ále z swoich Patressow opisána, którym wierni nie podlegli.*

R. Inßąć prawdá iest / successyą / ále od iednégóż Bogá wprowádzoną / y iednégóż Bogá słowem vtwierdzoną. A tego dowodźi X W. iż iáko Bóg / który obiecał Abráhámowi nasienié tákié / w którym wßystkié narody miáły bydź błogosłáwioné / zyśćił to / y słowu swoiemu dosyć czyniąc / rodzay Abráhámów ták przez successyą rozmáitych ludźi złych y dobrych prowádźił / że nigdy áż do sámégo Messyaßá / tá successya sie nieprzerwáłá: ták tenże Pan Bóg obiecał Piotrowi ś. iż ón miał bydź Opoką / ná którey zbudował Kościół swóy / y według obietnice swéy to wypełnił / że ná téy Opoce do tego czásu / vstáwiczną nigdy nieprzerwáną successyą / buduie Kościół swóy / bo Słowo Páńskié trwa ná wieki. A iż to prawdá że Pan Bóg dosyć vczynił słowu swemu / pokázuią to Oycowie Swięci wywodząc successyą Stolice Piotrá ś. áż do dźiśieyßégo Papieżá.

Tobie mądremu Nurzyćielowi niepodoba sie táki dowód: Czemuż wżdy? *Nie z Ewányelistów / powiádaß / wźięta successya, ále z Patressow.* Ale maß wiedźieć / zły á cudzołożny narodźie / iż naprzód Ewányelistowie to wypisáli / iáko maß Matthe. 16. Tys iest Opoká / á ná téy Opoce zbuduię Kościół móy. Po tym

tym v Janá S. 21. Pás owieczki moie: támći Ewányelistowie znácznie opisuią / zkąd sie tá successya záczełá / y od kogo iest zbudowána. Jesliż to słowo Boskié iuż sie do tego czásu zyśćiło ábo nie / kto nam o tym powié? Ewányelistowie o tym iuż nie pisáli / bo ći tylko rodzay Páná Christusów y żywot iego opisáli: successiiey Piotrá S. nie pisáli / bo tá sie po nich prowádźiłá: á iákoż / wiec to iuż nie prawdá v ćiebie będźie co P. Christus obiecał / iż Ewányelistowie skutku téy obietnice niewypisáli? porádź sie proße cie Nurków twoich / Coć ná to odpowiedzą. My iednák temu wierzymy / iż to co Pan Christus obiecował / rzeczą sámą zyśćił / chociaby też dobrze nikt o tym niepisał: przećie my trzymamy / iż słowo Boże iest prawdźiwé / y trwa ná wieki. A dáleko więcey tegosmy pewni / iż Oycowie náßy S. ták to dostátecznie wypisáli: dáiąc ták pewné świádectwo o téy successiiey Piotrá ś. iáko kiedy Ewányelistowie o successiiey Páná Christusowéy: bo dał P. Christus / iedné Apostoły / drugié Proroki / drugie Ewányelisty / inné zás pásterze y Doktory / ku naprawie Swiętych / ku robocie posługowánia / ku budowániu Ciáłá Christusowégo / iáko mówi Apostół / Ephez. 4. y przetóż wierzymy Doktorom S. iáko tym / których dał Pan Christus po Ewányelistach / ná wypisánié spraw y postępku kośćiołá swoiégo. Ale ty przećie mówiß / *że Patressom wierni niepodlegli.* A komużeście zły y cudzołożny narodźie podlegli / ieśli Patressów niechcećie? czym że sie wżdy czyniß stáry Antychryśćie? Oto Christus y Apostołowie Doktorów słuchác każą / á ty powiádaß / żeśćie im nie podlegli. Któż was z tego wyiął? pewnieć nie Christus / boć ón Pásterzów y Doktorów słuchác káże: toć tedy Antychryst / z tego posłußeństwá was wyiął / ábyśćie zwierzchnośći nie podlegáli: tenżeć was náuczył y Doktorámi y Oycámi S. gárdźić / żeśćie sie nie z oyców świętych ále z dyabłá vrodźili. Nietákći tobie o Ewányelisty idźie plotkarzu stáry / którym ty nie wierzyß iáko y Patresom / ále ráczey ábys twoie Antychrystowé plotki twoim vlubionym Nurkóm / którym prawdá zbáwienna / dla pogárdzenia iéy odięta iest / przecygánił.

Ewányelistowie o Successiiey.

Posłußeństwo Nurków.

gánił. A kiedyby czás był / spytałbym ia ciebie stáry Lucyperze / v którego to Ewányelisty nápisano / ábyś ty Nurków twoich vczył / y áby wierni tobie podlegli byli: zdami sie iż áni z Ewányelistów / áni z Patressow tego nie pokażeß. Ale to ná inßé mieysce odłóżmy : mówże iescze przeciw téy successiiéy.

P. *Ewányelistowie potężnie cielesną successyą Páná Chrystusową z Abrháhámá opisáli: á X. W. Papieże czyni duchownémi successormi.*

Succesia duchowna.

R. Azaby też to miáło co successiiéy záwádzáć: czyli słowo Boże niemoże tákże successyą duchowną záchowáć / iáko y cielesną: Coż ty rozumieß: y trwálßeß będzie ciáło / niż Duch Páná Christusów / o którym powiedział Jan 14. v. 16. Aby zwámi mießkał ná wieki: Ja lepák ták rozumiém / iż iesli P. Chrystus rodzáiu swégo cielesnégo successyą mógł záchowáć / dáleko wiecéy może duchowną ták prowádzić / że iéy nikt nie przerwie. Wierzyß ty temu: słyße iż nie bárzo. O bezdußny falßérzu toć to są plotki twoie gorßé niż bábié bayki / któré vstáwicznie maß w gebie: znáć / że czesto z bábámi ná baykach zásiadaß / przeto im wiecéy wierzyß niż słowu Bożému.

P. *A to przytym baczyć trzebá, od successiiéy Christusowéy nieládá sált Hißpáński wypráwiwßy, skoczył do Piotrá S. który to z pismá napewnieyßa, nigdy w Rzymie nie był, áni tám był żadnym Papieżem, któryby po sobie Papieże successorámi swémi stánowił.*

R. Jesczeć to wżdy nie dáleki sált od Páná Christusá do Piotrá S. boć ci pospolicie podle siebie chodzą: y przetóż iáko skuteczna obietnicá słowá Bożégo byłá ná successiiéy páná Christusowéy / ták też słowo páná Christusowé skuteczné iest w záchowániu successiiéy Piotrá S. Wietßy to twóy sált / nie rzeke háyducki / ále złodzieyski: że ty pod mury

Sált Czechowicow.

Lubelskimi

Lubelskimi siedząc / iáko żywo Rzymu nie widząc / smieß nie wstydliwie twoim dziádóm / y bábom powiádáć / że Piotr S. w Rzymie nie był: iákożeś ty z Lubliná do Rzymá ták prędko przeskoczył: nie wierze temu / żebyś ty ták rączy miał bydź: dálekoby to ná stáré kosci twoie skakáć: bá y pewniebyś sie vtrząsnął / żądałbyś żenie twoiéy wielką żáłosć. Ale powiádaß. (*że to z pism S. napewnieyßa, iż Piotr nigdy w Rzymie niebył.*) Tocby inßa: á ták odpráwiém y to domá siedząc. Proße cie tedy / pokażmi to / kedy wżdy nápisano / że Piotr S. w Rzymie nie był: iamci iescze tego w żadnéy Bibliiéy nie czytał. A ty powiádaß / że to z pism S. napewnieyßa: któreß to pismá v ciebie napewnieyßé: podobno maß iáką nową Biblią tobie z Jeruzálem przyniesioną: pokaż ią też nam / niechay widzimy té twoie napewnieyßé pismá / któré powiádáią / że Piotr w Rzymie nie był: ia temu wierzyć nie bede / áż mi to pokażeß w pismie S. ták nápisano / czego do tego czásu swiát iescze w pismie nie widział. Ale zdami sie iż ad Calendas Græcas pokażeß / to iest / kiedy tego dowiedzieß / żeś ty w Zbąßyniu dzwonnikiem y wierutnym łotrem nie był. Ja tym czásem bede wierzył / iż Piotr S. był w Rzymie: á co wietßa y Biskupem tám był / ták Historikowie / Doktorowie S. y sam Rzym / y wßystek swiát o tym swiádczy / y iescze tám do tego czásu ciáło iego leży: iesli niewierzyß / poslyże tám którego Nurká z trzódy swoiéy / żeć co pewnieyßégo powié: ále rádzeć / sam sie tám nie vkázuy / bo nie bedzieß mógł ták prędko do Polski przeskoczyć / iákoć S. Piotr zástąpi. O bezdußny ßálbiérzu / iáko ty to wierzyß czego w pismie iáko żywo nie było / á kiedy co tobie każą wierzyć / każeß to sobie pálcem w pismie pokázowáć: vkaż trupie pálcem gdzie nápisano / iż Piotr S. w Rzymie nie był: póki tego nie vkażeß / *frustra laterem lauabis*, próżno niewybielonégo Murzyná bielic bedzieß. Falßci to / zdrádá to / ludzi to rozumu skáżonégo phántázya.

Piotr S. był w Rzymie.

P. *Zaden nigdy nawykretnieyßy Prokurator pochlebny Papieski, do tego czásu pokazáć niemógł, żeby kiedy succes-*

 sią ábo

sią ábo namiesnictwo, Piotrowi po sobie Pan Christus zlécáć miał, áto ták ku niemu mówiąc: Ty Pietrze, będzieß moim successorem ábo namiástkiem duchownym.

R. Dosyć śmiáło bráćie Nurku: Jamći iescze Prokuratorem nie bywał/ ále zdami sie że łátwie w to potráfię/ choćiamći iescze Dekretów nie czytał: sámá Ewányelia tá ćię potępi. Pytaß gdźie Pan Christus do Piotrá rzekł: Ty Pietrze będźieß moim successorem? Odpowiádam z Ewányelistą S. tám kiedy mówił: Tys iest Opoká. Bo pan Christus iest Opoką/ á Piotr S. też po pánie Christusie iest Opoką á ták iest successorem. A iż Piotr nie iest Opoką kámienną/ ále duchowną/ przetóż y duchownym successorem.

Piotr ś. successorem.

A co ty mówiß/ *Iże pan Christus żadnégo successorá, substitutá, wikáriiégo y namiástká niepotrzebuie, sam żywym będąc*: mówiß to iáko wywietrzáły żak. Aza pan Christus nie zostáwił po sobie successorów/ substitutów/ wikáriów y namiástków Apostołów ś.? Dlaczegóż mówił Apostół S. 2. Cor. 5. V. 20. Miásto Christusá poselstwo odpráwuiemy/ iákoby was przez nas nápominał: Prosimy miásto Christusá poiednaycie sie z bogiem. Słyßyß iáko sie zowie namiástkiem Christusowym: spytay sie onych tám twoich prorokow/ iáko to tám Apostół rozumié: Ja ták rozumiem/ że kto miásto kogo odpráwuie/ ten iest namiástkiem iego/ y wikárium/ y substitutem/ y successorem. Któż tu prawdę mówi? ty/ czyli Apostół S.? O sprosny klecho/ á kiedyby ciebie Nurkowie spytáli/ Czyimes też ty wikáryiem y namiástkiem? iestes ty wikáryiem y substitutem/ Lucipera twoiego/ który przez ćię té vbogié slepé Nurki zwodźi. Pátrz ty zwodźićielu sámégo siebie/ á Piotrowi ś. day pokóy.

Apostołowie namiástkowie Christusowi.

P. *A iescze pod tym práwem y wárunkiem, że Rzymscy Papieżowie, by też byli y naniecnotliwßy, będą namiástkámi á iescze wedle duchá.*

R. Jużći

R. Jużći to názbyt: álec iescze y to pokáżę: wßákemći iuż powiedźiał/ by też był kto ná téy Opoce/ ták zły iáko Judaß/ iescze przedsie moc y władza téy Opoki nie vstánie/ bo ták obiecał Piotrowi S. Ná téy Opoce zbuduię kośćioł móy/ y brony piekielné nie przemogą przećiw niemu. To dał Piotrowi S. że wßystko piekło przećiw niemu nie przemoże/ áni iego Opoki/ ludźie nagorßy nárußą/ áni od prawdźiwéy wiáry odwiodą. Y choćiaby kto był ták zły iáko Káiphaß/ przedsie Duch S. przez niego vrząd ten Successorá y Wikáriiégo Christusowégo odpráwiáć będźie/ á błędu niedopuśći vczyć: iż brony piekielné nie przemogą przećiw niemu. Toć ták pálcem w Pismie S. vkázuie/ ále przedsie ćiebie Murzyná piekielnégo bielić niechce: niechaycie dyabeł w swéy łáźni bieli.

Dla grzéchów/ moc Piotrá ś. nie vstáie.

A ták ztąd możeß báczyć iż dobrze X. W. nápisał témi słowy: Jáko w porządku rodzáiu Christusowégo złość wiela przodków nic nie záßkodźiłá świątobliwośći Páná Christusowéy/ y Pánny mátki iego: ták y w onym porządku Papieżów/ złość niektórych nießkodźi świątobliwośći kośćiołá Bożégo. Coć X. W. mówi/ nie dla pokrywánia cudzych złośći/ ále dla pokazánia pewnośći y trwáłośći obietnic słowá Bożégo. Glózy lepak twoie Nurku przemądry zá całą baykę stoią. Piérwßa/ *Ze ćielesné z duchownémi nie grzeczy stosuie.* Y owßem bárzo grzeczy/ bo duchowna successya/ trwálßa iest y wárownieyßa niż ćielesna/ ácz v Páná Bogá zárówno. Druga tákże/ *Iż prędki odwrot czyni od paßiiéy do Kośćiołá/ gdyż nie Kośćielnéy successiiéy/ áni też złośći/ ále tylko Papieskich bronić miał.* Tá glózá práwie z mózgu zgniłégo poßłá/ bo áni ty rozumieß kulfanie o czym sie rzecz toczy/ áni wieß co mówiß: mówić tu X. W. o successiiéy Papieskiéy/ ále tego dowodźi/ że choćia kto iest złym w téy successiiéy/ to nic kośćiołowi niewádźi/ áni iego successiiéy rozerwie: ták iáko złośći successorów w rodzáiu Christusowym nießkodźiły nic rodzáiowi Páná Christusowému áni go rozerwáły. Dla tegoć przydáie X. W. A iáko dla złośći potomków Dawidowych nie odmienił Pan Bóg

obietnice

obietnice Dawidowi vczynionéy/ták y dáleko wiecéy dla złośći wiela ludzi w Kośćiele ſwym nie odmieni obietnice ſwéy/ że brony piekielné nigdy nieprzemogą kośćiołá ieḡ/etć. Gdźie tobie nic odwroty twoie niepomogą / boć tu Pan Chriſtus mówi o téyże Opoce/ná ktoréy Chriſtus zbudował kośćiół: á ty od Opoki y Piotrá / do wiáry y wyznánia ſkaczeß. Cóż to wżdy zá rozum? Co zá mądrość? co zá fortélna ßtuká? Nie ſkacz proße ćie ták dáleko / boć y ták ſłábé nogi máß / bóy ſie ábyć ich iáko onému czárownikowi Piotr S. niepołamał/ieſli mu iego vrząd bedźieß kradł. Przyſtoyniéy tobie onych piekielnych perfumów / ktorymić iáko ſam y tu piſzeß / twoj Nurkowie z piekłá każą wąchác. A miéy iuż doſyć ná tym/ iż iáko Pan Bóg Dawidowi rzékł: *De fructu uentris tui ponam ſuper ſedem tuam*: ták też y Piotrowi S. Tyś ieſt Opoká / á ná téy Opoce/ etć. Zda mi ſie żeć to áż názbyt pálcem pokazano.

Ale co wiele o tym mówić/pátrz ty ráczéy w Papieſkié grzéchy y złośći/ y chceßli gdźie ieſcze gorzéy iáko ſam rozumieß/ y
Perfumy Nurków. owßem weźmi okulary/ á vkázuy Nurkóm twoim: niegodnić lepßégo kazánia / wßák ták y ón niewſtydliwy ſyn Noégo Chám czynił: powiádayże im wßytkié plugáſtwá / ſmrody / ſproſnośći Papieſkié / niechay ſie ich do woléy náiedzą. Czytayże im też kożdy dźień Bálleuſá twoiégo / boć wy wiecéy w Bálleuſá wierzyćie niż Ewányeliéy s. á máłoli maß ná tym/ zbierz wßytkich Papieżników látryny y gnoie/ wymywayćieß ſobie nimi gebe: wßák to nawietße wáße Chriſtiáńſtwo/ludzkié grzéchy pełną gebą łokáć / á niewinné pápiery ſwą wßeteczną y ſmrodliwą mową plugáwić. My tám wam wßytkié plugáſtwá Papieſkié oddáiemy/wßákże vrzedu ich duchownégo trzymáć ſie bedźiemy: boć nam duchownych ſucceſſorów złé ćieleſné ſpráwy niezáwádzą/ wiedząc co Pan Chriſtus powiedźiał: Ná kátedrze Moyzeßowéy śiedzą Scribowie y Pháryzeußowie / co wam roſkażą to czyńcie/ vczynków ich nie náſláduyćie. Ták nas náuczył oddźieláć náuke duchowną od vczynków ćieleſnych. My tedy náuke przyimuiemy: ále ſmród y plugáſtwo wam ná perfumy daruiemy. Wßák y Ewán-

-yeliſtowie ták vczynili/prowádząc rodzay Páná Chriſtuſów / ſucceſſyą tylko perſon wypiſuią/ grzéchy y złośći onych Królów Zydóm y Pháryzeußóm zoſtáwili: ták my też ſucceſſyą Papieżów przyimuiemy y pißemy / á złé vczynki y plugáſtwá wam ſmrodóm zoſtáwuiemy.

Doſyć iuż ná ten czás o Papieżach náßych / pódźmy też do was Nowokrzczeńſkich Miniſtrów wßák ſie wy też niewiém iákimi Nurzyćielámi y Miniſtrámi czynićie/ y przekłádaćie ſie nád wßytkié Nurki/ roſkázuiąc/ pánuiąc/ y miáſto Chriſtuſá miniſtruiąc: doświadczemy też was / cośćie wy też zá Miniſtrowie iácy ſucceſsorowie.
metlarze. Powiádałeś że Pan Chriſtus żywym bedąc/ wßyſtkę zwierzchność ná niebie y ná źiemi máiąc / Succeſſorów/ Subſtitutów/Wikáriów nie potrzebuie: Czemuż wy ſie miáſto Chriſtuſá Miniſtrámi czynićie/ náuczaćie nurzaćie? gdyż to vrząd ieſt Páná Chriſtuſów: ón ieſt Miniſter Nowégo Teſtámentu / iáko go zowie Apoſtół S. ón nas vczy y głoſu iego ſłucháć mamy / w nim ſie nurzamy? A czemuż ſie wy Subſtytutámi/ Succeſſorámi y Wikáriámi iego czynićie/ vrzedy iego ná ſie biorąc? Vkaż też ty Lucyperze y Prokurátorze Antychryſtowy / gdźie y kiedy tobie Pan Chriſtus Miniſtroſtwo ſwoie zlécił á to ták tobie mówiąc: Ty Czechowicu moim Miniſtrem ábo Nurzyćielem bedźieß. Wiec ieſcze pod tym práwem y wárunkiem/że Miniſtrowie/by też byli naniecnotliwßy / bedą moimi Miniſtrámi. A pytam ieſcze/ iácyśćie wy Miniſtrowie/ieſli według ćiáłá czyli według duchá? Czego póki ty pálcem w ſłowie Bożym niepokażeß/ *fruſtra laterem lauabis*, prozno/nigdy niewybielone murzyny Miniſtry twoie bielić bedźieß. Fałßći to / zdrádá to/ ludzi to rozumu ſkáżonégo phántázya.

Wiec móy Czechowic wielki Nurzyćiél/ chcąc *ſcoriam iſtam*, Czechowic.
ſmród Szátáńſki / y zużelice (krótko mówiąc) zá wyborné złoto przemetlowáć / ważył ſie Miniſtrów ſwoich wierutné złośći/ plugáſtwá/ ſproſnośći/ niecnoty/ wßeteczeńſtwá/ *& id genus ſcelera & facinora*, tym pokryć/á iákoby dudki zá wiéchą połowić / gdy niektórych Pápieżów wyſtepki y grzéchy ná plác

 wyſtáwiaß/

wyſtáwiaſz. Alec przecie y Miniſtrowſkie wszeteczeńſtwá y
pſoty śmierdzą: niedáleko chodząc/ y w Zbąszyniu ieſzcze two
ie niecnoty ktoreś ſam pobroił śmierdzą: á teraz ná ſtárość y
przez ſkore śmierdziſz tym plugáſtwem / y niemogli cie twoi
Nurkowie ná ſtárość od niewiáſty odwieść / poiąłeś śmier-
dzący dziádu ſzláchciankę przeciw woley wszyſtkich Nurkow.

Blándratá. On też Miniſter Węgierſki Blándrátá / młodego Krole-
wicá Węgierſkiego niemogł ináczey zwieść ná Aryáńſkie nie-
dowiárſtwo/ áż go wszeteczeńſtwá náuczył/niewiáſty mu zwo
dząc: á potym gdy ſie iuż wáſzemi fałſzámi y błędámi brzydźić
począł/ poſłużył mu Blándrátá/ dawszy mu pigułki iákieś/od
ktorych rad nie rad muſiał vmrzeć: ſą tego w Węgrzech ie-
ſzcze żywi świádkowie. Acz y ſam Blándrátá nielepiey ſkoń-
czył: bo od ſynowcá ná łożku worámi ćieżkimi przytłoczony /

Franciſcus Dauidis. iáko pies zdyſzeł. Był ieſzcze drugi Miniſter Franciſcus Dauidis,
ćwiczenia Blándráty/ ten od inſzych Miniſtrow zá wierutne
bluźnierſtwo Nowokrzczeńſkie/ do więzienia ſkazány / támże
śie dyabłu oddał/y záraz oſzálał y ſamże śie obieśił. Serwe-

Serwet. tá wáſzego rodźićielá/ dla wielkiego bluźnierſtwá Kálwin w

Budny. Genewie kazał ſpalić. Nuż Budny on twoy wielki przyiá-
ćiel/ Nurkow Litewſkich Miniſter/tákim bluźnircem był/ że
wszyſtkim omierzł / y przed śmierćią Żydem zoſtał: á gdy go
przy ſkończeniu pytano coby o Chriſtuśie trzymał / Jákom
(rzekł) zá żywotá niewiele o nim trzymał/ták teraz mniey ál-

Mączyński. bo nic / y z tymći wytchnął. Mączyński on wielki tłumácz
Bibliiey Nieświeżkiey/Nurkiem zoſtawszy/od wielkiego ná-

Socinus. bożeńſtwá obieśił śie / y Czártom śie oddał. Jeſt ieſzcze y tu
w Krákowie Miniſter Nowokrzczeńſki/ Socinus Włoch /
ktory ze Włoch dla niecnoty y wszeteczeńſtwá wyświecony /
niemogł śie gdźie indźiey zoſtáć/tylko v was: ten iuż przyſzedł
do tákiey doſkonáłośći / że mu áni Nurzánia áni Wieczerzey
niepotrzebá: tylko to były / powiáda / Symbola primitiuæ Eccleſiæ,
ktorych iuż nie potrzebuiećie. Ma też po ſobie y drugiego

Buccellá. tákiego Buccele Cyrulika/ ten ieſzcze doſkonálszy/bo zgołá nic

Statorius. niewierzy. Státorius tákże około Krákowá śie tuła/ten o-
nego

nego wielkiego wszetecznika Státoryuſzá / ktory dla wielkich
niecnot ze Włoch z gárdłem vćiekł / ſynem będąc/ zda mi śie
że oycá nie wyda/ bo iáko ty powiádaſz/ ſowá ſokołá nie vro-
dźi. Mogłbym przypomnieć y onego wáſzego Dudicego/ ten
zoſtáwił one wáſze Papieżyce w Smiglu/ ktorey wy też dwo-
ruiećie / álec lepiey o tym ludźie wiedzą/niż ia wypiſáć mogę.
Ale coż ia czynię/że tych kilká wſpominam/iákoby ktory z was
mogł to o ſobie powiedźieć / co dobremu człowiekowi przy-
ſtoi? Tráfiło śie w Niemcach/iż śie raz zebráło trzy ſtá No- Nabożeńſtwo Nurkow.
wokrzczeńſkich ludźi/y wſtąpiwszy ná gorę/iákoby iuż do nie-
bá wlećieć mieli / á tym czáſem gotuiąc śie do niebá / ták ich
był dyabeł omąmił/ bez wszelkiego wſtydu / iáko beſtye z ſobą
obcowáli / mowiąc: Creſcite & multiplicamini. Dla tegoż niedłu-
go potym/niemało mężczyzny popalono y niewiaſt potopio-
no. Nie wſpominam Moráwy / gdźie też ſyn mátki/ oyćiec
corki/ brát śioſtry nierozezna/ ále iáko bydło ták śie pomieſzá-
li. Ale wiele niemáżąc pápieru/ niechay/ kto chce wiedźieć /
czyta teráznieysze Hiſtoriki/ktorzy opiſuią/iáko Nowokrzczeń-
cy w Weſtphálijey miáſto Biſkupie opánowawszy/vrząd od- Meſſyaſz Nurkow.
mienili / y vczynili Krolem iednego kráwcá / ktory wźiął ſo-
bie kilkánaśćie żon / y dwor ſobie Krolewſki poſtánowił: A-
poſtoły ſwe po miáſteczkach iáko drugi Meſſyaſz rozſyłał: áż-
ći potym tego nowego Meſſyaſzá poimano/y po długich mę-
kách ná pal wbito. Tákiec wy Chriſtuſe maćie: ále ktożby śie
tego ſmrodu náliczył? Powiedzćieſz mi tedy ktory was dya-
beł wylągł y kto was Miniſtrámi Chryſtyáńſkimi poczynił/
gdyż z was nierowno mniey może názbieráć Chryſtyáńſtwá /
niż z komorow/ ábo mszyc/ ábo pchłech z gnidámi ſádłá? Jeſliż
wy od tych tám com ie wyliczył maćie to wáſze Chryſtyáń-
ſtwo y Miniſtroſtwo/ tedyć nam doſyć ná tym: boć ſowá nie
vrodźi ſokołá/ y niedźiw że Cygánie ſwoich Cygánow ochrá-
nia: tákiegoć ia tobie Miniſtroſtwá pozwalam / ktore nie z
Bogá ieſt ále z przećiwniká iego ná wszem mu záwżdy prze-
ćiwnego: ále tey Anotáciiey koniec.

Przyſzłoby mi iuż mowić o trzech Krolách/ktorych ty Kro-
lámi

lámi zwáć niechceß / choćiaż tégo X. W. dowodźi. O pielgrzymowániu tákże/ktore téż ty gániß: ále nie trzebámi o tym wiele ná ten czás mówić: tylko ćie ſpytam/ powiédz mi/ czemu Miniſtrowie y Nurkowie do ćiebie co rok ná Swiątki pielgrzymuią? kogoli v ćiebie ná ten czás ßukáią? Nie Chriſtuſá / bo ty powiádaß / że ſie go niegodźi ßukáć / bo tákże go máią w Litwie y ná Podgorzu: á czemuż wżdy do ćiebie ieżdżą? Czyli áby twoie brode tylko widźieli/czyli áby żone twoie náwiédzáli? Ty ſam o tym miałbyś lepiéy wiedźiéć/ia mam doſyć na twéy powieśći/że tego tulánia nieczynićie dla Chriſtuſá / może ſie iuż káżdy domyśláć / iż podobno dla iákiégo dyabłá: pódźćież wy tám do niego / á my bedźiem chodźić do Kośćiołów / y Páná Chriſtuſá bedźiem ná káżdym mieyſcu chwalić.

ARGVMENTA NOWOKRZCZENſkié przećiw Sákrámentowi.

O Sákrámenćie náßym pißąc / czekałem od ćiebie tego ábyś był o to prośił/żebyć pálcem w Piſmie S. pokazano/ czemu my wierzymy/ iż w Sákrámenćie ieſt prawdźiwé ćiáło y krew Páná Chriſtuſowá: ále ſie ty o tym nie pytaß/ niewiém czému. Zwykłeś wiec w inßych rzeczach mówić / ábyć káżdą rzecz w Piſmie pálcem vkazano: á kiedy o Sákrámenćie tym mówiß/ nigdy tego pálcá nie wſpominaß/choćia my tobie to możemy nietylko pálcem w Piſmie S. pokázáć / ále y oczy piſmem wykłóć / że to prawdá co my wierzymy o tym Sákrámenćie. Ale ty puśćiwßy ſie Piſmá S. tylko słowſká iákiés y Argumentá bluźniérſkié pißeß / y ile kroć o tym mówiß/wßyſtkié twoie dowody ſą z brzuchá/z wychodu/ od czárownic/ od myßy / od mßarzów/ etć. ktoré ia téż od ćiebie ták przyimuie/ iáko od niewiernégo Zydá/ y niezbożnégo Turczyná: bo gdyby Zyd álbo Turczyn niewiedząc nic o słowie Bożym / miał co przećiw Sákrámentowi mówić / niczby inßégo niemógł mówić / iedno ták iáko ty bluźniß / słowu Bożému iáko

iáko nowy Zyd ábo Turczyn niewierząc. My wierzymy słowóm Páná Chriſtuſowym/ niechcemy ták mądrzy bydź/ábyśmy mieli słowóm iego co mocy vymowáć: wam ſie to tylko zéydźie/ ná słowá ſie Boże nieoglądáiąc zgołá temu niewierzyć: Alec y ladá Zyd y Turczyn w to tráfi: á ták przeſtáyćie znimi/ á miáſto ćiáłá y krwie Chriſtuſowéy wieczerzayćie poſtárému: niegodnißćie lepßéy wieczerzy / iedno iáką téż ládá Turczyn álbo Zyd ma.

Wßákże y w tym niemogę ſie wydźiwić wielkiéy obłudźie y ſczéréму kłamſtwu wáßému. Ták powiáda X. W. o Setniku pißąc: Iż gdy pożywaß ćiáłá y krwie páńſkiéy / tedy wchodźi Pan Bóg pod dách twóy: ty tedy vkorzywßy ſie mów: Pánie nieieſtem godźien/etć. Ty powiádaß/ iż to ieſt *obłudá y kłamſtwo, gdyż on Setnik który té słowá mówił, mówił ie/ wiárę w ſobie żywą máiąc, nie do opłátká álbo Sákrámentu iákiégo, ále do człowieká Iezuſá Chriſtuſá, &c.* A ia zás powiádam / że tu obłudy żadnéy niemáß: bo my wierzymy/ iż pod oſobą chlebá ieſt Bóg y człowiek Jezus Chriſtus / przetoż máiąc tę żywą wiárę/ słußnie mówimy z onym Setnikiem: Pánie nie ieſtem godźien/ etć. Wietßa to obłudá wáßá Nurkowie / ábo ráczéy niezbożné kłamſtwo / że wy przy wieczerzy wáßéy powiádaćie / iż ćiáłá Chriſtuſowégo pożywaćie: chocia wierzyćie że go tám ná wieczerzy niémáß: inßą słowy mówićie/ á inßą wierzyćie/ toć to obłudá nietylko Pháryzáyſka/ ále dyabelſka. Wżdy Setnik/ iáko mówił ták wierzył: my téż iáko mówiémy ták wierzymy. Ale wy chléb iéćie y wino piiećie / á przedśię śmiéćie mówić / iż ćiáłá y krwie Chriſtuſowéy/ którégo tám niémáß/ pożywaćie. A gdźież tu prawdá gdźie ſczérość wáßá/ métlarze niewſtydliwi? rzékßy/ To ieſt ćiáło: chlebá káwálec bierzećie/ á winem popiiaćie: oſobliwa ſczérość y prawdá. Właśnie táka/ iáko onégo byłá co mówił / Aue rabbi: A przedśię go pocáłowániem zdrádźił. Tákże y wy pieknie o ćiele y krwi Chriſtuſowéy mówićie/ á wżdy pieknią mową ludźie zwodźićie/ y zdradzaćie / miáſto ćiáłá y krwie chléb y wino dáiąc / ſczyré báłwochwálſtwo ſtroićie.

Obłudá Nurków.

 O KA-

O KANONIZACIIEY *Nowokrzceńſkiéy.*

NIewiém / czemuś ſie dąſáć o kánonizácią świetych w koſciele náßym począł: inßy ludźie rádźi świeté widzą / y rádźi o nich ſłyßą: á ty ná świeté twoim ſie wßetecznym y niezbożnym iezykiem rzucząß: y wypełnia ſie w tobie ono / co widźiał Jan S. w Obiáwieniu 13. ℣. 6. Otworzyłá beſtia vſtá ſwoie / ná bluźniérſtwá przećiw Bogu / á bluźniłá imie iego/ y przybytek iego/y té ktorzy mießkáią ná niebie. Smiéß to powiádáć beſtya / *że ſie tá Kánonizácia od pogan Rzymskich wźiełá, ktorzy wiec ludźiom záſłużonym Rzeczypoſpolitéy pámiątki, słupy y báłwány czynili*: mówiß to włáſnie iáko bezrozumna beſtya, że ſie ty bogá nieboiąc/ śmiéß świeté boże z báłwánámi pogáńſkimi rownáć: gdyż my ich nie zá żadné báłwány y bogi chwalimy. Ale ták ich czćimy iáko wierné ſługi y prawdźiwé chwalce Bogá náßégo: y w ten obyczay ná pámiątkę ich/ kośćioły / káplice/ ná cześć pánu Bogu buduiemy / y świetá obchodźimy. Bo ieſli ludźie pogáńſcy/ ktorzy co dla ſwych Bogów czynili/ byli w tákim poważeniu/ iáko dáleko ſłußniéy Swieći náßy/ ktorzy pánu Bogu w świątobliwośći żyiąc ſłużyli / y dla chwały iego y kośćiołá S. gárdłowáli / máią bydź zá ś.
Kánonizátia z S. Piſmá. poczytáni? Jednákeſmy to wźieli nie od Pogan/ále z Piſmá ś. w ktorym oni piſárze Duchem ś. nádchnieni/kánonizowáli ták wiele świetych/y żywoty ich świetobliwé y śmierći wypiſáli: iáki był Enoch/ Noe/ Abráhám/ Jzáák/Jákob/ Moyżéß/ Aaron/ Phinees/ Joſue/ Caleb/ Sámuel / Dawid / Heliaß/ etc. A w Nowym Teſtámenćie/ Lukaß S. Kánonizował S. Stephaná/ Jákubá/ Páwłá/ Bárnábę/ etc. y ták vczy Eccl. 44. Mądrość ich niech opowiádáią ludźie/ y chwałę ich niech ogłaßáią kośćioły. Stądże ſie y kośćioł boży náuczył kánonizowáć y świećić świeté boże: nie żeby oni bez téy kánonizáciiéy świetémi niebyli/ ále dla tego áby wßyſcy o ich świątobliwośći pewni byli/y mieli ie zá świeté/ ktorzy y świątobliwie żywot wiedli/y świetobliwie pomárli. Co że ſie pánu Bogu podoba/ pokazał to pewnémi cudámi / ktoré y po śmierći przy grobách tychże świetych czyni / vpewniáiąc nas o ich świetobliwośći. Ták kánonizowány ieſt Stániſław ś. naprzód od páná Bogá ktory go poświećił: potym od Papieżá zá pewnémi cudámi / zá tákiego świetégo ieſt opowiedźiány. Toż y Jáckowi S. vczyniono / o ktorym ty pißeß / *iż on przedtym bráćiſki ſwé ná kápicy przez wiſłę przewoźił: (to ieſt, álbo w łodźi ktorą ták zwał, ábo iż ná kápicy w niéy śiadał)* toć twoiá glózá. Proße ćię od kogożeś to ſłyßał/ że ś. Jácek łodkę kápicą zwał? Powiádáß/ *(żem to ieſcze młodym będąc słyßał)* od kogoż wżdy? *(á tegom ſobie ſam z pálcá nie wyſſał, áni wymyślił, bom go nigdy nie znał:)* á ktożći wżdy powiádał? O beſtya/ wyſſałeś ty to od dyabléy mátki/ ktory ćię kłámáć náuczył. A iákoś go ty miał znáć/ieſli iuż od trzechſet lat vmárł? plećieß oſle ſproſny/ niewiéß co: á tákaż to twoiá ſczérość Nowokrzczeńſka? nigdy iáko żywo o tákiéy łodźi w Polſcze nieſłyßano/ dopieroś ty miał od kogoś ſłyßéć / iuż ćię ták nie wſtyd przed wßytkim świátem mátáć. Wróćmy ſie do kánonizáciiéy / ktora / iáko ſam widźiß ieſt świádkiem pewnym/ że w kośćiele Bożym ſą świeći/ o ktorych żywoćie y śmierći świetobliwéy y o ich chwale ieſteſmy od P. Bogá pewnémi znákámi y cudámi vpomnieni / przeto ie zá świeté/ dobré y ſpráwiedliwé y po śmierći mamy.

Pódźmy do wáßéy Nowokrzczeńſkiéy kánonizáciiéy / dźiwnieyßa to v was/ że wy tu ieſcze ná źiemi/ ludźie w grzéchách żyiące/ y owßem ieſcze w żywoćie mátek kánonizuiećie / y bez krztu / bez wiáry / bez łáſki Bożéy / dźieći y ludźie świetémi ieſcze przed śmierćią zowiećie / y ták ſie wßyſcy zá świeté maćie / świetßé niż inßé zmárłé. A ſkoro lepak ktory z was wytchnie/ żadnégo po śmierći świetym niezowiećie. Bá vkażćie ktorégo z wáßych Nurków po śmierći świetégo? ieſczem tego od was nieſłyßał. Co rozumiéß Czechowicu / żony twoie pierwßé dwie/ ábo żoná Niemoiewſkiégo/ábo on kráwiec co ono przy ſkonániu kśiedzá wołał/ábo on Komorowſki kozak/ ſąli ći teraz po śmierći v was świetémi? Niegodźi ſie ich ták Swieći v Nurków.

zwáć

zwáć po śmierći / tylko póki żyli / byli świętémi / ále po wytchnieniu wszystká świątobliwość ich zginęłá. A cóż tedy są? pewnie iesli nie świętémi/tedy przeklętémi : boć ták P. Christus podźielił/ ábo błogosłáwieni/ ábo przeklęći : wászy nie są błogosłáwieni / otóż są y będą przeklętémi. Niepospolita kánonizácia. A zkądżeś się tákiey kánonizáciiey Nurku náuczył? Zdami się iż nie z Pismá S. które niekáże przed śmierćią nikogo o świątobliwośći vpewniáć? Náuczyłeś się tego od Antychristá / który was zá żywotá kánonizuie / y miedzy Anyoły pychą wászą Pháryzáyską wsadza : á po śmierći z Lucyperem przeklętym was do piekłá wtrąca/ vszák to sam o sobiy piszesz *fol. 102.* żeś iest zrodzonym y wychowánym pod iárzmem Antychrystowym. A ták *ex tuo te ore iudico serue nequam*, iáko ćię Antychryst wylągł y wychował / ták ćię y ná stárość nieopuśćił/ ten ćię nádął y opętał /y iáko ón sam iest/ tákié mu też święté kánonizuiesz. Toć táka wászá kánonizácia : pátrzćież iesli dobra/ á nászey pokóy daycie / ia rádzę.

O POSCIE NOWOKRZCZENSKIM.

MY ták Kátolicy rozumiemy y wierzymy / żeć nam Pan Christus przez Apostoły swoie pośćić roskazał / ták nas vczą/ y w Pismie to mamy / iákoć to ná wielu mieyscách X. W. vkázuie : á miánowićie y Quadragesime mamy roskazáną od Apostołów s. A iż ty niewierzysz temu/wolno tobie tákiemu Nurzyćielowi y w Bogá niewierzyć/ przećię y P. Bóg y post będźie bez ćiebie. Pytam ia też ćiebie / kto wam Nurkóm owé wászé posty postánowił? widźiałem ia też /że wy pośćićie się do sámey wieczerzéy nieobiádwáiąc/choćiać tego ná wieczerzy dobrze powetuiećie : ále któż to wam ták postánowił? Powiedz który Apostół choćia y Doktor wam to roskazał? Otośćie ná pospólstwo wászé posty z ludzkiéy vstáwy włożyli. Cóż to zá maszkará/ nie ieść ná obiedźie/ ále ná wieczerzy się miesiskiem obetkáć/że stánie y zá obiad? czyli mięso lepszé ná wieczerzi niż ná obiedźie. gdźie to ták roskazano? które pismo

ré Pismo o tym mówi? Podobno w Dźieiách 27. v. 9. gdźie Lukasz s. mówi ták : A post iuż był minął. Ty w Anotácyach odmieniłeś post w pogodę / powiádáiąc iż *tu post włożono miásto pogody*/ choćia y w Gréckim iest post. Wieráć się podobno ná ten czás byłá záwróćiłá głowá od wielkiégo postu /álbo ráczéy ożárłeś się był / żeć się z postu widźiáłá pogodá. O fałszérzu/á widźiałeś to/gdźie tobie X. W. fałsz twóy zárzuca/ á wżdy ty ná to milczysz: lepiey się to było z twych fałszów sprá wić / á nászym postóm dáć pokóy. Tákći wy vmiećie posty w pogody przemetlowáć/á wżdy nie fałszuiećie Pismá? A tákiż to był post Páná Christusów / że ná puszczy będąc / pogody miásto postu záżywał? ábo Apostołowie tákli pośćili? podobno oni bánkietów y krotochwile záżywáli/ vpátrzywszy czás pogodny? á prawdász to? powiádayże tę prawdę swoim Nurkom / á bóy się Páná Bogá ; bo ćię czásu swégo zá tę prawdę prawdźiwie skarze.

O MALZENSTWIE NVRKOW.

NIepodobać się to / co też powiedźiał S. Hieronym / *Apostoli, aut Virgines fuerunt, aut post nuptias continentes.* Ty pytasz (*co było po tym odpráwowánia ślubu/gdy się mieli małżeństwá chronić?*) Osobliwa gadká : wierá ią záday Pánu Christusowi/czemu ták mówi : Kto opuśći żonę dźieći/ etc. Co było po tym? O smrodźie/znáć powśćiągliwość twoię/ iákoby y po ślubie niemogłá bydź powśćiągliwość. Owo ty przedśię y nád wolą Páná Christusową/ chcesz Apostołóm ráić żony/ y dowodźisz tego że mieli żony/ czego my nie przemy/ iż niektórzy przed tym niż Apostołámi byli/ mieli żony. Ale też mowiemy / iż zá roskazániem Páná Christusowym opuśćili żony y dźieći / y ták Ewányelia powiáda/ y to im przyznawa Pan Christus/ y zá to im obiecuie odpłátę wieczną : wolę ia Ewányelistóm wierzyć. A ćiebie nieprawdźiwy człowiecze sam czárt vczy słowá nicowáć y wyszpácáć/ zowąc Synód Nikczemski miásto Nicenski. O nikczemny trupie / niegodźieneś go y miánowáć.

Proszę ćię kiedyś ták mądry/ nárayże żonę twoiemu Niemoiewskiému / oto iuż kilká lat mieszka bez żony / á do tego wdowę w domu swoim przechowywa/ áza się to godzi? Nárayże też żonę y Socynowi / który oto bez żony będąc / małżeństwá się chróni á psoty pátrzy: iescze náray męża oney wdowie Lubelskiey Krokierowey / która często v ćiebie ná wieczerzy odwieczór bywa / niewiem w który obyczay / á czemu iey niewydasz zá mąż? y inszych tákże wiele/ czemu bez małżeństwá ćierpićie / czemu im w smrodźie iáwnym mieszkáć dopuszczaćie? Chcećie wy Apostolskim małżeństwem swoie niecnoty pokrywáć? nie będźiec to: przedśię ty w nieprawdźie zostániesz: boć prawdá w tákich kłamcách niekorzyśći. A Pán Bóg co? dá ie skutek błędu tákowym/ żeby kłamstwu wierzyli. 2. Tess. 2. v. 10.

NVRKOWIE IAKO PANA Bogá chwalą.

MIedzy wielkośćią tákich y owákich plotek dusze człowiecze zárażáiących któremiś niewinne kárty pomázał/ iest też y ono co ty odpowiádasz ná one Anotácyą / w którey X. W. pyta/ którzy vsty tylko Bogá chwalą? wiedząc co tám odpowiáda X. W. ty krócey odpowiádasz: (*Iż wszyscy zgołá Papieżnicy.*) A ia też tobie krótko mówiąc rzekę/ iż nieprawdę mówisz / iáko niewstydliwy kłamcá: bo ácz są niektórzy co vsty tylko Bogá chwalą / wszákże są też tákowi / którzy go vsty y sercem prawdźiwie chwalą / y przydáie to: że wy Nurkowie áni gębą / áni sercem Bogá chwalićie / bośćie się Christusá záprzeli niechcąc weń iáko w Bogá prawdźiwégo wierzyć: á pogotowiu áni go chcećie zwáć Bogiem áni go chwalić: á iesli mu się kłániaćie tedy to czynićie poniewoli y zmusu iáko czárći / *& credunt & contremiscunt*. Ták to wyznał Stá[illegible]orius w prefáctiey ná disputácią pisząc: Iezusowi Názáreńskiému / wszystek vkłon Bozki wyrządzáiąc / choć z wielkim vtrapieniem nászym. Toć też ták właśnie Czárći się kłániáią/ z vtrápieniem wielkim/ iż muśićie się temu kłániáć/ którégo z Czárty nienawidźićie. A ták to moiá prawdźiwsza odpowiedź / niż twoiá zwodźićielu. O vstáwách y postách iuż się mówiło/ niechcę powtárzáć.

WOKABVLY NOWOKRZCZENSKIE.

VPominano ćię w Anotácyach ná List 2. Tim. 2. v. 13. iż się słów nowych około wiáry strzédz potrzebá/ ty nietylkoś się w tym niepolepszył/ ále iáko ieden nawietszy scurra wszytkie szydérstwá/ frántostwá / żárty/ pośmiewiská/ kulfáńskie y kárczemne słówská vstáwicznie z twoiey śmierdzącey gęby pusczasz. Wszákeś ty Chrystiánin/ Nurzyciel wielki/ nic bez Pismá ś. áni czynisz áni mówisz: spytam ćię o kilká słów/ v ktoregoś ie Ewányelisty álbo Apostołá czytał?

Naprzód/ Papieżá vstáwicznie zowiesz Antychristem/ powiedzże mi kędy to nápisano / że Papież iest Antychristem? ponieważ ty to ták vdáiesz/ iákoby żywa Ewányelia byłá / vkażysz gdźie to nápisano.

Druga/ zowiesz Papieżá/ śmiertelną/ smrodliwą/ zbótwiáłą głową / naniecnotliwszymi / czártom brát / smrody / Duchowników niecnoty / niezbożni. A to gdźie w Pismie ś? á przedśię to v ćiebie Ewányelia.

Kátolicy/ dworzánie/ zgráiá/ drużyná / ordá Antychrystowá/ káći: z którego to Ewányelisty wźięto?

Xięża/ Mszarze/ przegolency/ cygáni/ céchowáni dworzánie/ *fallaces & emissarij capri*, przysiężni Papieżcy: znasz swoie wokábuły? którzyż ćię ich Apostoł náuczył?

Sákráment / Opłátkowe ćiáło / Báłwan / Báłwochwálstwo/ nabożeństwo Pogáńskie: gdźież to w Ewányeliiey?

Swięté zowiesz Báłwánámi/ trupámi/ vmárłémi / gdźież to nápisano?

Piotr S. obłudą nárabiał / obłędliwośći / grzéchóm poddány/ któż go w pismie ták zowie?

Doktory/ Patresámi kto názwał?

O bluźniérco wßeteczny/ iáko ſie ty Bogá nieboiß/ áby ćię kiedy źiemiá z tákim wßetecznym y bluźnierſkim ięzykiem nie pożárłá? Długoć ćierpi Pan Bóg/ ále przyDźie czás/ że ſie y ſwoiéy y kośćiołá ſwoiégo krzywdy ſowićie zemśći: nie ſpiéway przed czáſem/ póyDźie y twóy czás/ nie pierwßyś ty táki bluźniércá: póydźieß/ y znimi tobie zgotowáné karánie odnieśieß. Niechceß vżywáć słów náßych ſtárożytnych/ od Apoſtołów náßych nam podánych. A co ty bluźniß páſczeką twoią/ nie pytaß ſie o tym w piśmie ś. tylko co wyczytaß v Bálleuſá/ Bezy/ Kálwiná/ Lutrá/ Sernetá/ to v ćiebie napewnieyßa Ewányelia. Iuż ná tym teraz miéy doſyć/ czekay co wietßégo.

O NIEPEWNYM ZBAWIENIV *Nurków, á pewnym ich potępieniu.*

ROzgniewałeś ſie tu bárzo/ y ſierdźiß ſie áż názbyt/ iamći niewiedźiał/ że wy nowi (*ſi diis placet*) Chriſtiánie vmiećie ſie gniewáć álbo łáiąć: boć to ieſt podobno zákazano. Czytay ſobie Páwłá ś. do Epheſ. 4. v. 31. Wßeláka mówi/ gorzkość/ y gniéw/ y zapálczywość/ y wrzaſk/ y bluźnienié/ niech będźie odięté od was z wßeláką złośćią. Alec wy też iáko widzę przechodźićie w złorzeczeniu nagniewliwßą bábę/ y owßem ſámégo czártá: bo ták rozumiém/ gdyby dyabeł miał komu łáiáć/ nie mógłby gorßych słów mówić/ nád té/ iákié ty z páſczeki wypuſzczaß: ále iż ſam nieśmié bluźnić/ ćiebie podusczą iáko iemu oddánégo y przyśięgłégo Nurká: przypiße tu kilká słów ná przykład.

P. *Ná tę niezbożną y iádu Piekielnégo pełną dumę, która w ßkole Antichriſtowéy opoiony ieſt, odpowiedźieć ieſzcze ile może bydź nakrócéy muße: choćiamći iuż tu chćiał był przeſtáć, áby ſie wżdy niektórzy przez Antichriſtá omamieni obaczyć mogli, á zátym z tego omamienia y zniewolenia wyniśdź.*

R. Toć

R. Toć nieládá ßtuczká wáßéy ſkromnośći rzkomo Chriſtiáńſkiéy: Ale o cóż ſie wżdy ták iádowićie ſtáry Lucyperze ſierdźiß? powiédz ieno/ á co wiedźieć ieſli té piekielné słowá tobie wiecéy nieſłużą?

P. *Mówi to iáko człowiek niebáczny z omamienia wódzá ſwégo, który drógę otworzył ludźiom do wßelkiéy niezbożnośći, &c. A to gdy naprzód piße, iż żaden tego wiedźieć niemoże, ieſliż ieſt w łáſce Bożéy ábo nié. A nád to przydáie ieſzcze wietßégo iádu nápełniony kubek to twiérdząc: Iż nikt niema pewnie wierzyć, że będźie zbáwion: O ſupinum impietatis & abominationis plenam vocem hominis vix non communi ſenſu carentis, qui cùm ſe iactet Theologum, nihil tamen minus quàm Theologum redolet, &c. To naprzód z vſt niezbożnych wyźionawßy, iż nikt niema pewnie wierzyć, iż będźie zbáwion, &c.*

R. A tóż byłá przyczyná ták ſproſnégo y kárczemnégo łáiánia? co prawdá nie po Chriſtiáńſku/ ále po ßátáńſku: á cóżći rzéc/ muſiß té słowá w twoie gębę wźiąć/ kiedyś ſie ták nápárł. Miałeś był niezbożny zwodźićielu odpowiedźieć ná to/ co tobie zádáią/ á oſtátek zoſtáwić pod rozſądek náß nie łáiąc áni bluźniąc. A ty nie odpowiedźiawßy y ſkárżyß y záraz potępiaß/ y Antichriſtowi oddáieß: ále piérwéy ty v niego będźieß/ zetrway iedno troßkę/ á poſłuchay mię też.

Pytam iuż was Nurkowie/ co ſie wam zá krzywdá dźieie/ kiedy my mówiemy/ że niemoże tego nikt pewnie wiedźieć/ ieſli ieſt pewnie w łáſce bożéy/ álbo nié: A zátym y tego nie może pewnie wierzyć/ że pewnie ma bydź zbáwiony. Co tu rzekę wam zá krzywdá? Azaż wy też koniecznie chcećie bydź w niebie? wieráć mi ſie temu niechce wierzyć: bo ia wiém że wy máło trwaćie o niebo. A kiedybym ták bliżu był onégo twoiégo gregoryanká Niemoiewſkiégo tedyby to iáko dobry ßláchcic zeznał/ że on ſam niedba o niebo Widźiałem ia iego Pi-

 go Pi-

go Piſmo / gdźie dowodźi / iż po zmartwychwſtániu maćie ſie wy Nurkowie tu ná świát wróćić / y znowu ná źiemi żyć przez tyśiąc lat/ trzymáiąc ſie onégo błędu który mieli Millenarij. Co ieſli ták ieſt: A cóż wam po niebie? dobrzeć wam ná źiemi/ nie trzebá wam lepßégo niebá: iáko z bydlem zdycháćie/ ták z bydłem żyć będźiećie ná źiemi. Y nierozumiem o tobie/ ábyś ty chćiał ták ſtárégo kompaná odbiégáć: á choćiabyś też chćiał/ tedy ćię pewnie od śiebie niepuśći. A czemuż ſie maß fráſowáć / kiedy tobie nie każą wierzyć że maß bydź w niebie? á ia powiádam / ráczéy ty wiérz temu że zgołá nie będźieß w niebie: y to pewnieyßa iáko y Niemoiewſki wierzy.

Ewányelicy niechcą bydź w niebie z Nurkámi.

Nád to/ wielkaby ſie krzywdá ſtáłá Luteranóm y Kálwiniſtóm/ kiedybyśćie wy Nurkowie mieli bydź w niebie: bo ieſliż to pewna że wy tám będźiećie/ toć ſie iuż Ewányelikowie omylą ná ſwéy wierze / y pewnie im tám nie bydź: Chybábyśćie im chćieli dáć mieyſce miedzy ſobą / y do ſwégo niebá przypuśćić: to może bydź / bo widzę żeśćie wy łáſkáwßy ná Luterany y Kálwiniſty/ niż ná nas Papieżniki: przetoś zoſtał od nich prokuratorem / wźiąwßy ſie zá ich wiárę/ broniąc ich / że też tákże dobrze wierzą iáko y wy: o czym ia ſporu wiédź niechcę. To iednák wiem od nich / że Ewányelikowie niemáią téy woli bydź z wámi Nurkámi w iednym niebie/ áni Luter/ áni Kálwin ná to zezwolą/ ták oni o was piſzą:

Albertus de Anabap.

Secta Anabaptiſtarum abominabilis & diabolica ſecta eſt, quæ Deo repugnat, & ex diabolo originem habet. Doctrina quam habent, nihil aliud eſt, quàm impoſtura diaboli, malus atq; horrendus error & blaſphemia diuini nominis. Toć ták o was mówią. A ták to pewna / że oni niechcą bydź z wámi w niebie: choćiabyśćie wy ich dobrze chćieli przyiąć/ oni tego nie vczynią/ áni ſie dádzą námówić/ áby chćieli bydź z wámi w iednym niebie. Y ſłußnie / bo ieſli ſie zgodźić niemożećie tu ná źiemi/ á iákożbyśćie ſie tám zgodźić mieli? toć nigdy nie będźie. Jákoż tu wam wierzyć? ktoż prawdę mówi? wy Nurkowie/ czyli Ewányelikowie? Oprócz tego iżby inßé niebo dla Nurków było / inßé dla Ewányelików / toby

mogło

mogło bydź. Alem tego ieſzcze nieſłychał áni czytał / áni vwierzę/ áż mi vkażećie. Owo moiá rádá / rozeprzyćie ſie piérwéy z Ewányelikámi / przykim z was ma zoſtáć niebo / ieſli oni wßyſcy ná to zezwolą / że wy maćie bydź w niebie / my ſporni nie będźiemy. Ale póki ſie niezgodźićie/ my zgołá temu wierzyć będźiem/ że wy w niebie nie będźiećie. A tym czáſem on nieborak P. Borkowſki piſarz Lubelſki / któremuś twóy Plaſtr nieſczęśliwie przypiſał / bo od niego tym czáſem vmárł/ muśi kędyś czekáć/ áż wy ſie o niebo rozeprzećie: co prawdá/ nierychło ſie ten do niebá doſtánie: ábo powiédz w którymli on niebie będźie/ z wámili Nurkámi/ czyli z Ewányelikámi? ſpytay ſie Ewányelików coli o nim rozumieią. O náße lepak niebo/ y kąſká ſie możeß niefráſowáć.

Ieſzcze y to mie odwodźi od tego/ ábym ia o wáßym niebie nie wierzył / żeby to ſobie zá krzywdę Lucyper wźiął / który z niebá zrzucony y do piekłá wtrącony ieſt / dla tego iż Bogu ſwoiému z ánYoły drugimi pokłonić ſie niechćiał. A iákoż wy drugimi Lucyperámi będąc / co ſie Bogu ſwoiemu kłániáć niechcećie / y owßem chwałę iego iáko Lucyperowie niſzczyćie / maćie ſobie niebo pewnie obiecowáć? ia niewierzę temu/ chocbyśćie ſie nabárźiéy nápiráli / niedopuśći wam tego żadnym obyczáiem Lucyper. Bo ma piſmo po ſobie ták nápiſano v Jan. 3. v. 18. Kto wierzy w Syná Bożégo nie podlégł potępieniu / kto niewierzy/ iuż potępiony. Wy niewierzyćie w Syná Bożégo/ wßák Státorius w ſwoiéy diſputáciiéy ták nápiſał. *Chriſtus pan nie ieſt oſtátecgny cél wiáry náßéy, ále wiárá náßá którą mamy w Chriſtuſá, dáléy ſie śćiąga, y o kogo ſie innégo opiéra, to ieſt, o Bogá.* Otóż wy w Syná Bożégo nie wierzyćie: Ale przez Syná wiárą w Bogá iákiégoś ſtrzélaćie A ták według tego wyznánia ná was ſie śćiąga dekret / kto niewierzy w Syná/ ieſt potępiony. A czemuż wy maćie wierzyć/ że pewnie maćie bydź zbáwieni/ ponieważ iuż was tęg odſądzono?

Nurkowie nie wierzą w Syná Bożég.

Náoſtátek / ieſli chceß ábyſmy temu wierzyli / że ty maß bydź z Nurkámi w niebie / vkáżyß nam to pálcem w piśmie S. gdźie to nápiſano: Czechowic z Nurkámi ſwoimi będźie

w niebie

w niebie. Jeſli ty niechceſz wierzyć/ żeby Piotr S. był Opoká/ ázćiby to pálcem w piſmie pokazano / y choćiać to vkázuią/ przedſie ty niewſtydliwie przyſz : á dla czegóż my mamy wierzyć to / czego áni podobieńſtwá w piſmie S. niémáſz ? Bądź pewien tego/ że nas ná táką wiáre nie námówiſz. A ty czemu to maſz wierzyć czego w piſmie niémáſz ? ták ſie tobie podoba/ nowé Artykuły wiáry tworzyć : powiádayże ie ſzálbierzu twoim Nurkóm : tákać wáſzá wiárá / czego w piſmie S. niémáſz/ to wierzyćie : á czym wam piſmo oczy wykala / niechcećie wierzyć.

Té y inſzé przyczyny przywodzą mie do tego/ ábym ia o wáſzym zbáwieniu bynamniéy nie wierzył : á ták dziwuie ſie tobie tákiému Nurzyćielowi / że ſie ták o to fráſuieſz ná X. W. Wſzákże zdami ſie / iż tobie nie ták o wáſzé zbáwienie idźie / tylko chcąc ſie nam Kátholikom zákazáć : wſczątes ſie zá námi/ iákoby o náſze krzywde mówiąc. Niewiém kto ćie proſił w te prokurácyą/ vmiémy ſie ſámi domówić/ ieſli nam czego niedoſtáie/ á tákich prokuratorów niepotrzebuiemy. A iżbyś był y tego pewien/ że náuká v nas około zbáwienia ieſt dobra y z piſmá S. wźięta : pomówie o tym z tobą im nakrótcéy moge. O to ſie tedy wzdymuieſz zá námi / że nas ták vczą/ iż żaden pewnie wiedzieć niemoże / ieſli ieſt w łáſce bożéy. A druga / iż nigd niema wierzyć / iákoby pewnie miał bydź w niebie. My lepak Kátholicy o to ſie y namniéy nie gniewámy / niewiém czemu ſie ty bierzeſz zá to/ gdyż y nam krzywdy nie czyni / á pogotowiu áni tobie. Bo obiedwie té náuce mamy w piſmie / máło nie témiż ſłowy. Jáko kiedy mówi / Eccl. 9. Są ſpráwiedliwi y mądrzy / y vczynki ich w reku bożych : A wżdy niewié człowiek / ieſli nienawidzenia álbo miłośći godźien ieſt/ ále wſzyſtko ná przyſzły czás chowáią w niepewnośći. Toć to Sálomon iáſnie mówi / że żaden wiedźieć niemoże/ ieſliż w łáſce bożéy ieſt : á wiec mu tákże bedźieſz łáiał ? Wſzák y Job s. c. 9. Jeſli ſie bede chćiał vſpráwiedliwiáć / vſtá moie potepią mie : ieſli ſie niewinnym pokáże/ złym mie bydź przeświádczą : chociaż téż y ſczéry bede /

Náuká o pewnośći zbáwienia.

y tego wiedźieć nie bedźie duſzá moiá. Tákżeć y Páweł S. mówi/ 1. Cor. 4. Lecz ſam siebie nie ſądze / ábowiém ſie niwczym nie czuie / wſzákóż nie w tym ieſtem vſpráwiedliwion : Ale Pan ieſt który mie ſądźi. A tákże nie ſądźćie przed czáſem/ áżby Pan przyſzedł / który téż oświéca zákrycie ciemnośći/ y obiáwi rády ſérc / á tedy chwałá bedźie káżdému od bogá. Cóż piſze 1. Cor. 9. ℣. 24. Azaż niewiećie iż ci co ná zawód biegáią/ ácz wiec wſzyſcy bieżą/ ále przedsie ieden zakład bierze. Tákże biegaycie ábyśćie otrzymáli. To ſie zgadza z onym co Pan Chriſtus mówi/ Math. 22. Wiele ieſt wezwánych/ á máło wybránych : y co téż mówi Máth. 7. Nie káżdy który mi mowi Pánie Pánie / wnidźie do króleſtwá niebieſkiego. Niechce ich wiecéy przywodźić / byś im ſnasdź tákże nie náłáiał. V nas przedsie to pewna z náuki Páná Chriſtuſowéy y Apoſtolſkiéy/ iż niewiémy ieſliſmy wybráni y przeznáczeni do żywotá wiecznégo : niewiemy y tego ieſli dobieżymy do kréſu/ chocia wſzyſcy bieżymy : niewiemy y tego iáko on Pan y Sedźia náſz/ nas oſądźi : niewiémy ieſliſmy łáſki bożey godni. A tego niewiedząc / toć prózno ma kto ſobie dumáć / że pewnie ma bydź zbáwión : bo kto ták wierzy / iuż ten ma wiedźieć że ieſt z wybránych/ że kréſu pewnie dobieży / że go Pan ták oſądźi iáko on duma / że godźien ieſt łáſki : A króż táki ieſt / który to bedźie wiedźiał ? Podobno wy Nurkowie wiecéy wiećie niż Páweł S. y inſzy wiedźieli/ niż téż nam powiedźiał ſam pan Jezus Chriſtus : niewiém który to tám Anyoł wam obiáwił ?

A ztądci to ieſt / że w piſmie S. ſą té dwie cnoćie różné / wiárá y nádźieiá/ których ty widze nie rozumieſz/ tákes ſie bárzo v tych Rábinów przeuczył/ áż y Káthechizmu iuż nieumieſz. A Páweł S. nas náucza 1. Cor. 13. Teraz trwáią/ wiárá/ nádźieiá/ miłość/ té trzy rzeczy. Tákże do Żydów 11. Wiárá ieſt gruntem rzeczy tych których ſie ſpodźiéwamy. Grunt ieſt różny od tych rzeczy które ſie ná gruncie wſpiéráią. A ty przedsie Nurku bezrozumnie y nieumieietnie w iedno gmátwaſz. Jáko náprzykład mówi Pan Chriſtus/ Ioan. 3. Kto wierzy w

Syná / ma żywot wieczny: y potym / kto wierzy weń nie ſądzą go: á który niewierzy / iuż ieſt oſądzony. 26. My / chcąc mieć żywot wieczny / wierzymy w Syná bożego / wierząc temu z ſtrony Bożey / iż wierzący ma żywot wieczny. A to ieſt fundáment zbáwienia náßego / wßákże nie idzie zá tym / áby káżdy miał bydź pewien tego z ſwéy ſtrony / że zá oną wiárą otrzyma pewnie żywot wieczny: bo choćia wierzy w Chriſtuſá / może go ieſcze niebo chybić: nie dla tego żeby obietnicá Chriſtuſowá niemiáłá bydź pewna / ále dla tego / że my pewnie niewiemy ieſliſmy wybráni / ábo ieſli do onégo kréſu pewnie dobieżymy / ábo dobieżawßy tám / iáko nas Pan oſądźi. Jáko dáie przykład Páweł S. Iż ći którzy wzawód biegáią / ácz wiec wßyſcy biegáią / ále przedsie zakład ieden tylko / który dobieży / bierze. Ták y my w Wierze chodząc / idziemy do kréſu zbáwienia náßego: Ale ieſliż dobieżymy niemożemy pewnie wiedźieć / áż kiedy dobieżymy: gdźie dopiéro wiedźieć będziemy ieſliſmy wybráni / łáſki bożéy godnémi / á to zá oſądzeniém onégo Páná y Sędziégo náßégo. A ták dla téy niepewnośći / ná onéy wierze buduie ſie nádźieią / że dufáiąc pánu Bogu / zá tą wiárą / którą mamy w Chriſtuſá / doſtąpimy żywotá wiecznégo. A táć ieſt różność nádźieie od wiáry. Tákći nie Jezuitowie / ále ſam pan Bóg w piśmie ſwoim nas vczy o zbáwieniu / zá czym téż y ono powiáda / Philip. 2. v. 12. Zboiáźnią y ze drżeniém zbáwienie wáßé ſpráwuycie. Gdźie wierzącym nie káże hárdźie ſobie obiecowáć zbáwienia / ále bać ſie by go ſnadź nie vtrácili. Czemuż ſie o to ma bać? dáie przyczynę do Rzym. 1. v. 20. A ty wiárą ſtoiß / niewynoſże ſie / ále ſie bóy / áby ſnadź áni tobie nie przepuśćił. Tu widźiß / iż wierząc może vtráćić wiárę. A przetóż powinien bydź w boiáźni / á nie w prózney dumie y beſpieczeńſtwie heretyckim. Tákać ieſt náuká páná Chriſtuſowá y Apoſtołów iego / przy którey my téż ſtoimy: Cóż ty przećiwko niéy śmiéß mówić.

P. *Przetóż to mówię nieomylnie, iż káżdy temu y ták wierzący pewien tego może bydź, iż ſie Bogu podoba. A kto ſie iuż z táką wiárą podoba Bogu, Izali ten ieſcze niema bydź pewien zbáwienia?*

R. Słyßę iż ty mówiß: ále pan Chriſtus y Apoſtołowie tego nie mówią. Piſmo ś mówi / iż nigd niemoże wiedźieć / że ſie Bogu podoba: ty powiádaß iż może bydź pewien tego: kędyż o tym nápiſano? Piſmo ś mówi / niwczym ſie nie czuie / wßákóż nie w tym ieſtem vſpráwiedliwiony: ty powiádaß iż táki ieſt vſpráwiedliwiony: w którymże to piśmie? Piſmo S. mówi iż káżdy w wierze ſtoiący ma ſie bać áby go nie wyćięto: Ty powiádaß że wierzący pewien ieſt zbáwienia / nie trzebá mu ſie bać: á to gdźie nápiſano? komuż tu wierzyć / tobie / czyli Piſmu S.

A czuieß ſie niezbożny człowiecze / iákoś wiele niezbożnośći w kilku wiérßach wyźiónął. *O impiam tuam & abominandam belluæ non hominis uocem, qui cum te iactes Christianum magis tamen Machometum oles.* Ná tę niezbożną y iádu piekielnégo pełną dumę twoię / którąś w zborze Antychriſtowym opoiony ieſt / iużći dawno odpowiedziano / áby ſie twoi Nurkowie przez Antychriſtá omámieni obaczyć mogli. A wżdy ty iáko Nurek niebáczny / z omámienia wódzá ſwégo / táką náuką drógę ludźióm otwarzaß do wßelkiéy niezbożnośći / mówiąc / *Iż może káżdy człowiek pewnie wiedźieć / ieſli ſie Bogu podoba:* y ieſcze przydáieß więtßégo iádu nápełniony kubek / *Iż káżdy ma wierzyć / że pewnie będźie w niebie:* czyli kłamcą vczyni niezbożny Nurek / Bogá y páná náßégo ze wßytkimi Prorokí y Apoſtoły. O niezbożné á ták iáſnéy prawdźie przećiwné Antychriſtowé nabożeńſtwo / o náuká Nurków iádu piekielnégo pełna / chceß ty wielki Nurzyćielu *non Christi, sed Antichristi* / vczyć náßé Doktory / iáko komu máią obiecowáć niebo y zbáwienié? iuż to przed tobą lepiéy vmiémy / iáko obietnicom Bozkim wierzyć / y zbáwienia od niego z nádźieią pewną y z boiáźnią czekáć mamy: nie ták hárdźie ná wiárę náßę y vczynki każemy / żebyſmy koniecznie zápewné zbáwienié dla wiáry náßey otrzymáć mieli: ále trzy-

máiąc ſie ſłów páńſkich / gdy wßyſtko vczynimy / rzeczemy / ſługámi niepożytecznémi ieſteſmy / coſmy powinni byli toſmy vczynili: á zbáwienia náßego z łáſki y miłoſierdźia iego czekáć bedźiem / bedźieli to wola iego / zbáwi nas: ieſliż wiec nas potepi / ſpráwiedliwie to vczyni. A tym vmyſłem wiáre náße y vczynki nalepßé / y ſákrámentá świeté odpráwuiemy. A toć nie ieſt / *certa pro incertis amittere*, iáko ty ßalony kulfanie mówiß. Ale owßem dobrze czyniąc / iáko nas Apoſtół S. vczy / 1. Pet. 1. przez dobré vczynki pewné czynimy zbáwienié náßé. Gdźie nie mówi / pewné wierzćie. Ale pewné czyńćie wezwánié y wybránié wáßé / co ma bydź dokońcá żywotá náßégo / po którym dopiéro tá pewność náßá ſkutek ſwóy weźmie: y dotegoć pomoże vſtáwiczné w świątobliwośći y ſpráwiedliwośći poſtepowánié y pomnożenié: pewnie ſie ſpodźiewáiąc / iż ſie przy wezwániu náßym zoſtoim y zapłáte odnieśiem. Záczym y to ſie oboie zoſtoi / przećiwko czemu ty nieumiejetnie mówiß / iż y vczynki dobré záſługuią niebo / y przećie nikt niemoże wiedźieć / że pewnie w niebie bedźie: gdyż czego ſie doſługuiemy / ieſcze pewnie wiedźieć niemożem / ieſliż temu doſyć vczynimy / ábo ieſli ſie dorobimy. Pytaß, mówiąc / *iesli ták / cóż pomoże dobré uczynki czynić / gdy niewiéß áni temu wierzyß, łáſkawli Bóg ná ćie / ábo przyiął li Bóg twoie uczynki.*

To pomoże nieuku / iż gdy wßytko vczynimy / rzeczemy / słudzy niepożyteczni ieſteſmy: coſmy powinni byli / toſmy vczynili. A ia zaś ćiebie pytam / co też tobie pomoże wierzyć / że pewnie Pan Bóg łáſkaw ná ćie / ábo że pewnie mu ſie podobáią vczynki twoie / ieſliż to nieprawdá / y ieſliż táka dumá pháryzáyſka / Bogu brzydliwa ieſt? Przedsie ty powiádaß (Iż X. W. *Páwłá S. nierozumié / y źle go wykłáda*) Toć go ty podobno lepiéy rozumiéß? á ktożći to powiádał / podobno twoie báby pod kądźielą to mówią? może bydź: ále ſpytay ſie iedno też inßych / vſłyßyß co o tobie rzeką: ſprobuie ia twégo wykłádu. Oné tedy ſłowá Páwłá ś. ácz ná ſie nic złégo nieczynią / wßákżem nieprzeto vſpráwiedliwion: X. W. ták wykłáda / y ták rozumie. Że Páwel S. chocia miał dobré ſumnienié / przed-

śie

śie niechce twiérdźić / iákoby iuż był ſpráwiedliwy. Ale ſie ná páná Bogá ſpuſcza. A ty iáko? Ták / *ácz nie gniuśnie urząd ſwóy odpráwował / iednák ſam o tym ſądu niechćiał czynić / áni ſie ſam uſpráwiedliwiał / iesli we wßyſtko potráfił / co ná urząd iego należáło: ále to pánu Bogu ſwému zoſtáwiał ná rozſądek.* Nie kiy / ále drewno. A cóż inßégo mówi X. W. bá otwórz oczy / zdami ſie / że tóż co S. Páweł: bo ieſliż ſie Páwel S. nie vſpráwiedliwiał / we wßyſtkoli potráfił? ále to Pánu ſwému zoſtáwił ná rozſądek: toć niewiedźiał / ieſliż zá one robote godźien był łáſki y zapłáty: Co też właſnie X. W. mówi / że żaden wiedźieć niemoże / ieſliż dla roboty y wiáry ſwoiéy godźien łáſki Bożéy ieſt álbo nié: ále to ná rozſądek boży ma ſpuſczáć. A widźiß obłudny Pháryzeußu / iż X. W. rozumié Páwłá S. Alec y oné drugié ſłowá Páwłá S. Philip. 3. ℣. 12. Nie iżbym iuż wźiął álbo doſkonáłym był / ále gonie owabym doścignął. Ták ie X. W. wykłáda: Iż Apoſtoł vſtáwicznie robiąc nie był pewien / ieſliby do kréſu dobieżeć miał. Ty powiádaß (*że tu ná Apoſtołá kłádźie potwarz*) y pytaß (*zali to tu ábo gdźie indźiéy o ſobie nápiſał, że tego nie był pewien / żeby do kréſu dobieżeć miał*) Słuchay potwarco / zali też tu ábo gdźie indźiéy nápiſał / że tego był pewien / że miał dobieżeć? Ja tobie powiádam / y tu vkázuie / że tego nie był pewien / gdy mówi: Ale gonie owabym doścignął. Kto ták mówi / Aza niepokázuie że tego niepewien? y gdy przydáie / doganiam do kréſu / nie mówi pewnie dogonie. widźiß potwarco że ty Páwłá ś. potwarzaß. Ná drugim tákże mieyſcu tóż mówi / 1. Cor. 9. ℣. 27. Karze ćiáło moie y zniewalam / bym ſnadź przepowiádáiąc / ſam ſie nie ſtał odrzuconym. Słyßyß iáko y tu nie dufał ſobie / boiąc ſie áby nie odpadł od łáſki: toć nie był pewien / ieſli miał dobieżeć: dla tegóż karał ćiáło / niedufáiąc y ſam ſobie. A widźiß potwarco / iákimi potwarzámi okłádaß Páwłá S. Tóż czyniß y w onych ſłowiéch Rō. 8. ℣. 38. Abowiém vpewniony ieſtem / iż áni śmierć / áni żywot / áni Anyołowie / etć. áni któré ſtworzenie bedźie mogło oddalić nas od miłośći Bożéy. Gdźie ono ſłowo / vpewniony / tóż znáczy / co y ono: Mam nádźieie pewną / á

nie

nie mówi/ wierze zápewné. Jáko ſie tóż ſłowo rozumié ná inßych mieyſcách piſmá S. Ale ty niechceß tego widźieć / iákobyś áni ſłowá Gréckiego πεπεισμαι rozumiał/áni wiedźiał/ iáko ſie ná inßych mieyſcách wykłáda: pſiną ſobie oczy záſlepiaß / ábyś niewidźiał. Tákći czynią ći/ którzy widząc nie widzą: ſłyßąc nie ſłyßą. Ale ty przedśie rad nie rad muśiß ná ſłowá Apoſtolſkié pátrzyć/áż dokończá olśnieß. Czytay ſobie o tym w Anotácyách X. W. przy nowym Teſtámenćie. Niechce iuż wiecéy o téy pewnośći ztobą mówić: niechay to iuż pewna bedźie/że wy pewnie w niebie nie bedźiećie: o nas proße nie pſuyćie ſobie głowy / otoli my mamy pewną nádźieie/ że w niebie bedźiemy / ieſliż tego godni bedźiem. A z tym tu y temu y inßym wielóm twoim błedóm / w których ſkutku/ prawdy/ końcá vpátrzyć niemoge/ koniec czynie/á do oſtátniéy rzeczy przyſtepuie/ którą ſie długo báwić niechce.

O WYDANIV NOWEGO TESTAmentu od Nowokrzcżeńców.

Powiadaß o iákimsi twoim nowégo Teſtámentu wydániu mnieyßą formą: niewiém któré to wydánié rozumiéß: ia niewidźiałem inßégo / tylko ono co go twóy Alexi w Rákowie nie dawno drukował / tenli to ieſt ábo nié: któżby to zgádnął: Jeſliż twóy / czemużeś twégo imieniá nie przypiſał/ áby wßyſcy wiedźieli/ że to onégo wielkiégo Rábiná Żydowſkiégo Czechowicá wydánié: niewiém co zá przyczyná tego ieſt/ żeś nieśmiał imieniá twoiégo przypiſáć: czyliś ták chćiał iáko zdráycá y fałßérz / ludźie nieświádomé oßukáć: czyliś ſie téy tákiéy robotki twoiéy wſtydźił: niewiém co ſie dźieie: to pewna żeś muśiał niedufáć ſobie. O ſczérośći Chriſtiáńſka/ áza ták przyſtoi tákim Nauczyćielom zdrádą y fałßem ludźie podchodźić: A ſczérość y prawdá gdźie obłudny Nurku: Czegoż ſie ia mam dobrego w tym wydániu twoim ſpodźiéwáć / kiedyś y ſam ſwégo imieniá / iáko fałßérz

ßérz nieprzypiſał: Cóż wżdy nam o tym wydániu nowym powieß:

P. *O odmienieniu tylko słów niektórych, nie ſáméy rzeczy, nieco przydźie powiedźieć.*

R. Jáko mówiß: *O odmienieniu tylko ſłów*: wierás záśie y w tym nowym wydániu ſłowá po odmieniał: tym lepiéy że ſie wżdy znaß do tego: bałeś ſie żeby cie znowu niewytkniono/ woliß ſam ná ſie wywołáć. Oſobliwyś ty tłumácz / ieſli ták coraz bedźieß odmieniał / niewiémći któremu wydániu bedźie wierzyć: Pytámże cie/ któreż wydánié bedźie prawdźiwße/ oné pierwßé/ czyli to wtóré: ieſli wtóré: toć pewnie oné pierwßé złé y fałßywé / iákoć to zádano: niemożeß ſie iuż tu fałßerzu záprzeć. Co ieſli ták ieſt/ toć tedy do tego czáſu Nurkowie niemieli prawdźiwégo piſmá S. tylko popſowáné y pofałßowáné od ćiebie. Aleć y zá to wtóré wydánié któż przyrzecze / żeby ſczéré y prawdźiwé było/ á żeby go ieſcze nie trzebá odmieniáć: bo ieſliś ſie pierwßą rázą omylił/ któż to wié/ieſliś teraz ieſcze gorzéy niepofałßował: niewiém zgołá iákoć Nurkowie máią wierzyć. Ja ták zgołá rozumiém / kto ſie raz przeniewierzy y w nieprawdźie zoſtánie / temu nigdy zgołá niéma bydź wierzono: y ßaleni Nurkowie bedą / ieſlić y w tym wydániu drugim vwierzą. Ale czemużeś wżdy odmieniał/ powiedz nam:

P. *Iżem słowá niektóre Gréckié, nie wßedy iednáko przekłádał. Druga, żem nie wßedy tym porządkiém słów ſtánowił, iáko ſtoią w Gréckim. Trzećia, żem nie włáſnie słowá niektóre tłumáczył.*

R. Tym lepiéy że ſam zeznawaß / choćia ćie ieſcze nie męczą. A cóż kiedybyć troche boków przygrzano / tóżbyś dopiéro fałßé twoie wyſpiéwał. A czemużeś ſie ták długo o twoie fałßé ſwárzył: tákći to było záraz zprzodku ſczérze wyznáć/ nie bluźnigc / áni kart niewinnych plugáſtwy twoimi mážąc.

Czechowic przyznał ſye do fałßu.

mážąc. Widźiß że przedśie náſwárzywßy ſie/ muśiáło przyśdź do tego. A czegoś ſie ták bárzo zdźiérał/ to ieſt/ żeś muśiał zeznáć/ żeś ty Nowy Teſtáment poodmieniał/ zfałßowáł/ y nie własnie przetłumáczył. A iać mam dosyć ná tym/ nie trzebá mi lepßégo świádká nád ćiebie ſámégo: wiedźiałemći ia to przedtym/ żeś ty ſtárym fałßérzem: ále teraz zá twym wyznániem dáleko więcéy. A o tym wtórym wydániu/ co też ſam rozumieß?

P. *A ia przedśie y ták wßyſtkim niedogodźił. Bo iáko ono pierwßé iedni, ták to wtóre drudzy ſácuią.*

R. O vbogi dźiádu/ ná coś ty przyßedł/ że iuż y twoi diſcipułowie twoie tłumáczenie ßácuią/ áni im możeß dogodźić: á gdybyś wiedźiał co inßy mówią/ ia ſie boię byś ſie ieſcze ná ſtárość od fráſunku niemuśiał obieśić. Zaby to zapłátá twégo tłumáczenia byłá. Ale wżdy ſam co rozumieß?

P. *Słowá którem ia kładł ná kráiu, w text ſą włożone: z czego ták ſie Drukarz wypráwował, iż máłe miał kráie: przeto wołał czeſto té które były ná kráiu właſnie w text záraz włożyć. Ale ſie mnie przedśie nie dogodźiło, áni doſyć ſtáło.*

Wtóre wydánie Teſtámentu od Czechowicá pofałßowáne.

R. Toć tedy y to drugié wydánié Teſtámentu według twéy powieśći ieſt sfałßowáné: bo w text włożono czego niémiał kłádź: á ták pomießány y sfałßowány maćie ten drugi Nowy Teſtáment. Ale powiádaß iż Drukarz w tym winien: tákći nalepiéy/ niechże ták będźie/ Typográphſkie vitium. A któryż to ták śmiáły Drukarz co piſmá śmié popráwiáć? On to dawny zdraycá Alexi w Rákowie Drukarz/ przetomći y w Plaſtrze roku Drukowániá nie przypiſał/ y ty ſam ták mowiß/ iákobyś iuż od kilku lat Plaſtr twoy wydał/ choćia go świát niewidźiał/ áż dopiéro tego roku 1597. znáć żeśćie ſie dobrze zmówili. A coż vczynićie tákiemu zdraycy Dru-

cy Drukárzowi? Mnie ſie ták zda/ żeby godźien był áby zá to fałßowánié/ ná wielkiéy ßubienicy wiśiał: á ty też podle niego: bo bez wątpienia záraz by ćię powołał. O nießláchetny fałßérzu/ widźićie iáko ſámi ná ſie wáßé fałßé wywoływaćie/ ty ná Drukárzá/ á Drukarz ná ćię: niegodni byśćie nic lepßégo/ iedno áby was wßyſtkich iáko zdraycow y fałßérzow piſmá S. karano: czego żem iuż iákom obiecał dowiódł ná was/ oddáię was vrzędowi królewſkiému/ áza ſie kto wżdy znaydźie táki/ co z was ſprawiedliwość nam wßyſtkim vczyni.

Juž maćie koniec Recepty/ Bráćia Nurkowie/ proßę was/ czytayćieß ią pilno/ chcećieli ſie vſtrzédz áby ten tám wáß ßálbiérz ná wieczné potępienié was nie záwiódł/ czego ia wam nie życzę/ y owßem vpominam/ vpámiętayćie ſie. A przytym proßę was/ kiedy ſie ná wáßę diſciplinę zbierzećie/ ſkarzćieß tego tám Bárwiérzá wáßégo/ álbo ßálbiérzá Czechowicá/ iż on nie przyiął od was ſkromnie vpominánia wáßégo/ y owßem ná was y ná nas ſwym ſie wßetecznym ięzykiem tárgnął: o co ábyśćie go ſkaráli pilnie proßę. Bo ták wiedźieć maćie/ ieſliż ieſcze ſie nie vſkrómi/ á znowu przydźie ná mię/ ſkarzęć go ia lepiéy: Aleć y wam ſie też doſtánie. Boże wam day vpámiętánié.

Do Czytelniká.

Na máły Plaſtr/ niewielka Receptá ſie dáie/
Chociać ieſcze inkauſtu/ y pápiéru oſtáie.

O Zdałomi

Zdáło mi sie tą rázą nieco pofolgowáć:
  Godziło sie y ludzkich vszu poszánowáć.
Jeslisz wiec Bárwiérz szalec z mozgu nieprzestánie/
  Badz pewien / iż w pilnośći Doktór nieustánie.
Mam nádzieie/ że mu sie ták może dogodźić/
  Zemu bedzie nie trzebá y do Padwié chodźić.
Jestći tego niemáło / z czym sie oni táią:
  Bo niezáraz swoiégo iádu wynurzáią.
Poczkay máło niech sie im y ten wrzód rozpeknie/
  Vyźrzysz że sie nie ieden ich smrodu przeleknie.
Badź łáskaw Czytelniku/ o prawdźie sie pytay/
  A chceszli poznáć Nurki/ te Recepte czytay.





54



